

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Styczeń 2016

Rok XVII nr 1 / 200



– TO JUŻ DWUSETNY NUMER!

– SPOTKANIE PO 75. LATACH

– NAGRODY ZA PROMOWANIE POWIATU

– PRZEGLĄD WYDAWNICTW REGIONALNYCH

– ABSOLWENCI LO

– PIÓRKIEM PEDIATRY

– RANKING BIBLIOTEK

– „ORLETA” NA PODIUM

KALENDARZ 2016, APTEKI, USC, POLICJA, HOROSKOP, KINO MOK, KRZYŻÓWKA

ISSN 1507-6660



INDEX 24481

9 771507 666013

01



Cyfrowe Studio Video

Roman Sulkowski

Filmowanie wesel

oraz innych uroczystości.



602 337 017



rsvideo@tlen.pl



programlokalny.pl



MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

**STYL
ERAMIKA
SULECIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel.95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Świąteczny

Kredyt gotówkowy

**Najbliżej
Twoich marzeń**

www.gbsmiedzyrzecz.pl

Zapraszamy do
naszych placówek:

Międzyrzecz
ul. Waszkewicza 24
95 742 80 20

Bledzew
ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
95 742 80 40

Przytoczna
ul. Główna 44
95 749 40 10



To już dwusetny numer!

Kiedy 1 kwietnia 1999 roku ukazał się pierwszy numer Powiatowej – wielu myślało, że to żart prima aprilisowy.

Lata mijają, a my jesteśmy. „Stary” zespół redakcyjny trzyma się dobrze. To ciągle grupa pasjonatów, którym chce się od wielu lat dzielić z Czytelnikami swoimi przemyśleniami. Dołączyli felietoniści. Dochodzą nowi autorzy z nowymi tematami i pomysłami. Odszedł na zawsze 3 stycznia 2013 roku Lech Stanisław Franas. Bardzo brakuje nam jego mądrych, dowcipnych i często złośliwych tekstów. Mam nadzieję, że gdziekolwiek popija piwo z dobrym wojakiem Szwajkiem – to zawsze nam kibicuje.

Mimo różnych zawirowań nadal pełnimy rolę służebną wobec

naszego powiatu. Staramy się prezentować ciekawych ludzi, wydarzenia i problemy, czasem krytycznie, ale zawsze z umiarem. Powiatowa to również efekt pracy Michała, który każdy numer z podziałem na tematy i strony przygotowuje informatykowi Wojtkowi oraz wydawcy Romanowi Sulkowskiemu. A potem już AKSEL-Druk w Gorzowie Wlkp.

Koleżankom i kolegom z zespołu redakcyjnego serdecznie dziękuję za dotychczasową współpracę, życzę dobrych pomysłów, ostrego pióra i chęci do dalszej pracy. Czytelnikom dziękuję za ciepłe słowa, za piękne życzenia świąteczne i noworoczne.



Izabela Stopyra – redaktor naczelna

Moje życie w Powiatowej

- refleksje z okazji 200. numeru naszego miesięcznika

Od kilku lat należę do zespołu redakcyjnego. Trafiłam tam z pasji pisanie, która wiąże się nierozdzielnie z moim wykształceniem i zainteresowaniami.

Praca w zespole, który składa się z ludzi, dla których tworzenie każdego numeru jest świetnym hobby, społeczną działalnością i doskonałą okazją do spełniania się. Wszyscy tworzymy jedną paczkę pasjonatów, którzy spotykając się na zebraniach redakcyjnych żyją sprawami naszego miasta i powiatu. Co lubię najbardziej w tej pracy? Spotkania z ciekawymi mieszkańcami Międzyrzecza, bo są wśród nich niezwykli, choć skromni ludzie. Ogromną radość sprawiają mi wywiady, w których nawiązują się nie tylko znajomości, ale i przyjaźnie. Dzięki takim rozmowom nasi Czytelnicy poznają niezwykłych, choć pozornie przeciętnych ludzi. Dzięki Powiatowej miałam okazję rozmawiać z wieloma osobami znanymi z telewizji i filmu. Do dziś wspominam niezwykle ciepłe wywiady z Marcinem Dańcem, Grzegorzem Markowskim, Marcinem Millerem, Mają Włoszczowską, Arkadiuszem Głowackim, Zenonem Laskowikiem i wieloma innymi. Ostatnio odkryłam naszego międzyrzeczanina, absolwenta mojego liceum, który mimo wielu sukcesów nigdy nie zapomina skąd pochodzi i kim jest - mam na myśli szkolnego kolegę Piotra Walenciaka - tłumacza, piosenkarza, którego prezentuję w tym jubileuszowym numerze.

W Powiatowej każdy piszący ma swoją ulubioną dziedzinę, na której się zna i którą z pasją opisuje. Jurek Rudnicki to sportowiec, Romek Sikorski działkowiec, Wiesia Chamienia obrończyni zwierząt i miłośniczka Głębokiego, Kasia Sulkowska - wiadomo modnisia, ale przede wszystkim terapeutka. Mój ukochany profesor od geografii - dr Jan J. Krajniak zaraża wszystkich urokami naszych okolic, Jadzia Szylar przybliża nam wydarzenia Trzciela i okolic. Jarek Szalata pisze o urodzie lasów i przyrody, lekarze o polityce i zdrowiu. Nie mogło też zabraknąć Tomasza Jasińskiego. Wszyscy pamiętamy perfekcyjne językowo - cięte artykuły Lecha Franas. Nad wszystkim czuwa niezastąpiona redaktor naczelna Iza Stopyra, która zawsze wie, co w trawie piszczy, o czym trzeba mówić i pisać.

Myślę, że nasza Powiatowa dzięki Czytelnikom i pasji zespołu redakcyjnego przetrwa jeszcze wiele lat, czego jej i sobie z całego serca życzę. Wszystkim Czytelnikom dziękuję za bycie z nami.

Mariola Solecka



Na ten Nowy Rok!

Cieszymy się życiem,

mimo że nie zawsze daje nam powody do radości...

Zdrowia, pracy, optymizmu, życzliwości na co dzień i spełnienia marzeń



życzy zespół redakcyjny

Drodzy Przyjaciele,

Pragnę serdecznie podziękować za pomoc, jaką od 2008 roku okazywaliście mi w walce o przeszczep płuc. Droga do osiągnięcia założonego celu była długa i skomplikowana, ale ostatecznie udało się. 30 września 2015 roku przeszedłem udaną transplantację. Dziękuję za wsparcie finansowe, za dobre słowo, za wiarę we mnie i za modlitwę. W przebiegu samej operacji i tuż po niej było szczególnie trudno, ale znowu na Was mogłem liczyć. Potrzebowałem dużej ilości krwi. Konieczne było niezwłoczne rozpoczęcie zbiórki. Wtedy też stanęliście na wysokości zadania i oddaliście mi część samych siebie. Dziękuję za to, że przez te wszystkie lata we mnie nie zwątpiliście. To dzięki Wam udało mi się osiągnąć sukces i ten sukces jest udziałem każdego z Was!



Hubert Kaminiarczyk

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

1.01.2016	- Apteka „Arnika” ul. 30 Stycznia 80	- 95 742 1538
2.02. – 7.01.	- Apteka „Tesco” ul. Konstytucji 3 Maja 2	- 95 742 1235
6.01.	- Apteka „Przy Biedronce” ul. 30 Stycznia 58A	- 95 303 0330
8.01. – 14.01.	- Apteka „Arnika” ul. 30 Stycznia 80	- 95 742 1538
15.01. – 21.01.	- Apteka „Salus” ul. Chopina 5A/1	- 95 741 1079
22.01. – 28.01.	- Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18	- 95 741 1098
29.01. – 4.02.	- Apteka „Ratuszowa” ul. Rynek 1	- 95 741 2977

Apteki pełnią dyżur w dni powszednie w godz. 20⁰⁰ – 22⁰⁰, w niedziele i święta w godz. 10⁰⁰ – 22⁰⁰. Po godz. 22 realizacja recept z pogotowia i szpitala odbywa się na wezwanie apteki dyżurnej.

W rocznicę powstania styczniowego

Pośród krętych dróg polnych, ich mogiły naznaczył zły czas, by po latach przypomnieć pokoleniom nietrwałym o swym losie tragicznym, o powstaniu przegranym. Bohaterstwie, honorze i braterstwie w niedoli. Milion modlitw sprawiło, że Tych dumnych Polaków w walce uniósł okrutnej duch Ojczyzny umarłej. I tracili swe życie w walce wcale nie równej, wyrzucając z ust swoich szeptem słowa bezcenne, by ta Polska wskrzeszoną stała się dla ich dzieci. Bo w powstańcach styczniowych kryła się ta tęsknota za tym krajem ojczystym, co kajdany porzuca.

Największy zryw powstańczy narodu polskiego objął swym zasięgiem ziemie zaboru rosyjskiego. Od 22 stycznia 1863 roku w Królestwie Polskim, a od 1 lutego na Litwie do końca partyzanckich



walk, czyli do jesieni 1864 roku stoczonych zostało około 1200 bitew i potyczek. W walkach śmierć poniosło kilkanaście tysięcy powstańców, a blisko tysiąc zostało straconych. Około czterdzieści tysięcy zostało skazanych na katorgę lub zesłanych na Syberię. Po upadku powstania ziemie pod zaborem rosyjskim pograżyły się w żałobie, a

Królestwo Polskie straciło resztki autonomii. Znaczna część społeczeństwa uznała dalszą walkę zbrojną z zaborcą za bezcelową i zwróciła się ku pracy organicznej, czyli ku działaniu na rzecz rozwoju gospodarczego. By szansę na uzyskanie niepodległości odnaleźć dopiero w zbrojnym, światowym konflikcie zaborców.

Wiesław Włodarski



Do przemyślenia

Nowy Rok – to nowe wyzwania, postanowienia, przyrzeczenia i marzenia. Chcemy sobie wszystko noworocznie zrealizować, a potem jakoś to się rozmywa. Ale mam kilka rad zawsze aktualnych:

- Bądźmy dla siebie życzliwi, bo to nic nie kosztuje, a cieszy.
- Nauczyciele – bądźcie sprawiedliwi dla uczniów. I nie

chodzi mi tylko o oceny, ale o dzielenie dzieci na lepszych i gorszych. I to nie z powodu ocen czy zdolności, ale z powodu wyższego statusu rodziców. Myślałam, że Orwellovskie „równi i równiejsi” to przeszłość, bo młodzi nauczyciele są przecież przygotowani do swoich lekcji, tylko niektórym brak serdeczności do tych dzieci, których rodzice nie są na stanowiskach. I wiem, o czym piszę.

- Jak już jestem przy tematach szkolnych – to w imieniu emerytów dziękuję dyrektorowi Zespołu Szkół w Bobowicku Romanowi Nowakowi za prezent pod choinkę.

- Nie dajmy się oszukać na wnuczka, policjanta, na

korzystne zakupy, ubezpieczenia i pożyczki. Ostrzeżenia i kolejne przykłady oszukanych nie działają i ciągle stajemy się ofiarami oszustów.

*

Na międzyrzeckim rynku stanęła 5 grudnia piękna choinka. I już 8 grudnia kilka nastolatek ją zniszczyło. Mam nadzieję, że za ten chuligański wybryk odpowiedzą, a rodzice pokryją straty wyrządzone przez córki. Nie wiem, co te małolatki mają w głowach! Choinka już znowu raduje nasze oczy.

*

A ja, jak co roku cieszę się na noworoczny koncert z Wiednia. Zafascynowana wystrojem sali, eleganckimi toaletami pań i panów, razem z telewizjami całego świata popłynę muzycznie pięknym modrym Dunajem. A potem pospieszę na popołudniowy koncert WOŚP. 10 stycznia na ulicach Międzyrzecza będzie kwestować 60. wolontariuszy. I chociaż nie będzie licytacji gadżetów i przedmiotów ofiarowanych „na” Jurka Owsiaka, to i tak cud, że w ogóle Orkiestra zagra.

Izabela Stopyra

Przednoworoczne wspomnienia

Wzruszona zerwałam ostatnią kartkę z kalendarza. Oto już za chwilę w gronie rodziny i przyjaciół powitam w mojej ukochanej Skwierzynie Nowy 2016 Rok. Jaki on będzie, to w dużej mierze zależy od nas. Kiedy tak trzymałam kartkę, popłynęły wspomnienia z przeszłości.

Przed nami rok 2016. Z tej okazji Zarząd i słuchacze Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w składają wszystkim mieszkańcom Ziemi Międzyrzeckiej, a w szczególności Czytelnikom i Redakcji "Powiatowej" samych pogodnych dni, dobrego zdrowia, szczerých przyjaciół, dobrobytu i szczęścia, uśmiechu na każdy dzień i spełnienia wszystkich marzeń, szczególnie tych najszybszych.

"Senat" uniwersytetu życzy zadowolenia z pracy na naszej zacnej uczelni, radości z kontaktów z przyjaciółmi, zdobywania i uzupełniania wiedzy oraz poznawania naszego pięknego kraju i Europy.



Za Zarząd korespondent
Andrzej Kiczka

Oto rok 1945. Pociąg z wygnańcami z Kresów stanął na skwierzyńskiej stacji i gwizdem lokomotywy oznajmił, że czas wysiadać i zacząć życie na obcej ziemi i w nieznanym mieście. Skwierzyna była zniszczona, ale jej okolice zachwyciły nas swoim urokiem. Rzeki, lasy, łąki, pola obsiane zbożem – zapraszały do nowego życia. Było ciężko, ale ludzie byli życzliwi, pomagali sobie wzajemnie. Powoli znikwały gruzy, powstawały nowe skwery, bloki, sklepy. I tak płynęły lata. Szkoła, nauka, praca i pierwszy bal sylwestrowy w szkole podstawowej, gdzie obecnie mieści się gimnazjum. Pierwsze gorące uczucia, pocałunek i pierwszy walc z ukochanym. Młodość, lata pełne pracy, ale i rozrywek. Skwierzyna coraz piękniejsza, a jej mieszkańcy z 1945 roku coraz starsi. Ich dzieci i wnuki objęły stery rządów, a dawni osiedleńcy, już nieliczni, nie zawsze godnie dożywają swoich dni. Oby Nowy Rok przyniósł nam przede wszystkim zdrowie i pokój. Pamiętamy przecież, ile bólu, cierpienia i utraty bliskich musieliśmy przeżyć.

**Do Siego Roku – zdrowia i radości,
zgody i dostatku, szczerą życzliwość,
od Boga łask obfitych z nieba,
bo tego najwięcej nam potrzeba.**

Wanda Imielita z Mickiewiczów

Piórką pediatry

Kończy się ciekawy rok, a zaczyna zupełnie wyjątkowy. 2015 był naznaczony wyborami, w których społeczeństwo zdecydowało się radykalnie zmienić kurs naszego państwowego okrętu i z perspektywy grudnia można powiedzieć, że w pełni mu się to udało. Pozostaje pytanie, czy o taki dokładnie kierunek chodziło i tu już jasnej odpowiedzi nie ma. Ostatnie wielotysięczne manifestacje zwolenników i przeciwników zmian pokazały, że oceny i nastroje ludzi ulegają dalszej polaryzacji, a zapowiadana zgoda pozostaje mitem. Nowością jest, iż tym razem wyszli na ulicę także zwolennicy „cieplej wody w kranie”, którzy radykalizmem i rewolucyjnością zmian (w tym pojęciu kryje się też niekonstytucyjność) są coraz bardziej przerażeni. Jako umiarkowany krytyczny realista trochę dziwię się tym, którzy przez wiele lat nie wyściubiali nosa ze swoich indywidualnych ekonomicznych i intelektualnych kryjówek, zaszywając się w końcu tak głęboko, że nawet nie zauważyli, że odbyły się jakieś ważne wybory. Teraz biadolą i krzyczą w obronie demokracji, a przecież można było parę lat temu jej psucie powstrzymać i dziś nie byłoby sprawy. Jako były „działacz”, apelujący o to w moim politycznym środowisku od dawna, mogę dziś z czystym sumieniem się dziwić, co nie znaczy, że się nie martwię o przyszłość kraju, martwię się i to bardzo. To zmartwienie dotyczy oczywiście głównie kwestii mi najbliższych, czyli opieki zdrowotnej, a opieki nad dzieckiem w sposób szczególny. Bo mimo obiecujących zapowiedzi i podjętych jeszcze przez poprzednią ekipę działań, jakoś o zapowiadanej pozytywnej rewolucji w tym temacie słychać coraz mniej, za to coraz więcej pojawia się słów krytyki pod adresem tych co niedawno odeszli, rodząc domyslną, jakże wygodną tezę, iż „takiego bajzlu to się i przez dziesięciolecie nie posprząta”. Kibicuję ministrowi Radziwiłłowi tak samo mocno, jak wcześniej profesorowi Zembali, ale na razie, po miesiącu Jego działań, nic o nich powiedzieć nie mogę, bo ich nie dostrzegam.

Wyjątkowość 2016 wynika z faktu, iż jest to 1050 rok polskiej państwowości i ta rocznica powinna nas skłaniać do wyjątkowej dumy i refleksji. My, międzyrzeczanie, mamy w tym kontekście powody do dumy podwójnej, wszak nasz gród, wprawdzie formalnie powołany nadaniem praw miejskich ponad 250 lat później, już w czasie chrztu Polski stanowił ważny ośrodek społeczny i gospodarczy. Często chodząc naszymi uliczkami próbuję sobie wyobrazić jak przed nami podążali po nich dawni obywatele, w jakich sprawach się spieszyli, o co zabiegali... Myślę ze szczególnym sentymentem o Franciszku Kurskim, który w 1536 roku ufundował pierwszy szpital przy kościele Św. Mikołaja (w pobliżu dzisiejszej apteki „Aspirynka” na Centrum). Wspominam urodzonych w Międzyrzeczu XVIII-wiecznych lekarzy Karla Christiana Titusa i Christiana Gottloba Gumperta (ten ostatni podpisywał w ratuszu akt Konstytucji 3 Maja!) oraz żonę międzyrzecznego starosty z początku XX wieku Else Kley, która przewodząc Ojczystemu Stowarzyszeniu Kobiet (Vorstand des Vaterländischen Frauenvereins) walczyła przyczyniła się do budowy nowego szpitala, organizując nań m.in. ponad 31 000 marek подарowanych przez Theodora Meyera. Widzę spieszących na sesję 25.01.1906r. miejskich rajców, a wśród nich lekarza powiatowego - doktora Artura Rogowskiego; w tym dniu przegłosują m.in. uchwałę o utworzeniu lecznicy im. cesarzowej Augusty Wiktorii i wyasygnują na ten cel z miejskiej kasy 10 000 marek. I w końcu zamykając oczy na placu przed dawnym dworcem mam pod powiekami obraz z roku 1945, kiedy to z towarowych wagonów transportu przemierzającego wszędy całą dawną Polskę wysiadają po kilku tygodniach drogi zmęczenia i głodu nasi protoplaści - babcie i dziadkowie - których wygnano z Kresów i dla których Ziemia Lubuska od tej pory stała się drugą ojczyzną. Przyznając, jestem sentymentalny, do tego pełen podziwu i szacunku dla tych, którzy budowali naszą przeszłość, bo z niej bierze się „dziś”. I czasem mam wrażenie, że byli oni od nas trochę inni: odważniejsi, bardziej stanowczy, lepsi. A nade wszystko głębiej rozumieli pojęcie

dobra wspólnego i stąd dziedzictwo, które nam zostawili.

Dziś kontekst wspólnego budowania, czy też wspierania pomysłów istotnych dla całej społeczności, pojawia się na wielu „miejskich” płaszczyznach problemowych: rewitalizacji śródmieścia (nie mogę spokojnie myśleć o zagrodzonym blachą placu vis a vis ratusza i toaletowym bunkrze na środku pięknego skweru, o bieżącej reklamie przedsiębiorstwa pogrzebowego na głównym skrzyżowaniu nie wspominając), wykorzystania potencjału turystycznego i kulturowego gminy (przy takich warunkach naturalnych i „historycznych” powinniśmy tu gościć całą Europę i pół Ameryki, a jak jest w rzeczywistości - widać, słysząc i czując), tworzenia szans dla młodych (nadal nie sposób wymienić zapowiadanych w kampanii samorządowej powodów, które miałyby ich przekonać do pozostania albo wręcz powrotu tutaj) czy w końcu budowy społeczeństwa obywatelskiego tj. wzniesienia i pielęgnowania kapitału społecznego rozumianego jako umiejętność współdziałania dla realizacji wspólnie uzgodnionych celów. Żeby nie było, że tylko narzekam, powiem, że wiele inicjatyw i zdarzeń ostatniego roku bardzo mnie ucieszyło i pozytywnie nakręciło: powołanie Głosu Międzyrzecza, upamiętnienie starego kirkutu, nowoczesny remont biblioteki, wspaniały koncert Das Moon na Zamku, niezmiennie wysoki poziom artystyczny i organizacyjny MOK, kolejne sukcesy taneczne naszej młodzieży (tej części, której się chce), świetna konferencja „Zdrowo żyj, zdrowo buduj” (wielki szacun dla Prezesa Strzelczyka) czy w końcu inicjatywa Międzyrzecz Przyszłości. Ten rok był jednak pierwszym rokiem nowej władzy w mieście i powiem szczerze: spodziewałem się więcej. Jako starszy już nieco człowiek wiem jednak jak trudno jest wzruszać zastyłą materię niemożności i przyzwyczajęń i dlatego z optymizmem czekam na eksplozję pomysłów i działań w latach następnych. Ze szczególnym utęsknieniem zaś na rozpoczęcie budowy nowego oddziału dziecięcego. Prawie wszystko co trzeba już mamy: entuzjazm, ideę, projekt, ludzi do pracy i rzeszę pacjentów. Brakuje tylko dziesięciu milionów i przez takie głupstwo robota od dwóch lat stoi... Co na to Miejska Rada albo Pan Starosta? Ech, historycznie się rozmarzyłem!

O konieczności zainwestowania w polską pediatrię sił i środków rozmawialiśmy w gronie konsultantów wojewódzkich z Konsultantem Krajowym i Rzecznikiem Praw Dziecka w Warszawie 14 grudnia. Wnioski były proste: bez zmian organizacyjnych i zwiększenia finansowania lecznictwo dziecięce nie podniesie się z zapaści i to nie jest problem lokalny, ale ogólnopolski. Tym bardziej warto na swoim podwórku przyłożyć się do jego rozwiązywania już dziś, kiedy wiele atutów mamy na wyciągnięcie ręki. Wierzę, że pierwszy kroczek w gromadzeniu kasy zrobimy już w lutym, kiedy ma odbyć się wielki bal pod hasłem „Wytańczymy dzieciom szpital”. Przewidziano parę meganiespodzianek - szukajcie szczegółów „na mieście”.

Tymczasem tuż przed kolejnym finałem WOŚP nadeszła do szpitala super-wiadomość z Owsiakowa: na naszą prośbę Orkiestra zakupiła dla oddziału dziecięcego nowoczesny ultrasonograf! Jeśli się uda to 10.01.2016 już go pokażemy. A potem będzie służył wiele lat naszym dzieciakom. Pamiętajcie, w tym roku gramy dla pediatrii ogólnych - a więc takich jak międzyrzeczka (jest ich w całej Polsce 344). Warto wrzucić do puszek nawet dwa razy więcej niż zwykle!

Na 2016 jeszcze raz życzę Wam wszystkiego naj-naj-naj słowami współczesnego wieszczka, które na nowo wybrzmiewają od paru miesięcy w Teatrze 6 Piętro w Warszawie w przepięknym spektaklu „Młynarski obowiązkowo”: „Róbmy swoje! Pewne jest to jedno, że/ Róbmy swoje! Póki jeszcze ciut się chce/Skromniutko, ot na własną miarkę/ Zmajstrujmy coś, chociażby arkę!.../Róbmy swoje!.../Może to coś da - kto wie?” Przedstawienie i przesłanie gorąco polecam!

Dr n. med. Tomasz Jarmoliński
(wasz pediatra)



Absolwenci LO w Międzyrzeczu

Prof. dr hab. Stanisław Tabaczyński
- członek rzeczywisty PAN,
matura 1950 r.



Z e S t a s z k i e m Tabaczyńskim poznaliśmy się w 1947 roku. Zamieszkał wówczas razem z matką i bratem Januszem w Międzyrzeczu. Pani mgr Helena Tabaczyńska podjęła pracę w liceum jako nauczycielka biologii i chemii.

Staszek był o klasę wyżej ode mnie, ale szybko zaprzyjaźniliśmy się, często spotykaliśmy się i byliśmy w jednej drużynie harcerskiej. Imponował kolegom szerokimi z a i n t e r e s o w a n i a m i humanistycznymi, szczególnie

historycznymi, filozoficznymi a także problemami politycznymi.

Po maturze w 1950 roku podjął studia archeologiczne na Uniwersytecie Poznańskim. I znów spotkaliśmy się na tej samej uczelni, choć na różnych wydziałach. W 1953 roku został asystentem i to był początek jego kariery naukowej. Napisał ciekawą pracę magisterską na temat obiegu pieniężnego w wiekach X-XI w Wielkopolsce. Praca ta była przedmiotem zainteresowania za granicą i przetłumaczona w Niemczech (Hamburg - 1960 rok). Staszek brał czynny udział w badaniach archeologicznych w Poznaniu, Wrocławiu, Kołobrzegu, Biskupinie i na obszarze Grodów Czerwieńskich. Pracował na stanowisku kierownika Pracowni Archeologicznej Instytutu Historii Kultury PAN, prowadził także żywą działalność publikacyjną. Wraz z żoną - również archeologiem- dr Eleonorą Tabaczyńską- prowadzili badania we Włoszech nad początkami Wenecji oraz we Francji. W badaniach tych Stanisław Tabaczyński był kierownikiem ekspedycji wykopaliskowej. Później kierował badaniami terenowymi w Algierze, a następnie w polsko -włoskich badaniach na stanowiskach archeologicznych w Lombardii (Włochy).

W 1960 roku doktoryzował się, a w 1968 roku uzyskał **habilitację**, która była nagrodzona przez Polską Akademię Nauk. Prowadził wykłady na Uniwersytecie Warszawskim, Łódzkim i

UMSC. Utrzymywał liczne kontakty z zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Wykładał na Uniwersytecie w Katanii (Włochy) i na Sorbonie w Paryżu. Przedmiotem wykładów była archeologia słowiańska i metodologia badań archeologicznych.

W 1978 roku otrzymał tytuł profesora nauk humanistycznych, a w latach 1984-1985 był zastępcą do spraw naukowych dyrektora Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN. Powołany był następnie na członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk, a w 1994 roku na jej członka rzeczywistego. Był czynnym członkiem wielu stowarzyszeń naukowych w kraju i za granicą.

Za osiągnięcia naukowe i działania w zakresie ochrony dóbr kultury był odznaczony krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jest autorem 225 publikacji, 4 książek i 14 we współautorstwie (*patrz: Złota Księga Nauki Polskiej s.831*). Ostatnio w Wydawnictwie Poznańskim ukazała się „Przeszłość społeczna” pod redakcją profesora S. Tabaczyńskiego i in.- olbrzymia, interdyscyplinarna praca- ok. 1200 stron.

Pisząc o naszej przyjaźni, która przetrwała ponad 60 lat i nadal trwa, można rzec, że przetrwała ona próbę czasu. Od 2003 roku spotykamy się co roku w naszym podpoznańskim domu. Nasze spotkania trwają czasem nawet kilka dni i wówczas dyskusjom i wspomnieniom nie ma końca. Zdarza się, że dołącza do nas międzyrzeczanie Tadeusz Szantruczek- nasz gimnazjalny kolega. Różnimy się często w poglądach, mamy odmienne zdanie co do wielu zdarzeń, jednak nic nigdy nie zmieniło naszej od szkolnych lat przyjaźni. Często dzwoniśmy do siebie, rozmawiamy i cieszymy się na wspólne spotkanie.

Na koniec zacytuję słowa wybitnego historyka profesora Janusza Tazbira o profesorze Stanisławie Tabaczyńskim: „**Należy do grona osób, na które zawsze możemy liczyć. Jest człowiekiem angażującym się nie tylko intelektualnie, ale i emocjonalnie w prace, które prowadzi lub którym patronuje. Cechuje go życzliwość dla ludzi... Sumienny, obowiązkowy i odpowiedzialny, stanowi wzór pracownika w najlepszym tego słowa znaczeniu. W sposób godny i z olbrzymim pożytkiem dla naszych kontaktów zagranicznych pełni funkcję ambasadora polskiej nauki. Pomaga mu w tym autorytet naukowy, który budował i powiększał przez lata, pomnażając swój dorobek badawczy**”.

Marian Wieczorek

Justyna z Oksfordu

O studiach i planach na przyszłość rozmawiam z Justyną Zaborowską, doktorem biologii molekularnej – matura 2003

- Jest pani jedyną międzyrzeczanką z tytułem doktora Oksfordu. Jaka droga wiodła do tej prestiżowej angielskiej uczelni?

- Zainteresowanie biologią

zaszczerpiła we mnie p. Anna Gebuza już w Szkole Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu. W 2003 roku skończyłam LO w Międzyrzeczu i dostałam się na Wydział Biologii Molekularnej UAM w Poznaniu. W trakcie 5-letnich studiów magisterskich byłam na stypendiach w kilku państwach i laboratoriach. Na Uniwersytecie La Coruna w Hiszpanii w laboratorium biochemicznym pracowałam nad genetyką drożdży. W Instytucie badań nad rakiem w Genui (Włochy) – w

laboratorium nanobiotechnologicznym przeprowadzałam badania nad rolą kinazy tyrozynowej w raku. W Parku Naukowym w Barcelonie – laboratorium biologii strukturalnej nauczyłam się krystalizacji białek. Na Uniwersytecie w San Francisco w Kalifornii w laboratorium wirusologicznym poznawałam tajniki ekspresji genów. Te studia i wyjazdy stypendialne zakończyłam pracą magisterską na temat: Analiza sekwencji nukleotydowej eksonów: 2, 8 i 9 w genie TSG101, w rakach szyjki macicy HPV pozytywnych.

- Czy to właśnie trudne studia i badania laboratoryjne zadecydowały o pani drodze naukowej?

- Tak. Postanowiłam pracować naukowo, a jak chce się robić doktorat na uczelniach zagranicznych, trzeba brać udział w międzynarodowych konkursach i obowiązują preselekcja. Wybiera się temat i zgłasza do uczelni. Wysłałam zgłoszenie, ocenę dorobku naukowego z UAM, list motywacyjny, CV i swoje publikacje. Zaproponowano mnie na rozmowę kwalifikacyjną do Oksfordu. W komisji są szefowie różnych laboratoriów. Pierwsze 10 minut – prezentacja naukowego projektu, następne 20 minut – to „burza mózgów” – komisja zadaje szereg pytań na różne tematy – naukowe i ogólne. Egzamin trwa cały dzień i jest sprawdzianem nie tylko



wiedzy, ale i tego, czy przez najbliższe lata będziemy dobrze współpracować. Wydział Sir Wiliama Dunna, na który składałam aplikację, jest bardzo prestiżowy. Pracowali tam naukowcy, którzy dostali Nagrodę Nobla za puryfikację penicyliny.

- **Pani Justyno, jaki jest temat pani pracy doktorskiej?**

- Po 4 i pół roku obroniłam doktorat na temat: „Mechanizmy kontrolujące ekspresję ludzkich snRNA genów” i pracuję naukowo na Oksfordzie. Mam zajęcia ze studentami, ale wolę pracę w laboratorium. Moje badania są systematycznie publikowane w naukowej prasie światowej.

- **Jestem pełna podziwu dla pani naukowych dokonań.**

Czy jeszcze coś może mnie zadziwić?

- W trakcie doktoratu skończyłam na Uniwersytecie Jagiellońskim – Filia w Londynie – Polsko- Brytyjskie Partnerstwo Strategiczne w Unii Europejskiej i NATO, brałam udział w zajęciach Akademii Obywatelskiej im. Lecha Wałęsy, gdzie spotykali się aktywni politycznie młodzi ludzie z całego świata. Prezentowałam się na wielu konferencjach naukowych. Zwiedziłam prawie cały świat. Znam dobrze 5 języków: angielski, którego nauczyła mnie p. Irena Buzarewicz, hiszpański, włoski, słowacki i portugalski, a średnio – japoński, arabski i rosyjski. Za pracę naukową otrzymałam wiele nagród, czasem jestem konsultantem naukowym w tygodniku „Wprost”.

Dodam, że studia na Oksfordzie kosztują sporo pieniędzy + moja pensja i gdyby uczelnia nie finansowała moich badań i wyjazdów, nie mogłabym tego wszystkiego osiągnąć.

O francuskich marzeniach i życiu

- rozmowa z Piotrem Walenciakiem
- matura 1978 r.

- **Jesteś międzyrzeczaninem z krwi i kości, absolwentem naszego liceum. Jak potoczyły się twoje losy po maturze?**

- Międzyrzeckie liceum to był niezwykle czas kształtowania naszej osobowości. Każdy z nas próbował znaleźć swoją drogę życiową. Najcenniejsze i najbardziej niezwykle jest jednak to, że w ciągu tych czterech lat nauki zawiązaliśmy przyjaźnię, które przetrwały do dziś. Po maturze studiowałem w Zielonej Górze na WSP. Studia ukończyłem z tytułem magistra matematyki i przez 10 lat pracowałem w szkole. Potem były stanowiska kierownicze w Urzędzie Wojewódzkim, korporacjach i spółkach. Byłem też dyrektorem Domu Kultury w Czerwińsku. Obecnie prowadzę działalność gospodarczą związaną z budownictwem.

- **Pracujesz wykonując konkretne zadania, a przecież w twojej duszy gra romantyczna muzyka, która odgrywa ogromną rolę w twoim życiu. Muzyka a dokładnie rzecz ujmując piosenka, a chcąc jeszcze uściślić - piosenka francuska. Od czego zaczął się twój związek z Francją i jej piosenką?**

- Język francuski spodobał mi się od chwili, gdy zacząłem się go uczyć w międzyrzeckim liceum. Mój dziadek i ojciec znali niemiecki, ale ten język wydawał mi się brzydki, twardy i szorstki. W tamtych moich szkolnych czasach w radiowej trójce była cykliczna audycja „Pod dachami Paryża”, której namiętnie słuchałem. Słuchając marzyłem o podróży do Francji. Socjalistyczna ojczyzna nie pozostawiała złudzeń co do swobodnego podróżowania, ale moje marzenie mimo wszystkich przeciwności spełniło się. W 1985 roku pojechaliśmy z chórem akademickim na festiwal aż do Barcelony, oczywiście zaliczając po drodze Francję.

- **Wiem, że swoją sceniczną przygodę rozpoczynales w chórze akademickim. Czym dla ciebie jest ta artystyczna przygoda?**

- W chórze akademickim, który stał się Towarzystwem

- **Z jakim krajem wiąże pani swoją przyszłość?**

- Jeszcze nie wiem. Mąż jest Słowakiem, pracuje w oksfordzkim radiu. Na uczelni muszę dokończyć badania naukowe. Szefowa prof. Murphy nie chce słyszeć o moim odejściu, a ja jako naukowiec, muszę być mobilna. Obecnie pracujemy nad lekiem nowej generacji na wirusa opryszczki, który jest utrapieniem dla milionów ludzi na całym świecie.

- **Daleko od rodziców i rodziny, w obcym kraju – czy łatwo tak żyć?**

- Na obczyźnie nie jest łatwo, ale pochłania mnie praca naukowa. W moim laboratorium są ludzie z różnych krajów. Przyjaźnimy się i pomagamy sobie wzajemnie. Atmosfera w pracy bardzo zależy od szefa, a nasza szefowa jest wspaniała. W Anglii jest wielu Polaków, są dobre połączenia lotnicze i jak tylko mam czas – jestem w domu.

- **Czym dla pani jest Międzyrzecz?**

- Lubię tu przyjeżdżać. Tu są moi rodzice, których bardzo kocham i miejsca, o których myślę z sentymentem. Przyjaciele z uczelni chętnie mnie odwiedzają, bo u moich rodziców czują się jak u siebie w domu.

Jestem pod ogromnym wrażeniem wiedzy i ujmującej skromności pani Justyny. Absolwentka międzyrzeckiego LO, podobnie jak jej starsi i młodszy koledzy, robi naukową karierę.

Izabela Stopyra

Śpiewaczym „Cantores” śpiewałem do 1993 roku i przyznaję, że była to niesamowita przygoda. Występowaliśmy na wielu estradach koncertowych Europy, zaliczyliśmy nawet koncert w Muzikfereinsal w Wiedniu. Będąc na festiwalu we Włoszech śpiewaliśmy również papieżowi Janowi Pawłowi II. W Niemczech i we Francji koncertowaliśmy wielokrotnie.

- **Dzięki koncertom we Francji spełnił się twój francuski sen?**

- Mój wymarzony Paryż był wówczas często przez nas odwiedzany. Miałem swoje ulubione miejsca, gdzie godzinami mogłem przesiadywać przy kawie i czuć tę niesamowitą atmosferę tego cudownego miasta. Takim miejscem (oprócz Montmartru) była na przykład kawiarnia na dachu Centrum Pompidou, skąd rozpościł się magiczny widok starego Paryża – tam właśnie przypominały mi się wszystkie zapamiętane piosenki z „trójkowej” audycji.

- **Śpiewasz piosenki francuskie i pasjonujesz się Francją. Dlaczego właśnie ta muzyka i ten kraj?**

- Przygoda z piosenką francuską na dobre zaczęła się na studiach, gdy miał przyjechać na uczelnię Conseiller Pedagogique de L'Ambassade de France. Moja pani profesor poprosiła mnie o przygotowanie kilku piosenek po francusku, dała mi teksty i kasety. Cóż, wziąłem gitarę i wywycizlełem tych parę piosenek. Po wykonaniu Les feuilles mortes (Martwe liście), nasz francuski gość powiedział, że sam Ives Montand nie powstydziliby się takiego wykonania. Ktoś mógłby posądzić mnie o narcyzm, ale komplementy z ust tak znanego Francuza wywołały radość, satysfakcję i ambicję. Tak więc był to początek mojej miłości do piosenki francuskiej.

- **Występujesz na scenie teatru, masz recitale, tłumaczysz teksty. Jak łączysz tak rozległe pasje z życiem codziennym?**

- Na deskach teatru występowałem jeszcze jako student grając w „Warszawiance”. Po wielu latach poproszono mnie o przetłumaczenie tekstów Charlesa Aznavoura do spektaklu „Francuska miłość” i powiem, że było to ogromne wyzwanie, bo przetłumaczyć to jedno, ale znaleźć rym i rytm, to nie tylko wymaga znajomości języka, ale i praktyki poetyckiej. Po spektaklu, który odniósł wielki sukces i cieszył się ogromnym powodzeniem, byłem dumny, że udało mi się sprostać temu zadaniu. Zeszłoroczny koncert pt. „C'est la vie” w sali kameralnej Teatru Lubuskiego zgromadził tak liczną widownię, że przeszło to moje najśmielsze oczekiwania. A życie codzienne? Cóż - to tylko i aż - kwestia wzajemnego zrozumienia i tolerancji w związku. Moja wspaniała żona, która niestety po wielu latach walki z chorobą, stała się inwalidką na wózku – jest moim największym wsparciem. To ona kibicuje i wspiera moje artystyczne pasje i działania. Najpiękniejsze jest to, że mając u boku żonę, która wymaga opieki i pomocy, tak naprawdę to właśnie ona daje wsparcie mnie i innym. Dzięki temu właśnie oprócz zwykłego zarabiania na chleb moje życie wypełnione



jest pasjami i zainteresowaniami.

- Miałam przyjemność być na twoim koncercie we francuskiej restauracji. Utwory, które zaśpiewałeś, były liryczne i wzruszające. Czym kierujesz się przy wyborze repertuaru?

- To proste, staram się przemycić wśród piosenek cenionych i ograniczonych wiele utworów nieznanymi, przypominając artystów mało popularnych, ale dla kultury francuskiej bardzo ważnych. Mam tu na myśli np. Serge Gainsbourga, Sachę Distela i wielu innych. Jak widziałas, na koncercie ludzie szaleją np. przy „Nathalie” G. Becaud. Przy wyborze repertuaru trzeba mieć trochę „kobiecej” intuicji.

- Masz pracę, kochającą żonę, szczęśliwą rodzinę i wielką pasję. O czym jeszcze marzysz?

- Wiadomo, że żeby żyć, pracować trzeba. Mój syn ma świetną pracę i satysfakcję z niej, ale niestety mieszka w Londynie. Pasja wypełnia moje wolne chwile, bo gram na gitarze, ćwiczę nowe piosenki, chodzę na próby chóru „Cantemus domine”, który notabene stanowił oprawę muzyczną inauguracji synodu biskupiego w Międzyrzeczu 13.11.2015r. Ostatnio śpiewaliśmy we Lwowie,

wcześniej we Włoszech, a w styczniu 2016 r. jedziemy do Niemiec z koncertami współczesnej muzyki oratoryjnej. Co do marzeń - zawsze powtarzałem moim bliskim, że trzeba marzyć, bo marzenia lubią się spełniać. Wiele lat temu marzyłem o Paryżu i co? Byłem już tam kilkadziesiąt razy! Teraz marzę o małym domku na Łazurowym Wybrzeżu - czy to nierealne? Jeśli nie, to na działce pod Zieloną Górą posadzę sobie krzewy lawendy, parę rzędów winorośli i oglądając zachody słońca będę czuł się spełniony. A każdemu, kto mnie odwiedzi, zagram i zaśpiewam „Les Champs Elysees”, bo ja po prostu kocham francuską piosenkę. No i marzę jeszcze o koncercie w moim rodzinnym mieście.

- Dziękuję bardzo za rozmowę o pasji, która może w mniejszym stopniu wymiarze - jest też moją pasją i dziękuję za spotkanie po latach. Czekając na następne koncerty pełne wzruszeń życzę ci, aby twoje życie było piękne, bo przecież la vie est belle. Mam nadzieję, że marzenie o koncercie w Międzyrzeczu też się spełni.

Mariola Solecka

Wiesław Daszkiewicz - matura 1984 r.

Kiedy zaproponowano mi powiedzenie kilku słów o sobie w Powiatowej, przyznaję, waham się. Nie uważam siebie bowiem za kogoś ponadprzeciętnego, czy kogoś, kto odniósł ponadprzeciętny sukces. Raczej odwrotnie.

Od zawsze starałem się optymalizować nakłady w stosunku do spodziewanych efektów, co niektórzy nazywają lenistwem, i dopiero, gdy gra toczyła się o naprawdę wysoką dla mnie stawkę, potrafiłem coś udowodnić, przede wszystkim sobie. Tak było na maturze w 1984r., na egzaminach wstępnych na studia i w kilku innych, decydujących w moim życiu sytuacjach. Liceum początkowo traktowałem, zapewne jak większość uczniów, jako zadanie, które należy skończyć, skoro się już rozpoczęło. Zanim podjąłem naukę w międzyrzeckim liceum, właściwie dokonałem już wyboru zawodu, który będę w przyszłości uprawiał i lata spędzone w szkole średniej tylko mnie w tym wyborze upewniły. Duży wpływ na to, że zdania nie zmieniłem, miała pani **profesor Jadwiga Bartkowiak**. Nauka biologii w jej wydaniu bardzo mi odpowiadała, a przyjazny stosunek do uczniów tylko pomagał w przyswajaniu wiedzy, notabene przekazywanej w sposób bardzo logiczny i zrozumiały. Brakowało mi niestety szczególnych talentów zarówno w przedmiotach ścisłych jak i humanistycznych, stąd nauki przyrodnicze wydały mi się właściwym kierunkiem dalszego rozwoju i planów na przyszłość. Ku memu zaskoczeniu egzaminy wstępne na studia pokazały jak wysoki poziom nauczania reprezentowało nasze liceum, z czego nawet nie zdawałem sobie sprawy. Nie miałem żadnych problemów z zaliczeniem matematyki (prof. B. Stempel), biologii (prof. J. Bartkowiak) i języka rosyjskiego (prof. N. Szukiel), a pierwsza lokata, jaką osiągnąłem na prawie trzystu zdających, stała się dla mnie potwierdzeniem tego poziomu i źródłem dużej satysfakcji.

Tuż po ukończeniu studiów w 1990r. na Wydziale Leśnym Akademii Rolniczej w Poznaniu podjąłem pracę w wybranym zawodzie leśnika w Nadleśnictwie Lipinki koło Żar, gdzie zostałem skierowany jako stypendysta Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Zielonej Górze. Tam przepracowałem prawie trzy lata na stanowiskach adiunkta, nadleśniczego terenowego i specjalisty ds. ochrony lasu i bhp, i tam też zastały mnie największe dotąd przeobrażenia organizacyjne, jakie przechodziło Państwowe Gospodarstwo Leśne po zmianie ustrojowej (prywatyzacja usług leśnych, redukcja zatrudnienia, restrukturyzacja majątkowa, zmiany nazw jednostek organizacyjnych i stanowisk pracy). Z Lipinek na kolejne dziewięć lat trafiłem do Zielonej Góry do Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, gdzie zajmowałem się tzw. urządzaniem lasu, czyli tworzeniem planów działania na okresy dziesięcioletnie dla poszczególnych nadleśnictw. Kolejna restrukturyzacja, tym razem biura Regionalnej Dyrekcji w 2002r., rzuciła mnie na rok do pracy w Biurze Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej Oddz. w Poznaniu, gdzie zdobywałem kolejne doświadczenia, tym razem w dziedzinie siedliskoznawstwa leśnego. Stamtąd w 2003r. trafiłem do



Nadleśnictwa Nowa Sól na stanowisko zastępcy nadleśniczego, a w 2009r. wziąłem udział w konkursie na stanowisko nadleśniczego w Sławie, który to konkurs wygrałem i urząd ten sprawuję do dziś. Od trzech lat jestem mieszkańcem Nowej Soli.

Międzyrzecz jest dla mnie miejscem, które darzę szczególnym sentymentem. Tu się przecież urodziłem, tu minęły mi najmłodsze lata, stąd wyjechałem jako dziewiętnastolatek w świat, całkiem chyba nieźle przygotowany do życia. Często odwiedzam moich rodziców, którym w tym dziele zawdzięczam najwięcej. Zawsze przyznaję się do miejsca, z którego pochodzę, bo nie mam powodu aby się tego wstydzić. Tutaj też, w prężnych latach osiemdziesiątych minionego wieku, pojawiły się we mnie pierwsze przejawy świadomości obywatelskiej - wziąłem udział w proteście mieszkańców przeciw pomysłowi składowania odpadów atomowych w bunkrach MRU. Czasem, po trzydziestu już latach, które minęły od opuszczenia miasta, będąc w Międzyrzeczu odświeżam sobie wspomnienia zaglądając w znane z młodości kąty. Zamek, liceum, sąsiadująca z nim podstawówka, dawna piekarnia Sroki, stadion, park przy Zamkowej, te miejsca tkwią w pamięci najbardziej.

Nie mogę pominąć okazji, by w kilku dobrych słowach nie wspomnieć o firmie, w której pracuję. Często słyszy się, że leśnicy coraz więcej wycinają, że starych lasów jest coraz mniej, że niedługo nie będzie gdzie zbierać grzybów. I tu częściowo potwierdzam - to zdanie jest w 1/3 prawdziwe. Polskie lasy dają coraz więcej drewna, bo teraz zbieramy owoce pracy wielu pokoleń leśników, zarówno polskich, jak i tych sprzed wojny. Kilkudziesięciu lat potrzeba było, aby dorosły drzewa posadzone na zrębach i pożaryskach pozostałych po wojnie, drzewa posadzone na powojennych ugorach i odłogach. To dzięki temu zasobność w drewno naszych lasów dzisiaj jest tak duża, od tamtego czasu wzrosła już trzykrotnie. Średnia zasobność to około 300 metrów sześciennych drewna na hektarze, średni wiek wzrósł z 30 do prawie 60 lat, więc nieprawdziwe jest również stwierdzenie o spadku powierzchni starych drzewostanów. Takie wrażenie być może powstaje wskutek tego, że ludzie przyzwyczajają się do miejsc, w których od zawsze zbierają grzyby. W pewnym momencie zauważają, że ten fragment lasu zmienił się w porębę, nie zauważają natomiast, że w tym czasie młodniki wokół już wyrosły, że sąsiednie drzewostany nabrały "masy". W skali kraju pozyskanie drewna w LP zbliża się powoli do poziomu 40 milionów metrów sześciennych rocznie, a jeszcze dwadzieścia pięć lat temu obracało się w okolicach połowy tej wielkości. Nie oznacza to jednak, że lasu ubywa. Wprost przeciwnie. Lasu w Polsce jest coraz więcej, pomimo większego pozyskania drewna i zajmowania terenów leśnych pod budowę nowych dróg. Dzieje się tak dzięki gospodarce leśnej opartej na zasadzie, że nie wolno wyjąć z lasu więcej drewna, niż go przyrasta. Obecnie w Lasach Państwowych pobiera się ok. 2/3 przyrostu rocznego drewna. Zatem 1/3 tego przyrostu powiększa zasoby leśne. Zalesiane są wciąż nowe powierzchnie gruntów rolnych słabej jakości. Takie działania są gwarancją zachowania polskich lasów w dobrej kondycji i takie właśnie działania prowadzi moja macierzysta firma. Proszę być spokojnym o trwałość naszych lasów - są odpowiedzialnie i profesjonalnie zarządzane.

Pozdrawiam wszystkich Czytelników.
Wiesław Daszkiewicz

Jestem babcią

Głośno oznajmiam, że być babcią jest cudownie! Wiele razy słyszałam od kobiet (o dziadkach również wspomnę), że nie spieszy im się do tego etapu życia. Pamiętam słowa mojego męża, który upierał się, że jak zaczną przybywać do rodziny wnuczeta, to mają go nazywać po imieniu – „Steve”. Ta rozmowa miała miejsce około siedemnastu lat temu, i oczywiście teraz Steve jest nazywany dziadkiem. Mieszkam w Anglii i w języku angielskim kobiety mają większy wybór nazw bardziej nowoczesnego „babciniego wariantu”, którego typowym (i najmniej popularnym) przykładem jest „grandma”. Opcje takie jak „nana”, „nanny” czy „noni” brzmią... młodziej. Nie mniej jednak – tak jak wszyscy inni stający początkowo okoniem – mój mąż cieszy się wnukami.

XXI wiek jest czasem przeobrażenia, ponieważ słowo „babcia” przestaje kojarzyć się ze zmarszczkami, siwymi koczками, luźnymi koszulami albo wełnianymi swetrami i długimi niemodnymi spódnicami. Nowoczesne babcie ubierają się tak jak chcą bez obawy, że będą krytykowane. Są to często kobiety idące z modą i czujące się młodo nie tylko psychicznie ale i fizycznie. Moje koleżanki – babcie lubią party, są skomputeryzowane i dumnie pokazują swoje wnuczeta na Facebooku. Współcześni dziadkowie również nie zostają w tyle i np. wzorują się na takich muzycznych gwiazdach jak Rod Stewart czy Mick Jagger, dla których czas zatrzymał się w latach 70. Według jednej z ankiet, 38% angielskich babć i dziadków regularnie ćwiczy i uprawia sport, 18% uczęszcza na kursy tańca, 38% jest aktywnych seksualnie



dwa razy w tygodniu, dla 71% czytanie jest najpopularniejszym hobby, 86% czyta gazety komputerowo, 63% robi zakupy również poprzez internet i 46% w ten sam sposób zajmuje się swoimi rachunkami.

Jestem babcią po raz drugi. Mój wnuczek Joel ma ponad 4,5 roku, a moja wnuczka urodziła się przy końcu listopada tego roku. Byłam obecna podczas urodzin moich wnuków i na zdjęciu jestem z Emmeline kilka godzin po jej zawitanii na świat. Nie wiem jak będzie nazywała mnie moja wnuczka, ale Joel zwraca się do mnie w najbardziej babciny sposób, czyli „grandma” i wcale mi to nie przeszkadza.

Być babcią jest dużo łatwiej niż być mamą, która ma obowiązki 24 godziny na dobę. Babcie i dziadkowie mogą cieszyć się wnukami bez dodatkowych stresów i odpowiedzialności, które charakteryzują rodzicielstwo. Amerykański autor Gore Vidal żartuje – „Nigdy nie miej dzieci – miej tylko wnuki”! Dr Karl Pillemer, który specjalizuje się w międzypokoleniowych relacjach, twierdzi, że od czterech do sześciu osób dorosłych jest potrzebnych dziecku do prawidłowego rozwoju emocjonalnego. Babcie i dziadkowie są na drugim miejscu (za rodzicami) na tej liście.

Cieszę się, że jestem babcią i z okazji zbliżającego się Dnia Babci, życzę babciom (i dziadkom) wszystkiego najlepszego.

Dr Ewa Carlton

(od redakcji: autorka, z domu Nowaczek, pochodzi z Bledzewa, mieszka w Anglii, jest lektorką na uniwersytecie.)

Szczęście bycia babcią...

„Babcia jest matką, której dano drugą szansę” R. Exley

Nie mam już dziadków, ale wiąże z nimi najcieplejsze wspomnienia mojego dzieciństwa. W dorosłym życiu wspominam chwile z nimi spędzone i mam w pamięci mnóstwo obrazów z dziadkami związanymi. Pamiętam piosenki śpiewane przez mojego ukochanego dziadka Ignacego, pierwsze „cygańskie” koczki, które dała mi babcia Maria i cały zwierzynek, który fascynował mnie u dziadków na ich kieleckiej wsi.

Siedem lat temu sama zostałam babcią i to był jeden z najpiękniejszych dni mojego życia. Więź z wnuczką od chwili jej narodzin była ogromna. Wiadomo, że dzisiejsze czasy są trudne dla młodych rodziców. Praca, która powoduje, że młodzi ludzie pracują od rana do wieczora, skutkuje ich częstą nieobecnością. To zasadniczy powód, dla którego babcie stają się instytucją wspomagającą opiekę i wychowanie dzieci. To piękny czas dla babć, bo kiedy te babcie były matkami, musiały tak jak obecnie rodzice, dzielić czas między pracą zawodową, obowiązkami domowymi a dziećmi. A kiedy jest się tylko babcią – to luzik i komfort. Opiekując się wnuczką miałam więc czas tylko dla niej, co pozwalało mi cieszyć się nią w pełni. Nic mnie nie goniło i byłam spokojna. Widziałam, jak rośnie, jak się zmienia. Karmiłam, przewijałam, chodziłam dumna na spacer.



Pamiętam doskonale kiedy zaczęła raczkować, kiedy skończyły się kolki a zaczęły wychodzić zęby. Wzruszałam się, kiedy wypowiadała pierwsze słowa. Uwielbiałyśmy spacerować po terenach koło zamku. Potem przyszedł czas placów zabaw i pierwszych wakacji. Dzięki mojej wnuczce odkrywałam świat na nowo. Patrzyłam z jej zachwytem na otaczającą rzeczywistość. Wspólne wakacje pozwoliły mi nawet polubić góry, do których nigdy nie pałam miłością. Wdrapywałam się nawet na jakieś szczyty, bo moja wnuczka to ubóstwia, chodziłam na baseny, bo ona lubi wodę.

Czas płynnie nieubłagany. Zmieniły się jej priorytety i zamiłowania – nie oglądamy już Akademii Pana Kleksa, kucyków Ponny, ale jesteśmy sobie bardzo bliskie. Teraz to już wnuczka czyta mi bajki i pisze do mnie sms-y. Mamy swoje tajemnice i prowadzimy babskie rozmowy. Bycie babcią jest wielkim szczęściem, które nadaje sens naszemu życiu, bo pozwala widzieć rzeczy takimi jakie są naprawdę: szczerymi, pełnymi fascynacji i miłości. Pamiętajmy o tym, że ile my dajemy naszym wnukom, tyle samo one ofiarują nam. Myślę, że wnuki nas odmładzają, przywracają wspomnienia z czasów, gdy nasze dzieci były takie małe, szczere, bezbronne, bo przecież dziecko naszego dziecka jest trochę naszym dzieckiem. Pięknie jest być babcią.

Wszystkim babciom i dziadkom życzę z okazji Ich święta miłości wnuków i miłości do wnuków.

Mariola Solecka

Spotkanie po latach

Historia, którą usłyszałam od p. Wandy Grębowiec z Międzyrzecza jest bardzo ciekawa, wzruszająca i aż nieprawdopodobna. A jednak zdarzyła się naprawdę. Rodzina pani Wandy mieszkała przed wojną na Kresach. Ona z rodzicami i braćmi w Słonimie, a brat ojca z rodziną koło Nowogródka.

Pani Wanda wspomina: Nasi ojcowie byli braćmi. Miałam 3 albo 4 lata, a mój kuzyn Jurek był o 5 lat ode mnie starszy. W lutym 1940 roku całą jego rodzinę Sowieci wywieźli na Syberię – dziadków, rodziców, troje dzieci, wujka i ciocię. Dziadkowie i wujek już z zesłania nie wrócili. Mój tata z I Armią



WP przeszedł szlak od Lenino do Berlina, a tata Jurka wstąpił do Armii gen. Andersa, brał udział w walkach o Monte Cassino, a po zakończeniu wojny trafił do Anglii. Jego mama, a moja ciocia razem z dziećmi przeszła też szlak, którym podążały rodziny zesłańców syberyjskich – Palestyna, Iran aż do Anglii. W Anglii przez Czerwony Krzyż odnalazła męża i cała rodzina wyjechała do Argentyny. Mieszkali tam 9 lat, ale argentyński gorący klimat nie sprzyjał im. A ciocia ciągle nas szukała. Kiedy znajomi zaproponowali im wyjazd do Nowego Jorku – rodzice z trójką dzieci znaleźli się w Ameryce. A tymczasem ciocia przez Czerwony Krzyż odnalazła nas i już wiedzieliśmy, że po wojennej zawierusze nasi bliscy żyją.

Tata w 1945 roku wrócił do Polski i w tym samym roku moja mama, dwóch braci i ja przyjechaliśmy ze Słonima na



Ziemie Odzyskane. Przywieźli nas do Skwierzyny, umieścili w poniemieckich stodołach i czekaliśmy, co będzie dalej. Któregoś dnia przyjechał z Goraja autochton i tata zdecydował się objąć 25-hektarowe gospodarstwo. Tata był dobrym gospodarzem i w Goraju zdomowiliśmy się. Pracy było dużo, a ja miałam dodatkowe zadanie - utrzymywanie kontaktu z rodziną w Ameryce. I tak pisałam przez 70 lat. Rodzina powoli się wykruszała, ale ciepłe i bardzo serdeczne kontakty listowne trwały nadal. Do każdego listu dołączałam jakiś optymistyczny wierszyk i zdjęcie.

Po latach korespondencji kuzyn Jurek zechciał zobaczyć mnie i starą ojczyznę. Dwa razy nasze spotkania z powodów zdrowotnych nie doszły do skutku i wreszcie udało się. **Spotkaliśmy się w Berlinie 25 maja 2014 roku. To było niesamowite spotkanie – ostatni raz widzieliśmy się 75 lat temu!** Jak się poznamy? Jak się zachowamy? No i jak to będzie po tylu latach? Ale te wszystkie obawy były niepotrzebne. Córki Jurka, które znały mnie tylko ze zdjęć powiedziały – patrz tata, tam stoi ciocia Wandzia. Ja też go od razu poznałam. Co to były za powitania i wzruszenia, a rozmowy i wspomnienia trwały długo w noc i w następnych dniach. Rodzina Jurka jest międzynarodowa, ale doskonale się dogadywaliśmy. Jurek zna pięć języków i polskiego nie zapomniał, a na czapce miał znaczek z białym orłem. Po tym spotkaniu napisałam - „*Nasze godło to biały orzeł. Dzieci w szkole powtarzały jak mantrę – kto ty jesteś, Polak mały, jaki znak twój, orzeł biały. I te słowa jak pacierz uczyły dzieci patriotyzmu, grzeczności, odpowiedzialności, szacunku, a szczególnie do starszej osoby. Dziś my jesteśmy już starszym pokoleniem, lecz mamy zakodowany patriotyzm (...)* Rodziny wojna rozdzieliła, a część Polaków do kraju nie powróciła, lecz tęsknota za ojczyzną zostaje na całe życie i każdy marzy skrycie, żeby odwiedzić kraj swoich ojców. Mile to uczucie, kiedy goście przyjeżdżają, ojczyznę odwiedzają, a w dowód miłości na czapeczce mojego kuzyna mały orzełek gości (...)

Córki Jurka chciały zwiedzić Polskę i Europę. Pokazaliśmy im pomnik Chrystusa Króla w Świebodzinie, polskie miasta i piękną Pragę. „*Jest na mapie taka stolica, która swoją architekturą każdego zachwyci – to Praga. Piękne kościoły, które wyglądają jakby z nieba spuszczały się anioły, strzeliste, mieniące się złotem wieżyczki i te wijące się uliczki (...)* Były zachwycone, ale stwierdziły, że u cioci najlepiej.

Czas wizyty szybko minął, a my piszemy listy, dzwoniemy do siebie i czekamy na następne spotkania. Jesteśmy szczęśliwi, że po 75 latach udało nam się zobaczyć, a nasze dzieci mogły poznać rodzinę z dalekiej Ameryki.

Izabela Stopyra

Panią Wandę poznałam dzięki Alince, którą nazywa swoją wnuczką. Miła, uśmiechnięta, sympatyczna. Cieszę się, że możemy porozmawiać i jest tak, jakbyśmy znali się od wielu lat.

tel.95 742 30 10, tel.785 822 256

Godziny otwarcia:
pn-pt 9.00-17.00, sobota 9.00-13.00



Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 59

MICHAŁ MARCOLOR
KODAK EXPRESS
fotografia



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7

tel.95 741 24 00

Jubiler 

DIMARO

- Biżuteria ze Złota, Srebra i Stali
- Biżuteria z Brylantami i Perłami
- Grawerowanie Biżuterii Długopisów, Zegarków,
- Zegarki (ponad 500 modeli w ekspozycji)
- Zegary, Budziki, Portfele
- Upominki, Pióra i Długopisy
- Wymiana Biżuterii Złotej i Srebrnej
- Naprawa Biżuterii (przez Mistrza Złotnictwa)
- Bony upominkowe

Przyjdź i sprawdź gdzie naprawdę jest największy wybór
biżuterii i zegarków w najniższych cenach.

Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 6

tel.: 95 742 25 04

Pn.-Pt.:

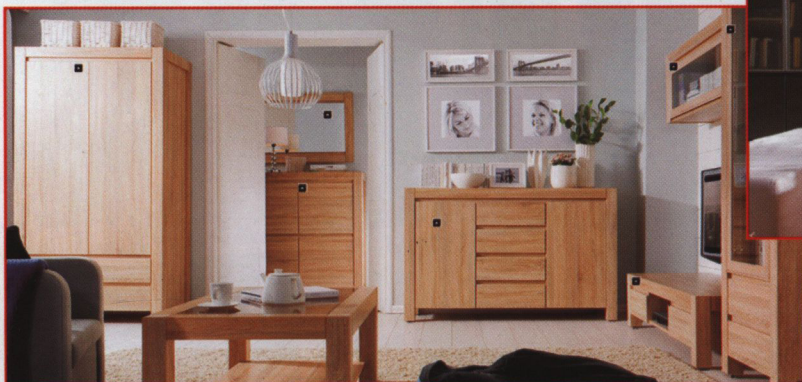
9:30 - 17:30

Sob.:

10:00 - 13:00

CENTRUM MEBLOWE **ormebmeble** MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



BLACK RED WHITE Nowa kolekcja mebli

Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

MEBLE
BEST



 **Santander**
CONSUMER BANK

Meble **VOX**


BLACK RED WHITE 

 **FORTE**



LIBRO
Fabryka Mebli



**ENERGOOSZCZĘDNE
DOMY szkieletowe**
Budujemy **3**
w miesiące
Helwig

TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigniem HDS

-udźwignię do 10 ton

-zasięg do 24 m

 **517 459 181**

www.budownictwo-szkieletowe.pl



**AUTOSERVIS
SZCZANOWICZ**

tel. 602 575 329

SEBASTIAN SZCZANOWICZ

✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY

✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

✓ KLIMA - SERWIS

www.szczanowicz.pl

Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 34

Kamień leśniczego Zbyszka Mudreckiego

Minął już rok od zdecydowanie przedwczesnej śmierci leśniczego Zbyszka Mudreckiego. Mój serdeczny kolega przegrał walkę z chorobą nowotworową. Bardzo sympatyczny, skromny, pomimo niedużego wzrostu był z całą pewnością Wielkim Człowiekiem. Pewnie dlatego w dniu jego pogrzebu w niewielkim Wyszanie koło Międzyrzecza pojawiło się tak



wielu ludzi. Bo Zbyszek był świetnym leśnikiem, który żył sprawami lasu, ale także ludzi. Bardzo aktywnie uczestniczył w życiu wsi i pomagał w jej rozwoju. Remontował z innymi zarówno kościół, cmentarz, jak i remizę strażacką czy świetlicę wiejską. Przychylny ludziom, rozmowny i wrażliwy na los innych.

Pamiętamy wszyscy jego wesołe usposobienie i prawdziwą fascynację lasem.

Każdą chwilę najchętniej spędzałby w lesie. Godził to znakomicie z miłością do żony Doroty, córki Dagmary, potem też dwójki wnuczek, z którymi także spędzał wiele czasu. Doglądał z pasją leśnictwa Wyszanie, gdzie był leśniczym od dnia jego utworzenia. Znał każdy zakamarek, każdą ścieżkę i las nie miał przed nim żadnych tajemnic. Szczególnie fascynowało go zawsze rykowisko jeleni. Fotografował i filmował wszystkie jelenie – byki, które pojawiły się w okolicach Wyszanie. Na swojej ulubionej „czarnej ambonie” niedaleko leśniczówki słuchał odzywiających się jeleni nawet wtedy, gdy był już bardzo chory. Pasjonowało go łowiectwo w jego najbardziej etycznej i prawej odsłonie. Przez wiele lat był bardzo koleżeńskim, ale i bardzo wymagającym łowczym Koła Łowieckiego „Jeleń” Międzyrzecz. Kochał leśny mundur, ale wielu ludzi kojarzy go także ze strojem myśliwskim.

Może to dlatego myśliwi postanowili upamiętnić leśniczego Zbyszka w szczególny sposób? Bo pewnie znamy wszyscy myśli kardynała Wyszyńskiego:

„Kiedy gaśnie pamięć ludzka, niech dalej mówią kamienie...”

Wielu ludzi szybko odchodzi, przemija i nie zawsze słuchamy słynnego powiedzenia ks. Jana Twardowskiego. Nie zawsze kochamy ludzi i szanujemy pamięć o nich. O leśnikach z pewnością pamiętają drzewa i one są świadectwem naszego życia i pracy. Ale ks. Twardowski pisał także tak:

**„Brzoza nazbyt wieśniacza aby rosnąć w mieście
dyskretny grabie w sam raz na szpalery
jarzębino dla drozdów dzwoniących i szpaków
akacja z której nie złote tylko białe miody
olcho co jedna masz przy liściach szyszki**

**głogu co chronisz gajówkę krewniaczkę słowika
jesienie co pierwszy traciśz liście zbliżając nam jesień
Poproście Matkę Bożą, abyśmy po śmierci
w każdą wolną sobotę chodzili po lesie
bo niebo nie jest niebem jeśli wyjścia nie ma”**

Zbyszek pewnie nadal czuwa nad wyszanowskimi lasami i to nie tylko w wolne soboty, ale czy my, żyjący będziemy należycie pamiętać o nim?

Różnie to bywa z ludzką pamięcią i nie każdy przestrzega zasad, które ustanowił marszałek Józef Piłsudski:

**„Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości,
ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości,
ani nie ma prawa do przyszłości...”**

A przeszłość to historia, kultura, tradycja ale także ludzie. Dlatego ważna jest pamięć o tych, którzy byli. O tej pamięci rozmawiamy szczególnie jesienią, w listopadowe dni zadumy. Odwiedzamy cmentarze i samotne mogiły, zapalamy światełka pamięci. Ale znicze wypalają się, kwiaty więdną, pamięć blaknie. Najtrwalsza jest pamięć zaklęta w kamieniu.

7 listopada 2015 roku odbyło się odsłonięcie kamienia pamięci leśniczego Zbyszka Mudreckiego. W rok po jego śmierci koledzy ustawili ten szczególny kamień w jego ulubionym zakątku lasu, na terenie leśnictwa Wyszanie w Nadleśnictwie Trzciel. Inicjatorem i pomysłodawcą tego wydarzenia jest Józef Kozak - wieloletni prezes koła „Jeleń” Międzyrzecz.

Spotkaliśmy się w jesiennym lesie na skromnej uroczystości. Rodzina, przyjaciele, koledzy Zbyszka- głównie myśliwi i leśnicy. Kamień odsłoniła żona Dorota w asyście prezesa koła Józefa



Kozaka oraz leśniczego Krzysztofa Nowaka, który jest następcą Zbyszka w wyszanowskich lasach. Były myśliwskie fanfary. Były słowa pełne wzruszenia i emocji, i pamiątkowa fotografia.

Pozostał kamień przy leśnej drodze. Kamień, który na wieki utrwali pamięć o Zbyszku Mudreckim. Leśna droga zaprowadzi tam ludzi, którzy będą po latach zastanawiać się kim był Zbyszek i jakie drogi swoim życiem wytyczył dla potomnych. Teraz kroczy własnymi, nowymi drogami, ale pamięć o nim zaklęta w kamieniu zostanie. Jestem o tym absolutnie przekonany.

Wędrując po pięknej Ziemi Międzyrzeczkiej, skróćcie kiedyś w stronę Wyszanie. Droga biegnąca obok cmentarza w las zaprowadzi do kamienia Zbyszka. Nie każdy zasłużył sobie tak jak on, nie każdy potrafi zbudować taką pamięć o sobie, którą należy zakląć w kamień. Ale Zbyszek Mudrecki był Człowiekiem i dlatego ma swój kamień przy leśnej drodze.

Jarosław Szalata



O NICH NIE MOŻNA ZAPOMNIEĆ

Stanisław Staus (1933 - 2015)

Z uczuciem żalu i głębokiego smutku żegnamy dzisiaj drogiego nam kolegę, lekarza radiologa, prawego i zawsze życzliwego ludziom człowieka - śp. doktora Stanisława Stausa.

Czcigodny zmarły urodził się w wielkopolskim Ostrzeszowie jako syn oficera KOP II Rzeczypospolitej i polskiej nauczycielki. Ojciec poległ w bitwie nad Bzurą w Armii Poznań, a mały Staś z matką wywiezieni na Sybir, pod Irkuckiem przebyli 7 lat nędzy, głodu i chłodu. Wielkopolski rodowód posłużył do uzyskania tzw. amnestii i repatriacji do rodzinnego Ostrzeszowa. Tu po skończeniu liceum Ojców Salezjanów, Stanisław wstąpił na Wydział Lekarski PAM w Szczecinie.

W roku 1961 został powołany do zawodowej służby w Wojskach Ochrony Pogranicza. Pełnił służbę do roku 1975 - uzyskując stopień majora. Talent, pracowitość, znajomość języków obcych i cechująca Go życzliwość niosły śp. Stanisława w różne rejony świata. Jako oficer 6 Dywizji Powietrzno-Desantowej został włączony do zespołu oficerów pełniących misje pokojowe ONZ. Zwiedzał odległe miejsca i kontynenty, najpierw na Bliskim Wschodzie, a potem w latach 1969-71 w Azji południowo-wschodniej.

W roku 1975 wysłużył emeryturę wojskową i związał się z Międzyrzeczem obejmując funkcję kierownika Działu Diagnostyki a później Zakładu Radiologii. W latach 1976-81 pełnił funkcję zastępcy dyrektora d/s lecznictwa w SP ZOZ. W okresie swojej aktywności zawodowej pracował jako radiolog w szpitalach w Skwierzynie, Sulęcinie i Międzychodzie. W roku 2002 ze względu na stan zdrowia przeszedł na emeryturę. Był z nami w Międzyrzeczu przez 40 lat. Te lata zamykają życie bogate,

nieraz trudne, przepełnione troską o pacjentów i najbliższych. Los pozwolił Mu na ziemi międzyrzeckiej realizować się jako lekarz - pełniąc swoje posłannictwo. Śp. zmarły był niezwykle rzetelnym człowiekiem, pełnym osobistej kultury, życzliwy ludziom, pracowity i niezwykle pogodny. Stanowił przykład człowieka gorącego serca i pogody ducha. Zawsze aktywny w różnych sferach życia społecznego i publicznego. Do ostatnich dni umiejący w sposób obiektywny, nieraz żartobliwy, ale zawsze z pasją skomentować wszystkie aspekty naszego życia publicznego i politycznego. Za swoją życzliwość, fachowość za bardzo człowieczy stosunek do chorych i współpracowników cieszył się powszechnym szacunkiem. Przy tym życie nie szczędziło mu ciosów - po wypadku samochodowym był poważnie chory. Ale do końca pozostał dobrym, przejmującym się Ojcem i Dziadkiem, wciąż uśmiechniętym kolegą, sąsiadem, życzliwym człowiekiem. Takim Go zapamiętamy.

Łączymy się w bólu z Twoją żoną, córką i wnuczką oraz całą Twoją Rodziną. Żegnamy Cię Staszku - zachowamy Cię we wdzięcznej pamięci. Spoczywaj w spokoju.

Aleksander Zielonka

Towarzystwo Historyczne Ziemi Międzyrzeckiej informuje

7 grudnia na cmentarzu katolickim w Międzyrzeczu przy ul. Konstytucji 3 Maja odbyło się spotkanie przedstawicieli naszego Towarzystwa oraz władz miejskich i mediów lokalnych.

Nasz pomysł ratowania tego miejsca ma szansę stać się realną inicjatywą. Zarówno przedstawiciele naszego Towarzystwa, jak też przedstawiciele władz miejskich z burmistrzem Remigiuszem Lorenzem oraz radny Leszek Kołodziejczak zgodziliśmy się co do faktu, że miejsce to wymaga poprawy estetyki i podjęcia działań ratowniczych. Nie jest to zadanie łatwe, przy czym może nie tyle koszty - co kwestie prawne wymagają sprawdzenia i uregulowania. Radny Leszek Kołodziejczak przedstawił pomysł utworzenia lapidarium. Sądzimy, że działanie to jest warte dyskusji, jednak najpierw trzeba poprawić estetykę tego miejsca oraz zabezpieczyć je przed ewentualnym wandalizmem. Jednocześnie utworzenie lapidarium w obrębie wolnych przestrzeni cmentarza wymaga wysłuchania opinii mieszkańców, wszak na cmentarzu tym nadal są groby, o które dbają najbliżsi. W chwili obecnej nie ma sensu podejmować takich działań wobec faktu, że miejsce, które wskazał pan Kołodziejczak sąsiaduje z murem w bardzo złym stanie technicznym i estetycznym. Tworzenie lapidarium w takim otoczeniu jest wątpliwe z estetycznego, ekonomicznego i jednak etycznego punktu widzenia. Właściwym jest stopniowe rozwiązywanie tego problemu, tak, by zachować wszelkie

normy i należyty kompromis.

Popieramy głos p. Anny Lubaczewskiej, kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej, że miejsce to wymaga realnego upodmiotowienia. Na obecnym etapie jest to miejsce zaciemnione i narażone na wandalizm. Wszyscy zgodziliśmy się co do faktu, że cmentarz ten może być ważnym miejscem w wymiarze historycznym i kulturowym Międzyrzecza i w tym kierunku będziemy podejmować dalsze kroki. W pełni popieramy głos pana burmistrza, że wszystkie kwestie dotyczące cmentarza muszą zostać zrealizowane zgodnie z przepisami prawa. Jednocześnie, co jest oczywiste, wszystkie działania muszą być realizowane w porozumieniu z konserwatorem zabytków.

Na obecnym etapie ustaliliśmy, że wiosną 2016 roku wykonamy inwentaryzację cmentarza uwzględniając wszystkie obiekty trwale tj. istniejące nagrobki, kaplice, otoczenie oraz zieleń. Podejmijemy także działania w celu wykonania dokumentacji przestrzennej. O ile wykonamy te prace zgodnie z planem, chcemy zaprosić do Międzyrzecza specjalistów, którzy doradzą nam i podzielą się wiedzą w zakresie możliwości poprawy stanu zachowania cmentarza jako miejsca o charakterze zabytkowym i kulturowym.

Równocześnie podejmiemy działania w celu prowizorycznego zabezpieczenia architektury kaplic grobowych, które obecnie narażone są na działanie czynników atmosferycznych z powodu braku zadaszania.

Zapraszamy także wszystkich zainteresowanych już dziś do wiosennej akcji sprzątania cmentarza, którą planujemy w marcu 2016 roku.

Marceli Tureczek

Na zdjęciu - mogiła zbiorowa powstańców wielkopolskich



Serdeczne podziękowania
dla wszystkich, którzy uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu
naszego Kochanego Męża, Taty
i Dziadka Stanisława Stausa
składa
Jolanta Staus z córką i wnuczką.

O NICH NIE MOŻNA ZAPOMNIEĆ

Zenon Wojciechowski (1930 – 2015)



Urodził się w Osmolinie gmina Zduńska Wola. W latach 1937-1939 uczęszczał do szkoły podstawowej w swojej miejscowości. W okresie okupacji jako 13-latek zaczyna uczyć się zawodu i dopiero po wojnie w 1946r. kończy szkołę podstawową w Zduńskiej Woli. Lata 1946 – 1948 to praca i jednocześnie nauka w Publicznej Średniej Szkole Zawodowej w Zduńskiej Woli. W roku 1948 uzyskuje tytuł czeladnika krawiectwa męskiego. Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości w 1950 r. rozpoczyna studia na Wydziale Matematyczno – Fizyczno - Chemicznym Uniwersytetu Łódzkiego na kierunku matematyki i w 1953 r. otrzymuje dyplom ukończenia studiów wyższych I stopnia. Podejmuje pracę wykładowcy i nauczyciela jednocześnie studiując i w 1964 r. uzyskuje tytuł magistra pedagogiki na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. W latach 1968 – 1973 był zastępcą dyr. ds. pedagogicznych, a od września 1973 r. obejmuje stanowisko zastępcy Inspektora Oświaty i Wychowania w Międzyrzeczu. Wspólnie z władzami związkowymi skutecznie rozwiązywał problemy nauczycieli i szkół.

W latach 1977 – 1983 był wizytatorem metodykiem ds. profilaktyki i resocjalizacji Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gorzowie. Oprócz pracy zawodowej przez całe życie działał społecznie i politycznie. Pełnił wiele funkcji w organizacjach młodzieżowych: Związku Młodzieży Polskiej, Związku Młodzieży Wiejskiej, Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i Związku Harcerstwa Polskiego. Był działaczem politycznym PZPR, SdRP i SLD. W latach 1997 -2005 kierował biurem senatora RP Zdzisława Jarmużka. Zawsze służył radą, pomocą i wsparciem organizatorom życia społecznego. Miał swój udział w powstaniu stowarzyszeń Wspieramy Młode Talenty, „Szansa” i powołaniu do życia miesięcznika „Powiatowa”.

W latach 1973 – 1990 pełnił zaszczytne funkcje w Towarzystwie Kultury Świeckiej, był przez 2 lata prezesem Zarządu Powiatowego w Międzyrzeczu.

Od 1954r. był czynnym członkiem i działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego. W 1983 r. został prezesem Oddziału ZNP w Międzyrzeczu i funkcję tę pełnił społecznie do 1990 r. W tym okresie, oprócz zadań

statutowych, podjął wraz z innymi działaczami ZNP, nowe formy pracy związkowej w zakresie rekreacji i wypoczynku, które utrwaliły się i są dalej z sukcesem stosowane. Wspólnie z władzami oświatowymi i prezesami ognisk ZNP stworzono klimat współdziałania i koleżeńskej pomocy, który sprawdza się w życiu codziennym. Zabiegał o sprawiedliwe ocenianie pracy nauczycieli i wyróżnianie najlepszych poprzez nagrody i odznaczenia. Troszczył się o związkowców (i nie tylko) znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, a o emerytów i rencistów szczególnie. Potrzebujący pomocy materialnej otrzymywali ją od Związku lub Wydziału Oświaty. Dla niego nie było rzeczy, która byłaby nie do załatwienia. Po przejściu na emeryturę nadal działał w Sekcji Emerytów i Rencistów przy Oddziale ZNP, a w 1990 r. Konferencja Oddziałowa przyznała Mu tytuł Honorowego Prezesa ZNP w Międzyrzeczu. Po koleżeńsku, dobrym słowem i swoim doświadczeniem wspierał mnie jako przewodniczącą Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów. Marzył o Klubie Nauczyciela, w którym kwitło by życie związkowe, bo według Zenka, Związek to jedna wielka rodzina, na którą zawsze powinno się liczyć i która nie zostawi bez pomocy i wsparcia. Marzył o założeniu nauczycielskiego kabaretu. Posiadał m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, „Zasłużony Nauczyciel PRL”, Złotą Odznakę ZNP.

Był wspaniałym, ciepłym, serdecznym i wrażliwym Kolegą. Zawsze wspierał dobrym słowem i proponował swoją pomoc. Był człowiekiem, którego roznosiła energia. Brał czynny udział w imprezach i wycieczkach. Ze wzruszeniem wspominam pobyt grupy członków naszej Sekcji w Ustce i Łądku Zdroju, wspólne piesze wycieczki i przyjacielskie pogawędki, które zostaną w mojej pamięci. Taki właśnie był NASZ ZENEK.

Wiesława Chamienia



Do redakcji

Oglądając w TV spory i kłótnie polityków, notuję sobie ich wypowiedzi i piszę to, co mi na sercu leży. Mam wiele rymowanych refleksji na różne tematy. Piszę je z myślą dla potomnych, żeby wiedzieli, w jakich czasach żyliśmy. Oto kilka słów o demokracji: „Demokracja – może to i racja, żeby Polska rozwijała się i z postępem czasu nadążała. Niech się kraj rozwija, niech będzie potęgą, a ten co jest na świeczniku, musi mieć głowę tęgą, żeby pokolenia nie żałowały, co ojcowie ich wypracowali. Nasz kraj to zakład pracy, przeto nikt nam nie powie, że jesteśmy biedacy. Możemy przesiewać ziarno lub plewy, ale to nie znaczy, że ktoś jest prawy czy lewy. Szacunek każdemu się należy, bo tu pradedów serce leży. Każdy Polak może być dumny, jeżeli jest „umny”. A jeśli ktoś tę barierę przekroczy, to na złe tory wkroczy. Pycha po jakimś czasie wszystkich odpycha, i nie ma przyjaciela, bo złe doświadczenie każdemu się udziela. Miejmy się na baczności, żebyśmy przez całe życie byli uczciwi i prości, bo młode pokolenie nam się przypatruje i nasze grzechy w pamięci koduje. Po latach nas nie oszczędzą, jak zabraknie dobrobytu, a rządzić będą nędzą”.

Obserwatorka (dane do wiadomości redakcji)

„Życie przemija, jednak pamięć o kochanej osobie pozostaje w sercach na zawsze”

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że z naszego grona odszedł
Kolega

Zenon Wojciechowski

Honorowy Prezes Oddziału ZNP w Międzyrzeczu

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
składa

Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Międzyrzeczu

Przegląd wydawnictw regionalnych za drugie półrocze 2015 r.

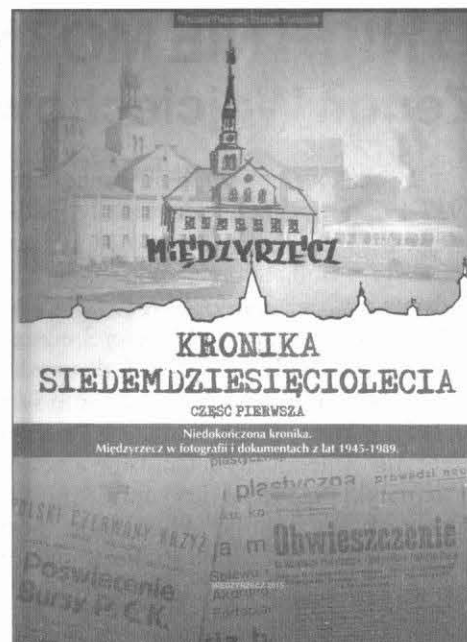
Rynek wydawnictw regionalnych w drugim półroczu wzbogacił się o szereg wartościowych opracowań, często celujących w tematykę cezurowego dla regionu roku 1945 – i dlatego też od nich rozpocznę przegląd publikacji. Uważam, że współcześnie podjęcie tej problematyki można postrzegać dwubiegunowo. Z jednej strony autor wypowiedzi nie jest już obciążony balastem poprzedniego ustroju, kierującym narrację na boczny tor sporów polityczno-społecznych głównie między Polską a Niemcami, w zasadzie jest też wyręczony z wyjaśniania najbardziej brzemiennych sporów między państwami, czego podjęto się z powodzeniem na początku lat 90. XX wieku. Z drugiej strony napotkać może na trudności związane z konstruowaniem narracji opartej o relacje świadków, na których jakości ciążyć może czas, w którym powstały oraz ładunek emocjonalny towarzyszący przekazywaniu wspomnień. Z tym problemem zmierzyła się **prof. dr hab. Beata Halicka** na kartach książki **"Polski Dzik Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe osvajanie Nadodrza 1945-1948"**, będącej polskojęzyczną edycją wydanej na rynku niemieckim publikacji o takim samym tytule. Ukazanie się książki za Odrą odbiło się szerokim echem i spotkało z na tyle dużym zainteresowaniem, że przygotowywane jest jej drugie wydanie. Polski czytelnik dopiero od niedawna ma sposobność zapoznania się z jej lekturą, wpisującą się w problematykę pamięci i tożsamości budującego się pogranicza. Wartość książki Beaty Halickiej podbija bardzo szerokie ujęcie tematu, obejmującego zagadnienia z pogranicza historii, socjologii, psychologii i kultury. Wplecione w nią relacje, niekiedy wstrząsające, ale nieprzejaskrawione, prezentują różne postawy wobec próby odnalezienia się w nowej rzeczywistości. Cieszy to, że Autorka sięgnęła do oryginalnych, nieocenzurowanych wspomnień polskich osadników, ponadto korzystając ze spuścizny niemieckich wypędzonych w zbiorach tzw. Ost-Dokumentation (Dokumentacji Wschodniej). Towarzystwo Historyczne Ziemi Międzyrzeckiej planuje na wiosnę spotkanie autorskie w Międzyrzeczu z prof. Halicką, podczas którego prawdopodobnie będzie możliwość nabycia książki.

Dzięki współpracy Polskiego Towarzystwa Historycznego O/Zielona

Góra oraz Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, 11 września br. zorganizowano w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gorzowie, wypełnioną dosłownie po brzegi referatami konferencję w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem **"Utracone dziedzictwo"**, przy czym sesja naukowa podzielona została na odrębne panele tematyczne. Zaledwie dwa miesiące później ukazał się recenzowany tom pokonferencyjny pod redakcją prof. dra hab. Tomasza Nodzyńskiego i dra Marcelego Tureczka, liczący aż 400 stron (tytuł: **"Ziemia Lubuska. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość regionu w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia"**). Opracowań związanych z Ziemią Międzyrzecką jest kilka – bezpośrednio w tematykę Międzyrzecza i zmian w jego krajobrazie przestrzennym, celuje artykuł Marcelego Tureczka. Tematem moich rozważań były losy dziedzictwa kulturowego w Skwierzynie i w jej okolicach w 1945 roku oraz krótko po wojnie; materiał ten ukaże się również w kolejnym numerze **"Powiatowej"**. O problematyce regionu zahaczają jeszcze opracowania: dra hab. Zbigniewa Bujkiewicza o szkolnictwie na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku; dra Przemysława Słowińskiego o miejscach pamięci narodowej na terenie woj. lubuskiego; Joanny Kasprowicz o miejscach pamięci i ofiarach hitleryzmu na Ziemi Lubuskiej w percepcji współczesnej młodzieży. Warto również zasięgnąć lektury ciekawego artykułu dr Agnieszki Gontaszewskiej o ośrodkach wydobywania węgla brunatnego na Ziemi Lubuskiej po drugiej wojnie światowej. Wszelkie kwestie związane z książką należy kierować do Polskiego Towarzystwa Historycznego O/Zielona Góra.

W trakcie 13 już sesji naukowej pt. "Ziemia Międzyrzecka w przeszłości" (w tym roku odbyła się w Gminnym Ośrodku Kultury w Pszczewie) miała miejsce premiera zeszytu naukowego pod redakcją **Agnieszki Indyckiej i Marcelego Tureczka** (recenzenci: prof. dr hab. Joachim Zdenka i dr Radosław Domke). Na aż 220 stronach zamieszczono łącznie 10 różnorodnych tematycznie opracowań, 5 komunikatów oraz 2 recenzje. Tegoroczny tom poświęcony pamięci cenionego historyka Międzyrzecza i okolic, Stefana Cyraniaka, można było otrzymać w trakcie sesji w Pszczewie.

Prawdziwie mrówczą pracę



wykonali **Marceli Tureczek** razem z **Ryszardem Patorskim**, spisując dzieje Międzyrzecza od 1945 roku do współczesności na kartach dwóch bogato ilustrowanych tomów: **"Kronika siedemdziesięciolecia. Niedokończona kronika. Międzyrzecz w fotografii i dokumentach z lat 1945-1989. Część pierwsza"** oraz **"Kronika siedemdziesięciolecia. Trudny czas przemian – Międzyrzecz w latach 1990-2015. Część druga"**. O tym, że miasto potrzebowało takiej dokumentacji ikonograficznej, sygnalizowała już wydana w 2009 roku monografia miasta, gdzie z powodu ram objętościowych zamieszczono w książce śladową ilość (ciekawych) fotografii wykonanych po 1945 roku, niestety w rozmiarach niewiele większych od znaczka pocztowego. Materiał ilustracyjny w **"Kronikach siedemdziesięciolecia"** jest bardzo różnorodny – są to zarówno zdjęcia ukazujące życie codzienne mieszkańców i działalność istniejących wówczas zakładów produkcyjnych, przeobrażenia w budownictwie, wycinki artykułów z gazet lokalnych, ulotki czy widoki niedysiejszych szyldów reklamowych (te neonowe zrobiłyby dziś chyba na każdym największe wrażenie). To one przeważają o albumowym charakterze książek, choć wpleciono w nie dużą ilość niepublikowanych dotąd informacji (również przedruki oraz oryginalne wersje archiwaliów), głównie o problemach codzienności miasta, jego gospodarce i kulturze. Dla osób interesujących się fortyfikacjami MRU, ważne z kolei będą niepublikowane dotąd wątki związane z protestami przeciw projektowi podziemnego mogilnika odpadów radioaktywnych. Pewną krytyczną uwagę można skierować natomiast do drugiego tomu, traktującego o latach 1990-2015.

Jestem zdania, że za wcześnie jeszcze aby podejmować się komentarza na temat "dzisiejszości", kierującej na siebie zgoła różne punkty widzenia. Premiera publikacji wydanych sumptem Urzędu Gminy Międzyrzecz miała miejsce 9 października br. w Bibliotece Publicznej.

Również dzięki Urzędowi Gminy możliwe było ukazanie się monografii Wyszana autorstwa Marcelego Tureczka pt. **"Wyszano na kartach historii i we wspomnieniach mieszkańców"**. Okazja do wydania książki była podwójna, bo zbiegła się z 765-leciem wsi oraz 70-leciem osadnictwa polskiego. Publikacja podzielona jest zasadniczo na dwie części – pierwsza stanowi dzieje Wyszana do 1945 roku, druga – uzupełniona licznymi wspomnieniami mieszkańców, jest przede wszystkim kronikarskim zapisem historii miejscowej społeczności i procesu jej integracji na przestrzeni lat powojennych. Także dzięki zaangażowaniu się mieszkańców Wyszana możliwe było uzupełnienie tekstu wieloma fotografiami. Książkę wydano 22 sierpnia.

Mocnym akcentem wśród wydawnictw regionalnych odznaczyły się dwie książki wydane w tym roku w Pszczewie. Charakter informatora ma pozycja **Pawła Sochackiego "Pszczewskie abecadło, czyli Pszczew i jego możliwości"**, która ukazała się przy pomocy Lokalnej Grupy Rybackiej Odra-Warta. Na 150 stronach zaprezentowane zostały najważniejsze osobowości dotyczące wsi, zabrakło niestety odautorskiej refleksji nad nimi, przez co książka, choć wydana w ciekawej konwencji, swoje największe spełnienie wydaje się mieć w roli przewodnika dla turystów, którzy przy pomocy haseł-kluczy z łatwością odnajdą się w Pszczewie. Niestety, słabą stroną książki jest brak jej solidnej redakcji i skład (nierówne interlinie w tekście). Natomiast sumptem Gminnego Ośrodka Kultury w Pszczewie wydana została książka pt. **"Dawno temu w Pszczewie. Wspomnienia Franciszka Golza i innych świadków epoki, opracowane i uzupełnione przez Wandę Stróżyńską i Ewę Stróżyńską-Wille"**. Jest to drugie już wydanie publikacji będącej bardzo osobistym w swoim wymiarze zbiorem wspomnień rodziny Goltz z dość rozległego przedziału czasowego. Przedstawiono w niej momenty z życia rodziny w okresie międzywojennym, przełomowy 1945 rok i lata powojenne, w których najciekawszy fragment stanowią opisy trudnych i kontrowersyjnych miłości pszczewianek, tłumionych z powodu problemów na tle narodowościowym. Dzięki tej publikacji można już oddać, że Pszczew z powodzeniem dołączył do

pokaźnego grona miejscowości Ziemi Międzyrzeckiej, gdzie relacje osobiste stanowią równouprawnioną część dziejów "małych ojczyzn".

We wrześniowym numerze **"Odkrywcy"** zamieszczony został artykuł pt. **"Walki o MRU w nowym świetle"**, autorstwa zasłużonego badacza fortyfikacji, Martina Bürena (w przekładzie Jerzego Sadowskiego). Ze względu na charakter materiału, jest on w części recenzją książki Uwe Klar i André Vogel pt. **"Brennpunkt Ostwall"**, którą opisywałem na łamach "Powiatowej" podczas poprzedniego remanentu publikacji regionalnych. Z drugiej strony stanowi przykład precedensu, który we współczesnych kanonach publicystycznych nie powinien mieć miejsca. Po krótkiej lekturze najważniejszych błędów dostrzeżonych w książce Klar i Vogel, czytelnik dostaje tu w pigułce cały zarys walk w obszarze fortyfikacji MRU, praktycznie będący... streszczeniem najważniejszej części recenzowanej pokrótce książki (ta liczy niemało, bo aż 392 strony). Uzasadnieniem tego stanu rzeczy ma być fakt, że książka "może być trudno dostępna dla polskiego czytelnika", co brzmi bałamutnie biorąc pod uwagę, że można ją nabyć łatwo – zarówno poprzez wydawnictwo "Helios" (z wysyłką do Polski) oraz sklep wysyłkowy www.ostwallshop.de. Zgodnie z językiem współczesnej kultury, artykuł **"Walki na MRU..."** zawiera więc spoiler, przez co zamiast wprowadzić zainteresowanego w zagadnienia książki, podaje mu wszystko to co w niej najistotniejsze. Żaden autor nie chciałby raczej, by w ten sposób "rozebrano" na czynniki pierwsze owoc jego kilkuletniej pracy...

W trakcie pisania tego zestawienia (13 grudnia) powinien się ukazać 12 tom **"Lubuskich Materiałów Konserwatorskich"** pod redakcją dr Barbary Bielinis-Kopeć, Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Ponieważ makietki tekstów były już nadsyłane autorom, znana jest część opracowań, jakie wydane zostaną drukiem. **Z terenów Ziemi Międzyrzeckiej będą to:** artykuł Marty Gościckiej o inwentaryzacji współczesnych malowideł w strefie przbiterium kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu (autorstwa Klemensa Felchnerowskiego i Mieczysława Orłowskiego) oraz moje opracowanie, traktujące o przeprowadzonej w latach 30. XX wieku renowacji kościoła pw. św. Józefa w Starym Dworcu. **Wcześniej na łamach wrześniowo-październikowego numeru "Spotkań z Zabytkami"**, miałem z kolei sposobność przywołać historię i cechy

Kącik poezji

Ręce

Ręce
nie dla okłasków dłoni
są stworzone
ale dla palców postawionych w blasku

Palce polerujące i wypolerowane
przez biały kamień w pejzażu rozkwitłym
i jasnym
są jak najłżejsze dotykane
piękna
i miłości
palce są wiatrem,
ogniem
błyskiem
najświeższych światła
najjaśniejszych myśli

Nie dla okłasków dłoni - palce
polujące i upolowane
jako
zwierzęta
zbyt nerwowych włókien

Palce w dłoniach skulone
wykarmione łzami
strąsniętymi z powiek
są jak wyspy na oceanie
nagiego dotyku

Dłonie -
aż do substancji
najgłębszej myśli
lancetem przekłute
Palce – instynktem samozachowawczym
prowadzone
służą do
precyzyjnej nawigacji uczuć

Ręce są po to
by dojrzał Człowiek
do

Pięknych Myśli...

Irena Zielińska

stylowe XVIII-wiecznej kolumny maryjnej w Starym Dworcu. Materiał ukazał się jakiś czas po zakończeniu konserwacji zabytku, której dokonano w "pakiecie" razem z rzeźbą św. Jana Nepomucena z bledzowskiego rynku.

Następny rekonesans po wydawnictwach regionalnych po połowie 2016 roku.

Grzegorz Urbanek

Ranking Bibliotek 2015

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Międzyrzeczu, działająca w strukturze Międzyrzecznego Ośrodka Kultury, zajęła 1 miejsce w województwie lubuskim w piątej edycji Rankingu Bibliotek: Kategoria – najlepsze w województwach oraz 20 miejsce w kraju. W gali udział wzięły: Krystyna Pawłowska – kierownik st. kustosz biblioteki MOK i Agnieszka Czekala – st. kustosz, animator kultury.

Uroczysta gala związana z ogłoszeniem wyników i wręczeniem wyróżnień dla dyrektorów bibliotek i ośrodków kultury oraz przedstawicieli samorządów odbyła się **19 listopada 2015 r.** w Pałacu Rzeczypospolitej (siedziba Biblioteki Narodowej) w Warszawie. Doceniono tych, dla których dobrze działająca biblioteka gminna jest najlepszym świadectwem dbałości samorządu o zapewnienie łatwego i bezpłatnego dostępu do kultury, literatury, wiedzy i nowych mediów.

Gałę prowadził Paweł Sołtys z Programu III Polskiego Radia. Podkreślił, że ranking to inicjatywa promująca tych, którzy dostrzegają nie dla wszystkich oczywistą zależność, że inwestycja w kulturę zwraca się nie tylko sensie pieniężnym. Najważniejsze, że są mądrzy samorządowcy, którzy to dostrzegają i rozwijają współpracę ze znakomitymi menadżerami kultury jakimi są nagrodzeni i wyróżnieni dyrektorzy bibliotek oraz ośrodków kultury. Następnie przedstawił Kapitułę rankingu, w skład której weszli: Elżbieta Stefańczyk – Przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, dr Tomasz Makowski – dyrektor Biblioteki Narodowej, Grzegorz Gauden – dyrektor Instytutu Książki, Paweł Jabłoński – zastępca red. naczelnego „Rzeczpospolitej”. Uroczystość obecnością zaszczylicili: Bogusław Chrabota – redaktor naczelny „Rzeczpospolitej” i zastępca Ewa Usowicz.

Oficjalnego otwarcia gali dokonał **dr Tomasz Makowski**. W swoim wystąpieniu podkreślił jak ważnym jest fakt, aby państwo uważało biblioteki za element strategicznego działania. Zwrócił m.in. uwagę na fakt, że na ok. 2.300 bibliotek w kraju, do których rozesłano ankiety, odpowiedzi udzieliło ok. 800 bibliotek. „To dobry znak, że aż tyle bibliotek chce ze sobą rywalizować”. Są to instytucje aktywne kulturowo, aspirujące, ambitne, dążące do standardu gminy, która wygrywa ranking. Następnie głos zabrał **Grzegorz Gauden**. Oznajmił, że w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Priorytet 2 Infrastruktura Bibliotek 2016 - 2020 pozyskano ok. 150 mln zł na rozwój bibliotek tj. ok. 30 mln zł rocznie. Opowiadając o inwestycjach w polskie biblioteki podkreślił, że „kojarzą się z wiarygodnością, z



zaufaniem i poczuciem bezpieczeństwa, z miejscami, do których ludzie chętnie przychodzą”. Z kolei **Paweł Jabłoński** z „Rzeczpospolitej” przedstawił metodologię rankingu bibliotek przygotowanego przez Instytut Książki i „Rzeczpospolitą”. Dane zebrano na podstawie ankiet wysłanych do wszystkich gmin wiejskich i miejsko-wiejskich oraz miast mających mniej niż 15 tysięcy mieszkańców. Ankieta zawierała 19 pytań. W sumie w całym rankingu biblioteka mogła otrzymać maksymalnie 345 pkt. Oceniano m.in. powierzchnię biblioteki i filii w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, zatrudnienie, wielkość księgozbioru nabytego po 2003 r., zakup nowości wydawniczych, udział dotacji podmiotowej dla biblioteki w budżecie gminy, pozyskane środki pozabudżetowe, tytuły prasowe, dostęp do nowych mediów, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych.

Następnie rozpoczęła się część najbardziej oczekiwana przez wszystkich, czyli wręczenie laureatom dyplomów z rąk organizatorów rankingu: **Grzegorza Gaudena** – dyrektora Instytutu Książki i **Ewę Usowicz** – z „Rzeczpospolitej”. Podczas gali nagrodzeni zostali przedstawiciele samorządów i bibliotek z pierwszej dziesiątki rankingu oraz liderzy każdego z województw.

Krystyna Pawłowska
Zdjęcie – **Bogdan Kuc**



Ranking bibliotek

Gratulujemy!

Instytut Książki gratuluje panu **Remigiuszowi Lorenzowi**, Burmistrzowi Międzyrzecza i panu **Andrzejowi Sobczakowi**, Dyrektorowi Międzyrzecznego Ośrodka Kultury – Biblioteki Publicznej oraz pani **Krystynie Pawłowskiej**, Kierownik biblioteki publicznej zdobycia tytułu najlepszej biblioteki w województwie lubuskim w Rankingu Bibliotek 2015 przygotowanym przez Instytut Książki i „Rzeczpospolitą”.

Ranking Bibliotek wskazał liderów w prowadzeniu tego typu instytucji kulturalnych. To dzięki nim biblioteki zmieniają się w nowoczesne miejsca dostępu do kultury, wiedzy i nowych mediów oraz stają się żywymi ośrodkami życia społecznego gminy. Aby to było możliwe potrzebne jest wsparcie i finansowe zaangażowanie ze strony samorządów. Dziękujemy i jeszcze raz gratulujemy!

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**



**NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA**



Biblioteka+

Rok 2015 w Bibliotece Publicznej w Trzcielu

Mijający rok był pracowitym okresem, obfitującym w ważne i ciekawe wydarzenia. Chyba takim najważniejszym działaniem był remont pomieszczeń bibliotecznych w Trzcielu. Oczekiwano go od lat, aż wreszcie spełniło się marzenie pracowników tej zasłużonej i potrzebnej dla trzcielskiej społeczności placówki kultury. Biblioteka bowiem to nie tylko



czytelnia i punkt wypożyczania książek. Jej zakres działania jest dużo szerszy, świadczy o tym szeroki repertuar wszelakich imprez, które biblioteka od dawna organizuje. Toteż remont i dodatkowa salka na parterze były koniecznością. A ponadto polepszyły się warunki pracy bibliotekarek i wzrosła estetyka pomieszczeń, które odwiedzają dość licznie mieszkańcy Trzciela. Wystarczy wspomnieć, że w roku 2014 było zarejestrowanych 1621 czytelników w gminie, którzy wypożyczyli 36078 pozycji książkowych. W tych liczbach mieszczą się także dane z filii w Brójcach i Lutolu Suchym. Biblioteczny księgozbiór jest bogaty i dobrze zaopatrzony w nowości wydawnicze. To jest efekt świetnej pracy **Doroty Świerzko i Wioletty Fabian**, pracownic biblioteki. W roku 2015 Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Trzcielu zakupiła 1330 książek, w tym wiele ciekawych, reklamowanych i oczekiwanych nowości. Chlubą trzcielskiej biblioteki jest księgozbiór literatury regionalnej, ciągle uaktualnianej i uzupełnianej. W bibliotece działają również: Punkt Książki Mówionej oraz Ośrodek Karta – Cyfrowe Archiwum Tradycji Lokalnej /CATL/. I to są ważne elementy działania współczesnej placówki bibliotecznej. Organizuje ona także spotkania z pisarzem i dziennikarzami, prowadzi Dyskusyjny Klub Książki, przygotowuje i przeprowadza różne konkursy wśród uczniów. Bardzo ciekawym był konkurs ekologiczny pod nazwą – „Recykling jest spoko, czyli nie marnuj śmieci”. Miał on wielu uczestników, 47 uczniów zmierzyło się z jego celami i zasadami. Nieco tylko mniejszym udziałem cieszyła się VI edycja konkursu



pt: „Internet najszybszym źródłem informacji o świecie”. Powodzeniem wśród czytelników cieszą się biblioteczne spotkania z literatami, pogadanki edukacyjne i przedstawienia teatralne. Spotkania są ciekawie, często mają charakter kameralny, nastrojowy, co je bardzo uatrakcyjnia. O to zawsze dbają organizatorki spotkań. W mijającym roku były spotkania z **Marcinem Palaszem** – autorem książek i słuchowisk radiowych dla dzieci oraz młodzieży, a także z **Małgorzatą Żółtaszek** – przedstawicielką literatury dziecięcej. Ona również prowadziła kreatywne warsztaty literackie dla uczniów szkół podstawowych z terenu gminy. To były twórcze zajęcia, interesujące i kształcące. Zupełnie inny charakter miało spotkanie z **Mariuszem Kurcem** – podróżnikiem, filmowcem i religioznawcą. Było ono przeznaczone dla młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej. Tematyką spotkania były osobiste refleksje autora dotyczące jego niezwykle trudnego dzieciństwa i wczesnej młodości oraz jego późniejszych podróży do różnych zakątków świata. W programie pracy Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Trzcielu były ujęte spektakle teatralne dla uczniów. Krakowski Teatr Edukacji i Profilaktyki „Maska” zauroczył małych czytelników z klas I przedstawieniem – „Skradzione mądrości”. Natomiast starsi uczniowie obejrzeli sztukę pt: „Kolekcjonerzy wrażeń”, spektakl o tragicznych skutkach zażywania dopalaczy. Był on emocjonalnym uzupełnieniem wcześniejszych warsztatów dotyczących uzależnień, a zajęcia te nosiły tytuł – „Twoje życie to twoje decyzje”. Do edukacyjnych należało również spotkanie z dietetyczką – **Moniką Reszel**, jej wykład dotyczył zdrowego żywienia seniorów. Toteż słuchaczami byli członkowie



stowarzyszenia „Trzcielscy Seniorzy”. Oni także uczestniczyli w patriotycznym koncercie z okazji „Święta Niepodległości”. Odbył się w bibliotece, a wykonał go zespół „AERTE” z Poznania. To było wzruszające spotkanie, podobnie jak trochę późniejszy „Poranek poezji patriotycznej”, w realizację którego zaangażowała się młodzież gimnazjalna.

To tylko część działań Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Trzcielu, a właściwie jej pracownic – **Doroty Świerzko i Wioletty Fabian**. Należałoby jeszcze wspomnieć o feriach zimowych, bo wówczas dla uczniów biblioteka organizuje mnóstwo zajęć, aby atrakcyjnie mogli spędzić wolny od nauki czas. Ta całoroczna aktywność biblioteki zasługuje na szczególne uznanie. Dostrzegli to także inni. **Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Trzcielu zajęła 57 miejsce w rankingu bibliotek w Rzeczypospolitej w roku 2015 i jest to 2 miejsce w województwie lubuskim. W ten sukces wpisuje się również działalność filii, w których pracują – Maria Czepulonis i Maria Harhura.**



Jadwiga Szylar

Informacje ze Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu

PODZIĘKOWANIE DLA WOJEWODY

Starosta Grzegorz Gabryelski i przewodniczący Rady Powiatu Jarosław Szalata - 27 listopada na sesji Rady Powiatu podziękowali wicewojewodzie Janowi Świrepo za wieloletnią, owocną współpracę.



Starosta podkreślił, że dzięki wytrwałości Pana Wojewody oraz wsparciu merytorycznemu i zwykłej ludzkiej życzliwości nasz powiat rozwijał się dynamicznie przez ostatnich kilka lat. W imieniu wszystkich radnych życzył dalszych sukcesów, szczególnie w życiu osobistym, zdrowia, pogody ducha oraz wielu wspaniałych wspomnień.

Podziękowanie złożył również prezes szpitala Kamil Jakubowski. Wicewojewoda Jan Świrepo serdecznie podziękował za okazaną sympatię i życzliwość ze strony powiatu międzyrzecznego.

Halina Pilipczuk

SZKOLENIE DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Ośrodek Rejonowy Związku Lubuskich Organizacji Pozarządowych w Międzyrzeczu wspólnie z Wydziałem Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji Starostwa Powiatowego zorganizował spotkanie-szkolenie dla organizacji pozarządowych powiatu międzyrzecznego oraz organizacji członkowskich ZLOP powiatów: międzyrzecznego, sulcińskiego i świebodzińskiego. Tematem szkolenia były zmiany w ustawie o działalności pożytku i o wolontariacie mające istotne znaczenie dla działalności organizacji w świetle nowych przepisów. Na zaproszenie organizatorów odpowiedziało 33 zainteresowanych przedstawicieli organizacji pozarządowych i JST, którzy 4 grudnia spotkali się w gościnnych progach międzyrzecznego starostwa. Przewodniczący PROP **Włodzimierz Szopinski** przedstawił zebranym znowelizowane artykuły ustawy, poinformował o nowych wzorach dokumentów. Inspektor **Aldona Gajek** mówiła o



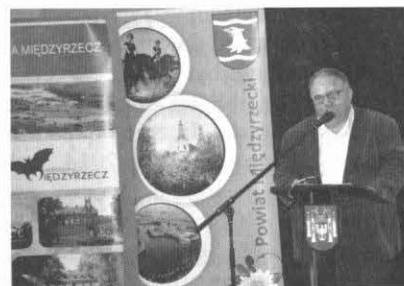
konkursach na realizację zadania publicznego oraz ich kontroli i nadzorze. Uczestnicy spotkania wyrazili obawy wobec niektórych zmian ustawowych. Zgłosili dwa pytania wymagające interpretacji prawnej. Prowadzący zobowiązał się do udzielenia odpowiedzi po jej uzyskaniu.

W.Sz.

KONFERENCJA „ZDROWO ŻYJ - ZDROWO BUDUJ”

2 grudnia w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury odbyła się konferencja „Zdrowo żyj – zdrowo buduj”. Gości powitał burmistrz Remigiusz Lorenz.

Konferencja dotyczyła wykorzystania nowoczesnej technologii w budownictwie oraz zdrowej żywności. Blok „Zdrowo żyj” prowadziła Teresa Mukomilow z Koła Gospodyń Wiejskich z Wysokiej i Zofia Plewa, członek Zarządu Powiatu. Uczestnicy mieli możliwość degustacji



wielu produktów przygotowanych przez KGW z Pniewa, Gorzycy, Wysokiej, Nietoperka, Kalska, Kęszycy Leśnej, Piesek, Kaławy i Kurska. Uczniowie Ośrodka Szkolno - Wychowawczego pod kierunkiem Anny Żyży, nauczycielki przedmiotów zawodowych i Wandy Kozłowskiej, szefa kuchni, przygotowali wyroby z kaszy. Degustacja produktów regionalnych spotkała się z ogromnym zainteresowaniem smakoszy. W trakcie konferencji, w bloku tematycznym "Zdrowo buduj" wystąpili między innymi: Instalko Roman Strzelczyk, architekt Dariusz Górny, prezes Quality Heat Sp. z o.o. dr inż. Stefan Reszewski. Ponadto można było podziwiać rękodzieło artystyczne, wyroby z surowców naturalnych i wtórnych przygotowane przez domy pomocy społecznej.

MIKOŁAJ W SZPITALU

7 grudnia Mikołaj zawitał na oddział dziecięcy





międzyrzeckiego szpitala. Dzieci otrzymały zabawki, gry i książki, które będą umilały im pobyt. Prezenty ufundowało Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu. Mikołajowi towarzyszyli: wicestarosta **Rafał Mikuła**, członek Zarządu Powiatu **Zofia Plewa**, inspektor Wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji **Aldona Agnieszka Gajek**. Ordynator pediatrii **dr n. med. Tomasz Jarmoliński** podziękował Mikołajowi za otrzymane dary.

NAGRODY ZA PROMOWANIE POWIATU

16 grudnia na sesji Rady Powiatu starosta **Grzegorz Gabryelski** oraz przewodniczący Rady Powiatu **Jarosław Szalata**, wręczyli nagrody za promowanie powiatu międzyrzeckiego. Nagrody otrzymali:

Anna Spyрка, za wybitne osiągnięcia kulturalne i reprezentowanie powiatu w przeglądach piosenki powiatowych, wojewódzkich i ogólnopolskich. Wnioskodawca – starosta **G. Gabryelski**.

Dominika Orlik, za wybitne osiągnięcia sportowe i reprezentowanie powiatu w zawodach sportowych o zasięgu powiatowym wojewódzkim, krajowym i międzynarodowym. Wnioskodawca – wicestarosta **R. Mikuła**.

Wacława Kuczyńska, za wspieranie działalności



dobroczynnej i charytatywnej na rzecz społeczności lokalnej. Aktywnie działa w UTW. Wnioskodawca – **Międzyrzecki Uniwersytet Trzeciego Wieku**.

Elżbieta Śmialek, za kreowanie pozytywnego wizerunku powiatu. Aktywnie działa na rzecz członków Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wnioskodawca – **Zarząd Okręgu Lubuskiego ZNP**.

Janusz Stanisław Rutkowski, za organizowanie i wspieranie działalności dobroczynnej i charytatywnej. Działa na rzecz Caritasu. Wnioskodawca – **Stowarzyszenie Święty Jan Chrzciel**.

Ryszard Patorski, za kreowanie pozytywnego wizerunku powiatu. Historyk, dokumentuje dzieje Międzyrzecza. Wnioskodawca – **Towarzystwo Historyczne Ziemi Międzyrzeckiej**.

Zdzisław Musiał, za sukcesy w organizacji kultury, upowszechnianiu jej wartości oraz edukacji kulturalnej. Nauczyciel szkoły muzycznej. Wnioskodawca – **Stowarzyszenie Lubuski Weekend Gitarowy**. W imieniu nagrodzonych podziękowała **Wacława Kuczyńska**.



Halina Pilipczuk

Zdrowo żyj – zdrowo buduj

Pod takim przesłaniem zorganizowano konferencję w MOK pod patronatem burmistrza **R. Lorenza** i starosty **G. Gabryelskiego**. Głównym organizatorem i moderatorem był **Roman Strzelczyk**, właściciel firmy **Instalko** i rodzinnego holdingu **Piotra i Pawła Strzelczyków**, realizującego kompleksowo budownictwo na wskroś nowoczesne, pasywne i energooszczędne.

Nie podejmuję się komentować panelu konferencji „Zdrowo żyj”, bo nie znam się na kuchni, aczkolwiek przedstawione smakowicie przez **Teresę Mukomilów** i **Zofię Plewę** rarytasy kuchenne podrażniły kubki smakowe podniebienia. To się potwierdziło w przerwie konferencji w trakcie degustacji regionalnych produktów gospodyń wiejskich.

Co zaś tyczy budownictwa, to trzeba przyznać, że standardy jakie realizuje firma **Instalko**, są wzorem do naśladowania dla innych przedsiębiorców budowlanych. Budownictwo pasywne, a więc w uproszczeniu energooszczędne, stwarzające zdrowy mikroklimat dla użytkowników jest wyznacznikiem działania tej FIRMY. Tu nie ma przypadkowości. Stosuje się wyłącznie nowoczesne materiały budowlane i systemy instalacyjne. Solary, fotowoltaiki, pompy ciepła, transformatory ciepła stały się podstawą dobrego budownictwa. Budowa energooszczędnych budynków to pierwszy warunek spełnienia oczekiwań użytkownika, czyli przysłowiowego „Kowalskiego”. Nie mniej istotne jest ekonomiczne zarządzanie obiektem. W tym specjalizuje się firma **Piotra Strzelczyka**. W praktyce okazuje się, że można i trzeba zminimalizować koszty eksploatacji obiektu poprzez optymalną koordynację funkcji poszczególnych mediów tj. centralnego ogrzewania, ciepłej wody użytkowej, gromadzeniu energii w magazynach energii itp. Jeżeli do tego dodamy nowoczesne baterie słoneczne i ogniwa fotowoltaiczne, które już po 5 latach zaczynają produkować energię elektryczną za darmo, to zamyka to sens logiczny

nowego trendu budowlanego. Rozwój cywilizacyjny zmusza do coraz większego wykorzystania zielonej energii. Dziś trudno, a jutro tym trudniej wyobrazić sobie życie w domu bez energii elektrycznej. System fotowoltaiczny z systemem akumulatorów daje możliwość przetrwania nawet długi okres bez zasilania domu w energię przez sieć energetyczną w wypadku awarii tej sieci. Trzeba dodać, że nadmiar wyprodukowanej energii elektrycznej możemy odsprzedać do sieci energetycznej. To doskonale bilansuje potrzeby w okresie jesienno – zimowym, kiedy zapotrzebowanie na energię znacząco wzrasta. Zastosowanie transformatorów ciepła do ogrzewania domów i podgrzewania ciepłej wody użytkowej, daje 2,5 – 4,5 razy oszczędności w stosunku do tradycyjnie stosowanych sposobów ciepłych. Montaż baterii słonecznych obrotowych podających automatycznie za kierunkiem słońca i skupiających 14-krotnie energię słoneczną jak w soczewce, już samo w sobie pokazuje jak można wykorzystać ekologiczną energię. Powyższy przykład można obejrzeć w Przytocznej na budynku mieszkalnym wielorodzinnym wybudowanym przez firmę **Instalko**. Budynek pasywny uzbrojony w nowoczesne systemy energetyczne uczyni zerowe koszty użytkowania po poniesieniu jednorazowego wkładu inwestycyjnego pomniejszonego o dotację ze środków unijnych. Otwartość na innowacje p. **Romana Strzelczyka** i jego młodego zespołu współpracującego jest znana w całym kraju. Nic więc dziwnego, że współpraca z Politechniką Wrocławską oraz Instytutem Politechnicznym i Centrum Energii Odnawialnej w Sulechowie zaczyna rozwijać się bardzo obiecująco.

Budownictwo sprzed pół wieku a dziś – to dwa różne światy. Nie każdy ma tego świadomość. Warto jednak śledzić postęp w budownictwie, bo życie w świecie pełnym smogu jest nie do zniesienia. Wystarczy popatrzeć tylko na Pekin, Tokio itp. aglomeracje, by mieć świadomość, że naczelnym warunkiem jest dążenie do tworzenia przyjaznego środowiska w codziennym życiu.



Bolesław Onyszczyk

Pomoc po udarze mózgu

Słowo „udar” oznacza ostre i nieodwracalne (lecz nie nieuleczalne!) objawy neurologiczne choroby naczyń mózgowych, która powoduje odcięcie dopływu krwi do mózgu (udar niedokrwienny). Dochodzi do niego w wyniku zablokowania naczynia/ naczyń w mózgu, przez co tkanka mózgowa w określonym obszarze zostaje pozbawiona dostawy życiodajnych substancji. Do zatoru może doprowadzić: powstanie skrzepu w danym miejscu lub oderwany skrzep, albo zamknięcie światła naczynia przez odkładanie się płytek miażdżycowych lub cząsteczek stałych obecnych we krwi (np. oderwane płytki miażdżycowe). Z udarem mamy też do czynienia, kiedy dojdzie do wypływu krwi poza naczynie mózgowe (udar krwotoczny).

Czynniki ryzyka

Wystąpienie udaru niedokrwiennego powiązane jest przede wszystkim z wiekiem, nadciśnieniem, migotaniem przedsionków, paleniem tytoniu i cukrzycą. Ryzyko zachorowania zwiększają też: otyłość, choroby serca, zwężenie tętnic szyjnych, anemia sierpowata, przebyta niedawno infekcja, a także nadużywanie alkoholu. Czynniki ryzyka udaru krwotocznego oprócz nadciśnienia tętniczego są: podwyższone stężenie cholesterolu, leczenie środkami przeciwzakrzepowymi, nadużywanie alkoholu, palenie tytoniu, dializoterapia, przyjmowanie kokainy czy amfetaminy.

Objawy wystąpienia udaru

Pierwsze objawy udaru pojawiają się nagle, ulegając nasileniu w czasie. Ich charakter zależy od umiejscowienia uszkodzenia. Z reguły u osoby dotkniętej udarem występuje:

- obniżenie siły mięśniowej po jednej stronie ciała, przejawiające się np. w osłabieniu kończyn, niemożnością ich poruszania, chodzenia, a także opadaniem kącika ust,
- trudności w utrzymaniu równowagi, zawroty głowy,
- zmiany w odczuwaniu twarzy i kończyn np. mrowienie i drętwienie w jednej połowie ciała (połowa twarzy, ręka, noga), zaburzenia czucia,
- zaburzenia widzenia (np. podwójne widzenie, „mroczki”, ślepoty),
- trudności z mówieniem (mowa bełkotliwa, niezrozumiała, trudności z przekazaniem myśli),
- zaburzenia orientacji w czasie, miejscu, co do własnej osoby, zaburzenia świadomości, utrata przytomności.

Przy łagodniejszych postaciach udaru pacjent może odczuwać przewlekłe bóle głowy, postępujące stopniowo osłabienie funkcji poznawczych, np. pamięci, osłabienie w zakresie poruszania się oraz może obserwować zmiany w swoim zachowaniu.

Zalecane postępowanie

Kiedy zaobserwujemy u osoby ze swojego otoczenia opisane powyżej objawy należy jak najszybciej zadzwonić na pogotowie. Jest to bardzo istotne, gdyż leki, mające na celu ograniczenie skutków udaru przez przywrócenie prawidłowego krążenia mózgowego, można podać do 4,5 godziny po udarze.

Kolejne ważne czynności polegają na zabezpieczeniu funkcji życiowych osoby poszkodowanej:

1. Jeśli chory jest przytomny, układamy go w pozycji na boku, by uniknąć zachłyśnięcia. Zapewniamy dostęp świeżego powietrza, rozpinamy uciskające elementy odzieży (np. krawat, pasek). Odsuwamy gapiów.
2. Obserwujemy stan ogólny poszkodowanego (odgłosy świadczące o oddechu, ruchy klatki piersiowej, zabarwienie skóry).
3. Utrzymujemy kontakt słowny z chorym tak długo, jak to możliwe. Pytania powinniśmy konstruować tak, by uzyskać krótką odpowiedź np. tak lub nie. Kontrolujemy stan świadomości poszkodowanego, który może w każdej chwili ulec zmianie - aż do śpiączki.
4. Jeśli doszło do zatrzymania pracy serca, podejmujemy resuscytację krążeniowo-oddechową. Rozpoczynamy od 30 uciśnień

mostka, mniej więcej w połowie jego długości. Następnie wykonujemy dwa wdechy ratunkowe (metodą usta-usta) lub stale uciskamy klatkę piersiową z częstotliwością około 100 uciśnień na minutę. Po 2 minutach sprawdzamy, czy powrócił oddech. Jeżeli nie - kontynuujemy resuscytację do czasu przekazania działań ratowniczych.

Możliwe deficyty

Objawy mogą mieć różnego stopnia nasilenie – od dyskretnych, prawie niezauważalnych, wykrywanych w specjalistycznych testach, do głębokich, utrudniających lub nawet uniemożliwiających samodzielną egzystencję.

W zakresie sprawności fizycznej pacjent może utracić zdolność chodzenia, utrzymywania postawy ciała, równowagi, osłabieniu może ulec siła mięśniowa i precyzja ruchu. Chory może stracić czucie w porażonej stronie ciała, zdolność chwytania i wykonywania czynności precyzyjnych. Może przestać kontrolować zwieracze.

U pacjentów z niedowładem prawostronnym często dochodzi do zaburzenia funkcji językowych, związanych z rozumieniem i tworzeniem wypowiedzi. Chory może całkowicie przestać mówić, lub mówić nieprawidłowo – np. używając niewłaściwych słów, zmieniając słowa, stosując ich niepoprawne formy. Zdarza się, że osoby po udarze nie rozumieją otrzymywanych informacji – całkowicie lub tylko w zakresie złożonych wypowiedzi. Zaburzenia językowe dotyczą również sfery pisanej – może dochodzić do zaniku umiejętności czytania i pisania. Ponadto mogą wystąpić zaburzenia pamięci (zarówno w zakresie zapamiętywania, jak i odtwarzania informacji, również słów). Często widoczne są trudności z skupieniem uwagi, liczeniem, planowaniem, płynnością myślenia, wykonywaniem zadań angażujących umiejętności wzrokowe i przestrzenne. Zdarza się, że w wyniku udaru dochodzi do pogorszenia wzroku lub słuchu. Czasami pacjenci miewają objawy wytwórcze, to znaczy widzą lub słyszą rzeczy, których nie ma, lub mają przekonania niezgodne z rzeczywistością. Istnieją przypadki, w których pojawiają się zmiany w osobowości oraz w przeżywaniu emocjonalnym.

W wyniku udaru chory często, przynajmniej czasowo, staje się osobą niepełnosprawną. Jest to źródłem trudnych uczuć i może przyczynić się do depresji oraz wycofania z dotychczas pełnionych ról. Bardzo istotne jest wtedy zapewnienie pacjentowi odpowiedniego wsparcia.

Rehabilitacja

Osoba dotknięta udarem, u której obecne są deficyty sprawności ma możliwość skorzystania z rehabilitacji świadczonej w specjalistycznych oddziałach rehabilitacji neurologicznej. W takich miejscach pacjent oprócz zabiegów poprawiających sprawność narządów ruchu, objęty jest terapią neuropsychologiczną funkcji poznawczych (pamięci, uwagi, myślenia, funkcji językowych i wzrokowo-przestrzennych), terapią neurologopedyczną zaburzeń mowy i języka oraz terapią zajęciową. Ważne jest całościowe podejście do rehabilitacji – czyli objęcie nią sfer: fizycznej, psychicznej i społecznej. W wyniku specjalistycznego leczenia i rehabilitacji możliwe jest uzyskanie wyraźnej poprawy stanu chorego. Trzeba jednak pamiętać, że na rekonwalescencję wpływ ma wiele czynników (ogólny stan zdrowia pacjenta, szybkość podjęcia działania, przebieg udaru u danej osoby).

Aby zapobiec udarom w przyszłości zaleca się działania przeciwdziałające czynnikom ryzyka: leczenie nadciśnienia, podwyższonego cholesterolu, cukrzycy. Proponuje się podawanie leków przeciwplatek i przeciwzakrzepowych (z decyzji lekarza). Ponadto istotne jest stosowanie właściwej diety i aktywność ruchowa.

Agnieszka Łukaszewska – psycholog, pracuje przede wszystkim z osobami dorosłymi ze schorzeniami neurologicznymi i trudnościami natury psychicznej, prowadzi zajęcia z zakresu rehabilitacji neuropsychologicznej, psychoedukacji, zajmuje się diagnozą funkcjonowania poznawczego, emocjonalnego i socjalnego. Dodatkowo interesuje się zagadnieniami umiejętności społecznych, mediacji i wpływu stresu na zdrowie.



Sukcesy uczniów szkoły muzycznej

24 października 2015 roku w Szamotułach odbył się polsko - niemiecki konkurs pianistyczny im. Xaverego i Philipa Scharwenków. Wzięli w nim



udział uczniowie partnerskich szkół muzycznych z Szamotuł, Bad Saarow i Międzyrzecza. Idea zorganizowania konkursu pianistycznego imieniem Braci Scharwenków zrodziła się kilka lat temu.

Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia w Międzyrzeczu reprezentowali: **Klaudia Nowacka, Julia Szymańska, Julianna Lemańska, Barbara Lemańska i Piotr Czaplicki.**

Julianna Lemańska zajęła II miejsce w grupie II, a **Barbara Lemańska** II miejsce w grupie I. Obie są uczennicami klasy fortepianu Wojciecha Pruszyńskiego. Julia Szymańska zdobyła III miejsce w grupie I i jest uczennicą klasy fortepianu Małgorzaty Telegi.

Pianistki poprosiłem o wrażenia:

Klaudia Nowacka „Wyjazd na konkurs do Szamotuł wspominam bardzo miło. Słuchałam różnych wykonń kompozytorów i zdobyłam kolejne doświadczenie”.

„Będąc uczestniczką konkursu miałam okazję wysłuchać różnych utworów braci Scharwenków i chciałabym wziąć udział w tym konkursie za rok. Dziękuję mojej nauczycielce p. Małgorzacie Teledze za przygotowanie mnie do konkursu, a organizatorom za ciepłe przyjęcie w Szamotułach” – to słowa **Julii Szymańskiej.**

Julianna i Basia Lemańskie powiedziały: „Udział w konkursie pozwolił nam na skonfrontowanie programu, który wykonujemy z innymi pianistami. Ciekawe byłoby jak grają nasi koledzy z Niemiec.



Wyjazd na konkurs uważamy za udany pod wieloma względami. Podziękowania dla p. Wojciecha Pruszyńskiego za przygotowanie. Do konkursu przygotowaliśmy się przez rok”.

Szkoła otrzymała pamiątkową wiolonczelę, która zajęła honorowe miejsce



w auli szkolnej obok fortepianu.

16 listopada w PSM im. Z. Noskowskiego w Świebodzinie w konkursie „Miniatura 2015” I m. zajął **Daniel Bębas** z klasy saksofonu Czesława Nowakowskiego, a III m. **Bogumiła Fąferko** z klasy fletu Aleksandry Janowskiej.

Warto pochwalić naszych uczniów za ogromną pracę i trud edukacji muzycznej, ich rodziców za wspieranie swoich pociech i przyczynianie się do rozwoju kultury muzycznej.

Zdzisław Musiał

Do redakcji

Potwór NFZ ?...

- Szpital Międzyrzecz, słucham!
- Dzień dobry...
- Tak, słucham!
- Proszę pani, mam problem... Syn przedwczoraj uderzył stopą o framugę, mały palec zsiniał i jest obrzęknięty... Chciałbym się dowiedzieć czy...
- Ile syn ma lat?
- Dwanaście...
- Proszę jechać do szpitala w Gorzowie. My nie mamy oddziału chirurgii dziecięcej!
- Pani chyba żartuje! Nie chodzi mi o żadne zabiegi. Chciałbym, żeby ten palec ktoś obejrzał i powiedział mi, co mamy zrobić...
- Przykro mi, ale nawet jeśli zrobimy prześwietlenie, to i tak będzie pan musiał je w Gorzowie powtórzyć, bo oni tam nie odczytają naszego zdjęcia. Nic panu nie poradzę...
- Ja mieszkam pięćset metrów od szpitala i mam jechać do Gorzowa???

- Proszę pana! Nie ja to wymyśliłam. Proszę się zwrócić do NFZ...

- Wie pani co... - odebrało teraz mi mowę... Naprawdę nie wiem co powiedzieć. Poszukam pomocy gdzie indziej. Do

widzenia.

-Do widzenia.

Ta rozmowa miała miejsce w niedzielę, 22 listopada, o godzinie 13.20...

Nie pojechałem do Gorzowa. Może mam samochód, a może nie mam. Może obchodzi mnie, że mojego syna boli stopa. Pojechałem do innego szpitala, dwadzieścia kilometrów dalej. Pani pielęgniarka w izbie przyjęć poprosiła o PESEL, spisała dane, obejrzała synowi obolałą nogę i poprosiła na dół lekarza. Pan doktor zjawił się po kilku minutach, zbadał, zaordynował, poradził, przepisał... Było normalnie – fachowo, kompetentnie, życzliwie... Po badaniu spytano mnie, dlaczego przyjechałem tu z Międzyrzecza, Przecież mamy dwa szpitale. Co miałem odpowiedzieć?...

Na szczęście to było tylko stłuczenie.

Nie podam nazwy szpitala, który potraktował mnie po ludzku.

Potraktował jak człowieka, który od ponad dwudziestu paru lat płaci podatki i rzadko prosi państwo o pomoc dla siebie i swojej rodziny. Nie podam, bo nie mam pewności, czy mityczny potwór o tajemniczej nazwie NFZ nie rzuci się i nie ukarze personelu za to, że wydał pieniądze na nogę mojego syna. A może to nie tylko wina potwora?... Może ta niedzielna rozmowa przez telefon ze zmarłym i zdenerwowanym ojcem 12-latka mogła wyglądać inaczej?..

R.K.

Nazwisko do wiadomości redakcji.

„Prohibicja” w Międzyrzeczu

Rozmawiam z p. Pawłem Drabiną – właścicielem sklepów specjalistycznych z alkoholem „Prohibicja”.

- Jest pan młody, nie pochodzi pan z Międzyrzecza, a stworzył pan w naszym mieście sklepy z alkoholami z różnych stron świata. Niech pan coś powie o sobie.

- Z tym młodym proszę nie przesadzać. Faktycznie, nie pochodzę stąd. Pochodzę z Jarocina, wiele lat mieszkałem w Poznaniu pracując z początku w gastronomii, gdzie rozpocząłem swoją przygodę z alkoholami. Tam też poznałem swoją żonę, międzyrzeczankę. Po latach pracy w firmach alkoholowych postanowiłem otworzyć własny biznes. Teraz pracujemy i mieszkamy z rodziną w Międzyrzeczu. Pierwszy sklep otworzyliśmy na os. Centrum 3 (vis a vis sklepu Majster). Miasto nie posiadało dotychczas sklepu specjalistycznego z alkoholem (z wyjątkiem nieistniejącego już sklepu Strefa Koneserów Piwa), stąd wpadliśmy na pomysł, by taki sklep stworzyć. Obawialiśmy się, czy pomysł się przyjmie i jak sklep wpisze się w strukturę miasta.

Po roku prowadzenia odpowiedzialnej polityki sprzedaży alkoholu możemy z dumą powiedzieć, że zyskujemy coraz więcej świadomych, poszukujących klientów. To na nich opieramy swój sukces i to im go zawdzięczamy. Nadal się tego biznesu uczymy – po dobrym przyjęciu pierwszego sklepu postawiliśmy wszystko na jedną kartę i otworzyliśmy drugi – na ul. Kasińskiego 7 (budynek starej kotłowni). Każdy dzień przynosi nowe wyzwania, zapytania o różne rodzaje alkoholu i musimy być przygotowani na każdego rodzaju pytanie. Dla naszych pracowników prowadzimy i organizujemy szkolenia, a i oni starają się poszerzać swoją wiedzę we własnym zakresie. Mamy do nich pełne zaufanie i mamy nadzieję, że stworzyliśmy zespół na lata.

- Co można u pana kupić i czego można się nauczyć?

- Mamy bardzo duży wybór whisky i win – dosłownie z całego świata. Za cel przyjęliśmy sobie, by nasze produkty były rozlewane u producenta trunku, a nie przelewane „gdzieś” w Polsce, co niestety pociąga za sobą obniżenie często jakości towaru. Co ważne, takie podejście wcale nie musi oznaczać, że alkohole te są drogie; dla przykładu średnia cena 3-letniej starzonej whisky szkockiej rzadko przekracza kwotę 50 zł. Mamy też duży dział piw regionalnych – ostatnio poszerzyliśmy ofertę o piwa czeskie i cały czas szukamy tzw. „smaczków”. Posiadamy też bogaty wybór wódek regionalnych, likierów, brandy, koniaków. Nie znaczy to, że nie posiadamy także produktów znanych i lubianych np. piwa i wódki koncernowe mamy w bardzo konkurencyjnych cenach. Wystrzegamy się jedynie produktów niskobudżetowych typu: „tanie wina”, nalewki, denaturat, etc. Piękne w tym biznesie jest to, że nasi klienci często biorą sami udział w tworzeniu naszej oferty poprzez ich ulubione trunki, po które chętnie wracają. W naszej ofercie znajduje się dużo zestawów prezentowych, oryginalnie i pięknie zapakowanych.. Tylko przyjść i wybierać, a profesjonalni sprzedawcy pomogą dokonać wyboru.

- Moda na eleganckie alkohole trafiła i do nas. Czy w takich powiatowych miastach są prawdziwi koneserzy?

- Nie nazwałbym tego modą. Pokolenie moich rodziców nie miało takiego wyboru. Młodzi skończyli z mitem – śledzik i wódeczka – szukają swoich smaków, kolorów, bukietów, zapachu. Przychodzą i pytają, co polecamy, a naszym zadaniem jest poznać ich gusty oraz dowiedzieć się na jaki alkohol mają ochotę, do jakich potraw (lub nie) będą go spożywać – po zadaniu kilku tego typu pytań jesteśmy w stanie odpowiednio dobrać alkohol. Przy okazji wytwarza się wzajemna więź,

klienci chętnie do nas wracają, ponieważ wiedzą, że każdemu z nich poświęcimy czas. Czy są koneserzy? Oczywiście, że są. I nie chodzi tu o zasobność portfeli, ale o chęć zmiany swoich dotychczasowych preferencji na rzecz poszukiwań.

- Czy dobry = drogi i co pan sądzi o alkoholach dyskontowych.

- Odpowiadając na pierwsze pytanie - Niekoniecznie, chociaż ludzie tak właśnie myślą. Na cenę duży wpływ ma to, z czego alkohol jest zrobiony, jak był destylowany, filtrowany, jak długo leżakował w beczkach, a jeśli tak to jakich, po czym itd. Wiele też zależy od producenta, jego podejścia do marki, produktu. Mniej istotną rzeczą, która ma wpływ na cenę to opakowanie - czy będzie to kartonik, tuba, puszka czy alkohol będzie w zestawie ze szklankami czy innymi dodatkami, cena może ulegać zmianie. Nie każdy drogi alkohol musi nam zasmakować; są kategorie whisky, które są bardzo ostre, wytrawne, dymne i pomimo tego, że są drogie to nie znaczy, że będą każdemu smakować.

A co do alkoholu z dyskontów - każdemu, kto chce poznać odpowiedź na to pytanie proponuję np. kupić w dyskoncie powiększoną puszkę piwa, a drugą w „normalnym” sklepie. Przelać te piwa do dwóch szklanek i porównać kolor, zapach, smak, ilość gazu i jakość piany. Wnioski proszę wyciągnąć samemu – ja ten test wykonałem już kilka lat temu i co jakiś czas go ponawiam, by wiedzieć czy coś się zmieniło. Dobrym przykładem jest jedna marka duńskiego piwa, która jest oryginalnie rozlewana w Danii, a w promocji dyskontowej można znaleźć informację, że jest rozlewana na licencji w Czechach. Dobry trunek poznajemy właśnie po zapachu, kolorze, smaku i konsystencji. Na każdej butelce znajduje się zarówno etykieta jak i kontretykieta i to na niej są (powinny być) szczegółowe informacje, gdzie alkohol był rozlewany i przez kogo. Oczywiście jest, że dyskonty kuszą cenami – pytaniem pozostaje, co tak naprawdę kupujemy w środku. Często czujemy się dziwnie kupując ten sam produkt w różnych cenach podczas dzikich niekiedy dyskontowych promocjach. Przyjeliśmy trochę inne podejście – niektóre ceny u nas miały ostatnio pierwsze urodziny i chcemy kontynuować politykę stabilnych cen.

- Niektórzy pewnie stwierdzą, że o alkoholach pisać nie należy. A ja uważam, że wszystko, co związane jest z kulturą picia, jest formą mądrej edukacji. Czy zgadza się pan ze mną?

- Alkohol w naszej kulturze obecny jest od kilku tysięcy lat. Niestety panuje przekonanie, że jak się siada do stołu, to trzeba pić tak, by spaść pod stół. Każdy z nas powinien wiedzieć ile alkoholu może wypić. Niestety często tak nie jest, osobiście wiem jakie zagrożenie przynosi alkohol, ponieważ pracując w gastronomii naoglądałem się i nasłuchałem wielu różnych historii i widziałem jak niektórzy ludzie nie potrafili sobie z tym problemem poradzić. Może zabrzmi to górnolotnie, ale także stąd właśnie pojawia się niejako poczucie misji, żeby edukować ludzi, jak odpowiedzialnie z alkoholu korzystać. Dużo też zależy od podejścia sprzedawców. Od początku kładziemy mocny nacisk na zakaz sprzedaży alkoholu nieletnim. Chcemy informować ludzi, że alkohol można też degustować na różne sposoby np. w drinkach czy w jakiś inny sposób.

- Panie Pawle, czy ma pan czas na jakieś pozabiznesowe przyjemności?

- Muszę przyznać, że nie mam czasu na żadne większe przyjemności. Po otwarciu drugiego sklepu mało go zostaje na cokolwiek - każdą wolną chwilę staram się spędzać z Rodziną (duże R). Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszych sklepów i doświadczenia Prohibicji.)

Dziękuję.
Izabela Stopyra



PŁYWALNIA MIEJSKA KASZTELANKA

os. Kasztelańskie 8B, 66-300 Międzyrzecz

STREFA WODNEGO WYPOCZYNKU

www.kasztelanka.mosiw.pl

Basen pływacki

- wymiary: 25m x 12,5m
- głębokość: 1,2m x 1,8m
- temperatura wody 27,5°C.

Basen rekreacyjny

- głębokość: od 60cm do 120cm
- "grota" ze sztuczną falą
- gejzery powietrzny do masażu podwodnego
- masaż wąski karku
- masaż szeroki karku
- masaż ścienny czterodyszowy
- temperatura wody 30°C.

Brodzik dla dzieci

- głębokość: od 10cm do 40cm
- temperatura wody 32°C
- mała zjeżdżalnia,
- fontanny w kształcie grzybka i jeża.

Zjeżdżalnię rurową o długości 63 m.

wpadającą do basenu rekreacyjnego.

Sauna fińska, która pomieści dwanaście osób.

Jacuzzi

- dwie sześciuosobowe wanny jacuzzi
- masaż wodny
- masaż powietrzny
- gejzer powietrzny
- temperatura wody 34°C.

Podwodne oświetleni taflí wody

W CENIE BILETU:



MIEDZYRZECKI OŚRODEK
SPORTU I WYPOCZYNKU

www.mosiw.pl

**Przyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.**

organizujemy
**komunie, imprezy okolicznościowe,
szkolenia, konferencje**



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5

www.folwarkamalia.pl

kom.: 603-838-407



Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.

Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejki, blaty robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI

(cięcie płyt, oklejanie)



ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

Wypożyczamy maszyny do cyklizowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

MEBLE NA WYMIAR

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- *Szafy wnękowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl

STYCZEŃ

- 1 Pt **Nowy Rok**
Mieczysława, Mieszka
- 2 So Bazylego, Izydora
- 3 N **Danuty, Genowefy**
- 4 Po Tytusa, Eugeniusza
- 5 Wt Szymona, Edwarda
- 6 Śr **Trzech Króli**
Kacpra, Melchiora, Baltazara
- 7 Cz Juliana, Lucjana
- 8 Pt Mściława, Seweryna
- 9 So Marceliny, Adriana
- 10 N **Danuty, Grzegorza**
- 11 Po Honoraty, Matyldy
- 12 Wt Czesławy, Arkadiusza
- 13 Śr Bogumiły, Weroniki
- 14 Cz Feliksa, Hilarego
- 15 Pt Arnolda, Pawła
- 16 So Włodzimierza, Marcelego
- 17 N **Antoniego, Jana**
- 18 Po Małgorzaty, Piotra
- 19 Wt Henryka, Mariusza
- 20 Śr Fabiana, Sebastiana
- 21 Cz Agnieszki, Jarosława
Dzień Babci
- 22 Pt Anastazego, Wincentego
Dzień Dziadka
- 23 So Ildefonsa, Klemensa
- 24 N **Felicji, Mileny**
- 25 Pn Miłosa, Pawła
- 26 Wt Pauli, Polikarpa
- 27 Śr Angeli, Przybysława
- 28 Cz Radomira, Walerego
- 29 Pt Franciszka, Zdzisława
- 30 So Sebastiana, Macieja
- 31 N **Marceliny, Ludwika**

LUTY

- 1 Po Brygidy, Ignacego
- 2 Wt Joanny, Marii
- 3 Śr Błażeja, Hipolita
- 4 Cz Weroniki, Andrzeja
Thusty czwartek
- 5 Pt Adelajdy, Agaty
- 6 So Kseni, Doroty
- 7 N **Romualda, Ryszarda**
- 8 Pn Sebastiana, Jana
- 9 Wt Apolonii, Cyryla
- 10 Śr Elwiry, Jacka
- 11 Cz Bernadetty, Lucjusza
- 12 Pt Eulalii, Benedykta
- 13 So Katarzyny, Grzegorza
- 14 N **Walentego, Cyryla**
Walentyńki
- 15 Pn Faustyny, Jowity
- 16 Wt Julianny, Danuty
- 17 Śr Donata, Łukasza
- 18 Cz Zuzanny, Konstancji
- 19 Pt Arnolda, Konrada
- 20 So Leontyny, Leona
- 21 N **Eleonory, Feliksa**
- 22 Po Małgorzaty, Marty
- 23 Wt Damiana, Romana
- 24 Śr Bogusza, Macieja
- 25 Cz Cezarego, Wiktora
- 26 Pt Aleksandra, Dionizego
- 27 So Anastazji, Gabriela
- 28 N **Romana, Makarego**
- 29 Pn Oswalda, Augusta

MARZEC

- 1 Wt Albina, Antoniny
- 2 Śr Radosława, Heleny
- 3 Cz Ryszarda, Kunegundy
- 4 Pt Kazimierza, Lucjana
- 5 So Oliwii, Adriana
- 6 N **Agnieszki, Róży**
- 7 Pn Tomasza, Polikarpa
- 8 Wt Beaty, Jana
Międzynarodowy Dzień Kobiet
- 9 Śr Katarzyny, Dominika
- 10 Cz Cypriana, Makarego
- 11 Pt Ludosława, Konstantego
- 12 So Bernarda, Grzegorza
- 13 N **Bożeny, Krystyny**
- 14 Pn Marty, Leona
- 15 Wt Klemensa, Ludwika
- 16 Śr Izabeli, Oktawii
- 17 Cz Zbigniewa, Patryka
- 18 Pt Cyryla, Edwarda
- 19 So Józefa, Bogdana
- 20 N **Klaudii, Kiri**
- 21 Pn Benedykta, Lubomira
- 22 Wt Bogusława, Katarzyny
- 23 Śr Feliksa, Pelagii
- 24 Cz Gabriela, Katarzyny
- 25 Pt Marii, Marioli
- 26 So Emanuela, Larysy
- 27 N **Wielkanoc**
- 28 Pn **Wielkanocny**
Anieli, Joanny
- 29 Wt Wiktoryna, Eustachego
- 30 Śr Amelii, Jana
- 31 Cz Balbiny, Kornelii

KWIECIEŃ

- 1 Pt Grażyny, Ireny
Prima aprilis
- 2 So Franciszka, Władysława
- 3 N **Jakuba, Ryszarda**
- 4 Pn Benedykta, Izydora
- 5 Wt Ireny, Wincentego
- 6 Śr Izoldy, Celestyny
- 7 Cz Donata, Hermana
- 8 Pt Dionizego, Julii
- 9 So Dymitra, Marii
- 10 N **Daniela, Małgorzaty**
- 11 Pn Filipa, Leona
- 12 Wt Juliusza, Zenona
- 13 Śr Przemysława, Marcina
- 14 Cz Weroniki, Justyny
- 15 Pt Anastazji, Modesta
- 16 So Julii, Bernadety
- 17 N **Rudolfa, Roberta**
- 18 Pn Bogumiły, Bogusławy
- 19 Wt Konrada, Adolfa
- 20 Śr Wielkanoc
- 21 Cz Wielkanocny
- 22 Pt Kai, Łukasza
- 23 So Jerzego, Wojciecha
- 24 N **Aleksego, Grzegorza**
- 25 Pn Jarosława, Marka
- 26 Wt Marceliny, Marzeny
- 27 Śr Zyty, Teofila
- 28 Cz Walerii, Pawła
- 29 Pt Katarzyny, Bogusława
- 30 So Tamary, Mariana

MAJ

- 1 N **Święto Pracy**
Józefa, Filipa
- 2 Pn Anatola, Zygmunta
- 3 Wt **Święto Konstytucji 3 Maja**
- 4 Pn Marioli, Antoniny
- 5 Śr Floriana, Moniki
- 6 Cz Ireny, Waldemara
- 7 Pt Judyty, Jakuba
- 8 So Benedykta, Gizeli
- 9 N **Stanisława, Luizy**
Dzień Zwycięstwa
- 10 Pn Bożydara, Grzegorza
- 11 Wt Antoniego, Izydora
- 12 Śr Franciszka, Ignacego
- 13 Cz Pankracego, Domiceli
- 14 Pt Serwacego, Roberta
- 15 So Bonifacego, Dobiesława
- 16 N **Zofii, Nadziei**
- 17 Pn Andrzeja, Jędrzeja
- 18 Wt Brunona, Weroniki
- 19 Śr Aleksandry, Feliksa
- 20 Cz Piotra, Celestyna
- 21 Pt Anastazego, Bazylego
- 22 So Wiktora, Tymoteusza
- 23 N **Heleny, Julii**
- 24 Pn Emilii, Iwony
- 25 Wt Joanny, Zuzanny
- 26 Śr Grzegorza, Leona
- 27 Cz **Boże Ciało**
Dzień Matki
- 28 Pt Jana, Juliusza
- 29 So Augustyna, Wiktora
- 30 N **Magdaleny, Teodora**
- 31 Pn Feliksa, Ferdynanda
- 32 Wt Anieli, Petroneli

CZERWIEC

- 1 Śr Jakuba, Konrada
Dzień Dziecka
- 2 Cz Erazma, Marianny
- 3 Pt Klotyldy, Leszka
- 4 So Franciszka, Karola
- 5 N **Bonifacego, Walerii**
- 6 Pn Pauliny, Norberta
- 7 Wt Roberta, Wiesława
- 8 Śr Maksyma, Medarda
- 9 Cz Felicjana, Pelagii
- 10 Pt Bogumiła, Małgorzaty
- 11 So Barnaby, Feliksa
- 12 N **Leona, Onufrego**
- 13 Pn Antoniego, Lucjana
- 14 Wt Bazylego, Elizy
- 15 Śr Jolanty, Wita
- 16 Cz Aliny, Benona
- 17 Pt Ignacego, Laury
- 18 So Marka, Elżbiety
- 19 N **Gerwazego, Protazego**
- 20 Pn Bogny, Florentyny
- 21 Wt Alicji, Alojzego
- 22 Śr Tomasza, Pauliny
- 23 Cz Wandy, Zenona
Dzień Ojca
- 24 Pt Danuty, Jana
- 25 So Wilhelma, Doroty
- 26 N **Jana, Pawła**
- 27 Pn Władysława, Marii
- 28 Wt Leona, Ireneusza
- 29 Śr Piotra, Pawła
- 30 Cz Emilii, Lucyny

Cyfrowe Studio Video

Roman Sulkowski

Filmowanie wesel
oraz innych uroczystości.

602 337 017

rsvideo@tlen.pl

programlokalny.pl

CENTRUM MEBLOWE

orme bmeble

66-300 MIĘDZYRZECZ
UL. POZNAŃSKA 106

tel. 95 741 22 55

Auto-Serwis "Leśkiewicz"

Sprzedaż opon i felg: nowe, używane

- * naprawy bieżące
- * wymiana oleju
- * remonty silników
- * wymiana pasków rozrządu
- * pełny serwis klimatyzacji (płukanie, odgrzybianie, nabijanie)
- * usługi transportowe (kraj i zagranicą)

Dojazd po auto do naprawy - GRATIS!

66-300 Międzyrzecz, ul. Zawadzkiego 51

tel. 507 158 267

USŁUGI FRYZJERSKIE

Jagoda Leśkiewicz

tel. 508 357 514

Dojazd do domu Klienta!

- * Strzyżenie
- * Farbowanie, Baleyage
- * Zabiegi pielęgnacyjne włosów
- * Stylizacja
- * Fryzury okolicznościowe

Zapraszam

LIPIEC

- 1 Pt Haliny, Mariana
- 2 So Marii, Juliana
- 3 N **Anatola, Jacka**
- 4 Pn Elżbiety, Malwiny
- 5 Wt Antoniego, Karoliny
- 6 Śr Dominiki, Łucji
- 7 Cz Cyryla, Metodego
- 8 Pt Elżbiety, Adriana
- 9 So Weroniki, Zenona
- 10 N **Amelii, Filipa**
- 11 Pn Benedykta, Kaliny
- 12 Wt Brunona, Jana
- 13 Śr Kingi, Małgorzaty
- 14 Cz Bonawentury, Kamila
- 15 Pt Włodzimierza, Dawida
- 16 So Benity, Eustachego
- 17 N **Anety, Jadwigi**
- 18 Pn Kamila, Szymona
- 19 Wt Marcina, Wincentego
- 20 Śr Czesława, Małgorzaty
- 21 Cz Daniela, Wawrzyńca
- 22 Pt Marii, Magdaleny
- 23 So Apolinarego, Bogny
- 24 N **Kingi, Krystyny**
- 25 Pn Jakuba, Krzysztofa
- 26 Wt Anny, Mirosławy
- 27 Śr Julii, Natalii
- 28 Cz Aidy, Innocentego
- 29 Pt Ludmiły, Marty
- 30 So Aldony, Leopolda
- 31 N **Heleny, Ignacego**



POWIATOWA 2016

SIERPIEŃ

- 1 Pn Piotra, Juliana
- 2 Wt Euzebiusza, Gustawa
- 3 Śr Nikodema, Lidii
- 4 Cz Dominika, Alfreda
- 5 Pt Oswalda, Mariana
- 6 So Jakuba, Sławy
- 7 N **Doroty, Kajetana**
- 8 Pn Cypriana, Dominika
- 9 Wt Edyty, Romana
- 10 Śr Borysa, Bogdana
- 11 Cz Zuzanny, Klary
- 12 Pt Innocentego, Lecha
- 13 So Diany, Hipolita
- 14 N **Alfreda, Maksymiliana**
- 15 Pn **Wniebowzięcie NMP**
Święto Wojska Polskiego
- 16 Wt Rocha, Joachima
- 17 Śr Jacka, Joanny
- 18 Cz Heleny, Ilony
- 19 Pt Bolesława, Jana
- 20 So Bernarda, Sabiny
- 21 N **Kazimierzy, Joanny**
- 22 Pn Cezarego, Marii
- 23 Wt Filipa, Róży
- 24 Śr Bartłomieja, Emilii
- 25 Cz Ludwika, Luizy
- 26 Pt Joanny, Marii
- 27 So Józefa, Moniki
- 28 N **Aleksandra, Patrycji**
- 29 Pn Beaty, Jana
- 30 Wt Feliksa, Małgorzaty
- 31 Śr Bohdana, Rajmunda

WRZESIEŃ

- 1 Cz Augusta, Bronisława
- 2 Pt Stefana, Juliana
- 3 So Izabeli, Grzegorza
- 4 N **Rozalii, Liliany**
- 5 Pn Doroty, Justyny
- 6 Wt Beaty, Eugenii
- 7 Śr Reginy, Melchiora
- 8 Cz Adrianny, Marii
- 9 Pt Jakuba, Piotra
- 10 So Aldony, Łukasza
- 11 N **Daghy, Jacka, Piotra**
- 12 Pn Amadeusza, Gwidona
- 13 Wt Aureliusza, Eugenii
- 14 Śr Bernardy, Cypriana
- 15 Cz Jadwigi, Teresy
- 16 Pt Edyty, Kamili
- 17 So Franciszka, Justyny
- 18 N **Ireny, Imy, Stefani**
- 19 Pn Januarego, Konstancji
- 20 Wt Eustachego, Filipa
- 21 Śr Hipolita, Mateusza
- 22 Cz Tomasza, Maurycego
- 23 Pt Bogusława, Tekli
- 24 So Gerarda, Hermana
- 25 N **Aurelii, Władysława**
- 26 Pn Damiana, Kosmy
- 27 Wt Justyny, Wincentego
- 28 Śr Marka, Wacława
- 29 Cz Rafała, Michała
- 30 Pt Hieronima, Felicji

PAŹDZIERNIK

- 1 So Danuty, Igora
- 2 N **Dionizego, Teofila**
- 3 Pn Teresy, Gerarda
- 4 Wt Rozalii, Franciszka
- 5 Śr Apolinarego, Igora
- 6 Cz Artura, Brunona
- 7 Pt Marka, Marii
- 8 So Pelagii, Brygidy
- 9 N **Arnolda, Bogdana**
- 10 Pn Daniela, Franciszka
- 11 Wt Aldony, Dobromiły
- 12 Śr Serafina, Maksymiliana
- 13 Cz Edwarda, Teofila
- 14 Pt Alana, Bernarda
Dzień Edukacji Narodowej
- 15 So Jadwigi, Teresy
- 16 N **Ambrożego, Florentyny**
- 17 Pn Wiktora, Ignacego
- 18 Wt Juliana, Łukasza
- 19 Śr Jana, Pawła
- 20 Cz Ireny, Jana
- 21 Pt Urszuli, Jakuba
- 22 So Filipa, Salomei
- 23 N **Seweryna, Honoraty**
- 24 Pn Alojzego, Marcina
- 25 Wt Bonifacego, Darii
- 26 Śr Damiana, Lucjana
- 27 Cz Iwony, Sabiny
- 28 Pt Tadeusza, Szymona
- 29 So Wioletty, Felicjana
- 30 N **Zenobii, Przemysława**
- 31 Pn Krzysztofa, Urbana

LISTOPAD

- 1 Wt **Wszystkich Świętych**
- 2 Śr Bohdana, Bożydara
Dzień Zaduszy
- 3 Cz Huberta, Sylwii
- 4 Pt Karola, Olgierda
- 5 So Elżbiety, Sławomira
- 6 N **Feliksa, Jacka**
- 7 Pn Antoniego, Ernesta
- 8 Wt Bogdana, Wiktora
- 9 Śr Genowefy, Teodora
- 10 Cz Leny, Leona
- 11 Pt **Bartłomieja, Marcina**
Narodowe Święto Niepodległości
- 12 So Renaty, Witolda
- 13 Wt Lucji, Otylii
- 14 Śr Alfreda, Izydora
- 15 Cz Celiny, Waleriana
- 16 Pt Alicji, Zdzisława
- 17 So Olimpii, Łazarza
- 18 N **Bogusława, Gracjana**
- 19 Pn Dariusza, Urbana
- 20 Wt Bogumiły, Dominika
- 21 Śr Seweryna, Tomasza
- 22 Cz Honoraty, Zenona
- 23 Pt Sławomira, Wiktorii
- 24 So Adama, Ewy
Wigilia
- 25 N **Eugenii, Anastazji**
Boże Narodzenie
- 26 Pn **Dionizego, Szczepana**
- 27 Wt Maksyma, Żanety
- 28 Śr Cezarego, Teofila
- 29 Cz Dawida, Tomasza
- 30 Pt Irminy, Eugeniusza
- 31 So Sylwestra, Melanii

GRUDZIEŃ

- 1 Cz Natalii, Eligiusza
- 2 Pt Balbiny, Pauliny
- 3 So Franciszka, Ksawerego
- 4 N **Barbary, Bernarda**
- 5 Pn Sabiny, Kryspina
- 6 Wt Mikołaja, Emiliana
- 7 Śr Marcina, Ambrożego
- 8 Cz Wirgiliusza, Marii
- 9 Pt Wiesława, Leokadii
- 10 So Julii, Daniela
- 11 N **Waldemara, Damazego**
- 12 Pn Dagmary, Aleksandra
- 13 Wt Lucji, Otylii
- 14 Śr Alfreda, Izydora
- 15 Cz Celiny, Waleriana
- 16 Pt Alicji, Zdzisława
- 17 So Olimpii, Łazarza
- 18 N **Bogusława, Gracjana**
- 19 Pn Dariusza, Urbana
- 20 Wt Bogumiły, Dominika
- 21 Śr Seweryna, Tomasza
- 22 Cz Honoraty, Zenona
- 23 Pt Sławomira, Wiktorii
- 24 So Adama, Ewy
Wigilia
- 25 N **Eugenii, Anastazji**
Boże Narodzenie
- 26 Pn **Dionizego, Szczepana**
- 27 Wt Maksyma, Żanety
- 28 Śr Cezarego, Teofila
- 29 Cz Dawida, Tomasza
- 30 Pt Irminy, Eugeniusza
- 31 So Sylwestra, Melanii



KREGIELNIA W MIĘDZYRZECZU !!!

* PROFESJONALNE TORY * EUROPEJSKI DESIGN * AKTYWNA ZARAWA * CIEKAWY MENU * IMPREZY INTEGRACYJNE * NOCLEGI *

www.kregielniamiedzyrzecz.pl

Zaprasza

Hala Widowiskowo-Sportowa os. Kasztelańskie 8A
Info: 95 742 07 63 lub 95 742 22 56

W SĄSIEDZTWIE: BASEN * SAUNA * SOLARIUM * ORLIK * SIŁOWNIA *



USŁUGI FRYZJERSKIE

Jagoda Leśkiewicz
tel. 508 357 514

Dojazd do domu Klienta!

- * Strzyżenie
- * Farbowanie, Baleyage
- * Zabiegi pielęgnacyjne włosów
- * Stylizacja
- * Fryzury okolicznościowe

Zapraszam

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

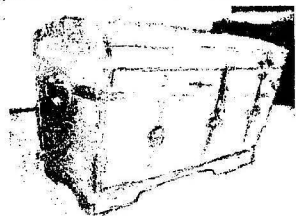
ul. Świerczewskiego 11/15A
(1 piętro - nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. 510 252 172

NOWOCZESNE KOMPUTEROWE
ZNIECZULANIE ZĘBÓW

Przegramy
Twoje filmy
(z każdej kasety)
na płyty dvd i blu-ray

tel. 602 337 017



ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

Wyszanowo 40

0603365990

66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

ISPL MEDICUS – Ryszard Lis

USG

CODZIENNIE

Rejestracja – tel. 602 291 075

Zbąszynek, ul. B.Chrobrego 7

www.medicus.booo.pl

Praktyka Lekarska Specjalistyczna

Teresa Stońska

Specjalista chorób wewnętrznych

przyjmuje w czwartki od godz. 15³⁰

rejestracja telefoniczna 604 539 713

UWAGA !

Od 1.10.2013r. gabinet przeniesiony
na ul. Chopina 5a przy aptece SALUS

Pracownia protetyczna

- * Materiały wysokiej jakości
- * Prace wykonane
z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczeskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)
przyjmuje we wtorki i czwartki
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

Z międzyrzeckiego ratusza

ZAKOŃCZENIE IV ETAPU PRZEBUDOWY ULIC

W piątek 27 listopada odbyło się oficjalne otwarcie głównych arterii w mieście, tj. ulic Świerczewskiego i Waszkiewicza. Burmistrz powitał przybyłych gości i podkreślił jak ważna dla mieszkańców była zakończona właśnie inwestycja. Podziękował wicewojewodzie Janowi Świrepo za pozytywną ocenę złożonego przez gminę



wniosku, dzięki któremu na remont dróg otrzymaliśmy dofinansowanie w ramach NPPDL. Słowa podziękowania przekazał również staroście Grzegorzowi Gabryelskiemu za udzieloną pomoc i wsparcie. Szczególne słowa wdzięczności burmistrz skierował do

wykonawcy inwestycji Małgorzaty Winnickiej z firmy „Brubet” za zaangażowanie i pozytywną współpracę.

Przypomnijmy, że IV etap przebudowy ulic Waszkiewicza i Świerczewskiego objął dwa odcinki głównych arterii miasta, tj. ul. Waszkiewicza – od stacji paliw do zjazdu w ul. Rokitniańską oraz ul. Świerczewskiego – od głównego skrzyżowania do mostu na Paklicy. W ramach inwestycji wyremontowano biegnącą wzdłuż ulicy ul. Waszkiewicza ścieżkę rowerową, która została poszerzona i wymieniona została jej nawierzchnia. Na skrzyżowaniu ul. Świerczewskiego z ul. Konstytucji 3 Maja wprowadzono dodatkowy pas dla skręcających w prawo. Ze względu na położenie w strefie objętej ochroną konserwatorską i zalecenia konserwatora zabytków, nawierzchnia części chodników została wykonana z kostki kamiennej oraz płyt granitowych. W ramach inwestycji wykonany został remont kanalizacji deszczowej, sanitarnej i sieci wodociągowej. Ponadto, po raz pierwszy w mieście, przy drodze publicznej zamontowane zostały lampy ledowe o mocy 107 W. Na odcinku 400 m, od głównego skrzyżowania do mostu na Paklicy, powstało 15 nowoczesnych opraw świetlnych. Dzięki niskiemu poborowi energii elektrycznej, lampy LED pozwolą nam zmniejszyć rachunki za prąd. Powstała oszczędność zużycia energii wyniesie ponad 70% w stosunku do tradycyjnego oświetlenia. Źródłem dodatkowych oszczędności będą również niskie koszty serwisu, ponieważ lampy mogą działać bezobsługowo nawet przez lata.

Zmieniona została organizacja ruchu i przebudowana sygnalizacja świetlna w obrębie skrzyżowania ul. Świerczewskiego i Konstytucji 3 Maja. Zamontowany został „inteligentny” system sterowania ruchem, w postaci m.in. pętli magnetycznych zlokalizowanych w nawierzchni jezdni i kamer, które umożliwią pracę sygnalizacji świetlnej zależnie od natężenia ruchu drogowego. Koszt inwestycji wyniósł 4 795 553,00 zł, wysokość dofinansowania 1 524 676,00 mln zł.

O ZDROWYM ŻYCIU I BUDOWANIU W MIĘDZYRZECZU

2 grudnia w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury odbyła się pierwsza konferencja, która poruszyła tematykę zdrowego stylu życia, organizowania przestrzeni i budowania. Pod egidą hasła „Zdrowo żyj - zdrowo buduj” udało się zgromadzić wiele podmiotów z naszej gminy i nie tylko zajmujących się tą tematyką. Konferencję otworzył gospodarz wydarzenia burmistrz Remigiusz Lorenz serdecznie dziękując wszystkim za przybycie i zainteresowanie tą tematyką.



Życzył wszystkim uczestnikom owocnej debaty i wyraził nadzieję, iż wydarzenie to przyczyni się do zwiększenia świadomości tego, jakie konsekwencje niosą za sobą złe nawyki żywieniowe, niezdrowy tryb życia, jak bardzo zmienia się świat współczesny i technologie oraz jak efektywnie możemy je wykorzystywać. Konferencja podzielona była na dwa panele tematyczne, które łączyła prezentacja zdrowej żywności, produktów regionalnych oraz rękodzielnictwa i wykorzystania surowców naturalnych i wtórnych, a także prezentacja pasywnych, efektywnych energetycznie technologii stosowanych w budownictwie.

W pierwszej części dotyczącej zdrowego stylu życia wystąpiła Teresa Mukomiłow z Koła Gospodyń Wiejskich w Wysokiej wraz z Zofią Plewą ze Starostwa Powiatowego, które wspólnie przybliżyły tematykę oraz wyzwania, przed którymi stoją osoby, które chcą zdrowo żywić swoje rodziny. Poszczególne przedstawicielki z kół gospodyń wiejskich prezentowały w kilku słowach zdrowe potrawy bez konserwantów, które przygotowały dla uczestników konferencji. Kolejni prelegenci czyli Dariusz Górny z firmy Anta Architekci oraz Roman Strzelczyk przybliżyli tematykę funkcjonalności i ładu przestrzennego oraz tego jakie budynki pasywne energetycznie powstają na terenie powiatu międzyrzeckiego i w jaki sposób zdrowa technologia przekłada się na efektywność ekonomiczną.

Druga część konferencji przybliżyła tematykę nowych technologii i efektywnych energetycznie rozwiązań. Piotr Strzelczyk w swoim wystąpieniu prezentował jak przy zastosowaniu nowych technologii można obniżyć opłaty związane z użytkowaniem mieszkań. Rekomendował on zastosowanie takich technologii jak rozwiązanie dla jednostek samorządu terytorialnego w szczególności przy budowaniu mieszkań socjalnych, które generują wysokie koszty utrzymania, co powoduje zaległości w opłatach w wybranych grupach społecznych. Dariusz



Mukomiłow w swojej prezentacji opowiadał o ukrytych magazynach energii. Wśród prelegentów znaleźli się także przedstawiciele firm zajmujących się budownictwem efektywnym energetycznie. Michał Itkowiak z firmy Ariston przedstawiał możliwości wykorzystania pomp ciepła powietrze-woda, a Stefan Reszewski z firmy Heat Quality koncepcje działania transformatorów ciepła, które wykorzystują parę wodną występującą w powietrzu.

Na zakończenie konferencji Daniel Sobolewski z Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich oraz Janusz Szymczyk z firmy Newagat przedstawili możliwości pozyskiwania środków europejskich na cele termomodernizacji budynków.

Pomiędzy blokami tematycznymi była degustacja regionalnych produktów zdrowej żywności przygotowanej przez panie z kół gospodyń wiejskich z Kęszycy Leśnej, Piesek, Kalska, Nietoperka, Pniewa, Gorzycy, Kurska, Kaławy i Wysokiej. Ponadto prezentację rękodzieła artystycznego przygotowały Halina Iwanowska i Edyta Dubojska z Międzyrzecza, Elżbieta Kiesiak z Lutowa Suchego oraz Wiesław Korejwo z produktem regionalnym z Pszczewa, miodem magdaleńskim i wyrobami z wosku. Wśród stanowisk zaprezentowano także wykorzystanie surowców naturalnych i wtórnych przygotowanych przez Domy Pomocy Społecznej w Rokitnie 38, Skwierzynie, Międzyrzeczu i Jasieńcu, Powiatowy Ośrodek Wsparcia Razem Raźniej w Skwierzynie oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej w Międzyrzeczu. Stoisko „Kasze w żywieniu człowieka” przygotował Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzeczu. Swoje stanowiska zaprezentowały także podmioty prywatne, które przedstawiały możliwości nowoczesnych technik budowlanych, wśród nich znalazły się m.in. firma Devi Polska z podłogowymi systemami grzewczymi, Thesla z pompami ciepła powietrze-woda, Fakro z pasywnymi oknami dachowymi, Porta

Polska z pasywnymi drzwiami zewnętrznymi, a także Rober i Gazuno z absorpcyjnymi pompami ciepła.

PROMOCJA ALBUMU

10 grudnia w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego odbyła się promocja albumu pt. **"Międzyrzecz. Gród i Zamek w wiekach IX-XIV"**. Jest to VIII tom książki, która wydana została w ramach serii Origines Polonorum. Redaktorem publikacji jest prof. Stanisław Kurnatowski, a redaktorem naukowym całej serii prof. Przemysław Urbańczyk.

Dyrektor Andrzej Kirmiel powitał licznie zgromadzonych gości.

Następnie głos zabrał burmistrz Remigiusz Lorenz, który wyraził dumę, że gmina mogła współuczestniczyć w wydaniu tak wspaniałej pozycji książkowej. Zaznaczył jak ogromny wpływ ma publikacja na stan badań i wiedzy o naszym mieście i życzył miłej lektury. Praca



„Międzyrzecz. Gród i zamek w wiekach IX-XIV” przedstawia rezultaty badań wykopaliskowych w Międzyrzeczu z lat 1954-1961: obiekt i jego dzieje, prace terenowe i gabinetowe, stosowane w nich metody, warstwy grodu, podgrodzia i zamku, poszczególne rodzaje znalezisk, zasiedlenie okolic Międzyrzecza we wczesnym i późnym średniowieczu oraz próbę ustalenia lokalizacji klasztoru Pięciu Braci Męczenników.

Seria „Origines Polonorum” została zainicjowana przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej w 2005 roku. W jej ramach publikowane są monograficzne opracowania naukowe, powstałe w wyniku projektu badawczego „Ziemie polskie na przełomie tysiącleci”, realizowanego przed kilku laty pod auspicjami Komitetu Badań Naukowych. Projekt ten miał na celu zebranie, opracowanie oraz weryfikację rozpoczętych jeszcze w latach 40. i 50. XX wieku archeologicznych prac wykopaliskowych.

MIĘDZYRZECZ W PROGRAMU „DOMOFON ICE. BUDIMEX DZIECIOM”

Dzieci z klas I-III szkół podstawowych w naszej gminie zostały objęte ogólnopolskim programem społecznym „Domofon ICE. Budimex Dzieciom”. To kolejne placówki w województwie lubuskim, które przeszły profilaktyczne szkolenia edukacyjne i otrzymały spersonalizowane karty ICE. Uroczysta gala odbyła się 11 grudnia w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury. Przybyłe wraz z wychowawcami dzieci przywitał burmistrz Remigiusz Lorenz. Podkreślił jak ważne jest zachowywanie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i to, aby być widocznym na drodze. Zachęcił dzieci do czynnego uczestnictwa w spotkaniu w celu poprawienia wiedzy z zakresu ruchu drogowego, udzielania pierwszej pomocy, a przede wszystkim zwiększenia bezpieczeństwa na drodze. Aby wiedza została przekazana w sposób przyjazny, podczas gali odbyły się prelekcje Komendy Powiatowej Policji dotyczące zasad ruchu drogowego oraz pokazy ratownictwa medycznego i wyposażenia strażackiego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Część artystyczną gali wzbogacił teatrzyk, który w zabawnej formie usystematyzuje dzieciom zasady dotyczące ich bezpieczeństwa. Co najważniejsze, każde dziecko otrzymało spersonalizowaną kartę

ICE w odblaskowym etui, która została przypięta do plecaka. Szkoły otrzymały również od organizatorów film edukacyjny dotyczący wykorzystania kart ICE, który powstał na potrzeby programu oraz

„magiczne tuby”, dzięki którym w bardzo łatwy sposób można wytłumaczyć dzieciom, jak działają odbłaski i jaka jest różnica pomiędzy widocznością na drodze osoby noszącej odbłaski oraz tej, która ich nie posiada.



- Program „Domofon ICE” jest zazwyczaj realizowany w pobliżu inwestycji prowadzonych przez Budimex. W Międzyrzeczu jest to trwająca budowa obwodnicy miasta w ciągu drogi S3. Do programu zaprosiliśmy więc dzieci z klas I-III ze szkół znajdujących się w pobliżu tej budowy, – mówi Krzysztof Kozioł z firmy Budimex.

Program „Domofon ICE. Budimex Dzieciom” jest realizowany w całej Polsce od 2010 roku. Główną ideą jest wyposażenie uczniów w karty ICE zawierające takie dane, jak imię i nazwisko dziecka oraz trzy numery kontaktowe do rodziców lub opiekunów ułatwiające kontakt w razie wypadku jej posiadacza. Umieszczone są w odblaskowym etui, dzięki czemu pełnią zarówno funkcję prewencyjną, jak i informacyjną. Dotychczas objęto nim prawie 18 000 dzieci z klas I-III z 122 placówek w całej Polsce, w tym 900 najmłodszych uczestników ruchu drogowego z Sulechowa, którzy dołączyli do programu w 2012 roku oraz 400 dzieci z Nowej Soli objętych programem w 2013 roku.

Drodzy mieszkańcy Międzyrzecza!

Uprzejmie proszę, **aby nie pozostawiali Państwo obojętni na chuligańskie wybryki i reagowali** na akty wandalizmu jakie obserwujemy na nowo zagospodarowanym skwerze przy Areszcie Śledczym. **Niech sprawcy tych czynów nie czują się bezkarni!**

Proszę, aby zadali sobie Państwo pytanie czy warto pozwalać na niszczenie zieleni, która ma upiększyć nasze miasto, wprowadzić w nim ład kompozycyjny, a może i nawet zostać jego wizytówką.

Drodzy Państwo, zagospodarowany skwer zostanie odtworzony, skradzione rośliny zostaną posadzone na nowo, rozjeżdżone, porozrzucone i skradzione kamienie ułożone na nowo. Pamiętajmy jednak, że pieniądze na jego naprawę zostaną ponownie wydane, a pochodzą one m.in. z Państwa podatków. Nasuwa się więc pytanie czy warto po raz kolejny wyłożyć pieniądze w już zagospodarowany teren, czy nie lepiej przeznaczyć je na kolejne realizacje?

Ufam, że nie zostaną Państwo obojętni na nasz apel i wspólnie udam się ukrócić akty wandalizmu na terenie miasta, a nowo zagospodarowane zielenie będą cieszyły Państwa oko.

Z wyrazami szacunku,

Zastępca Burmistrza Międzyrzecza

Agnieszka Śnieg

PLENEROWA SIŁOWNIA JUŻ W MIĘDZYRZECZU

Mieszkańcy mogą ćwiczyć swoją tężyznę fizyczną na nowo powstałej siłowni zewnętrznej przy hali widowiskowo-sportowej. W ramach tej inwestycji zamontowano cztery urządzenia, wahanio+twister, biegacz+orbitrek, prasa+wioślarz, prostownik pleców+narciarz. Zadanie wykonała firma COMES Sokołowski sp. j. z Szydłowca za kwotę 33 tys. zł.

Jeżeli warunki atmosferyczne nie ulegną zmianie, wraz z końcem roku ustawione zostaną kolejne cztery urządzenia. W przyszłym roku planujemy wykonać utwardzenie terenu w tym miejscu, chodnik prowadzący do siłowni oraz plac zieleni.

NOWY PLAC ZABAW W ŚWIĘTYM WOJCIECHU

W sołectwie Święty Wojciech powstał nowy plac zabaw. Zamontowano na nim siedem urządzeń zabawowych, dwie ławki i cztery podwójne urządzenia siłowe. Dodatkowo w Bobowicku przy placu zabaw również ustawione zostały 4 urządzenia siłowe, a wraz z końcem roku w Kuligowie doposażony zostanie plac zabaw w dwie bramki do mini futbolu.

Patrycja Klarecka – Haładus
Urząd Miejski w Międzyrzeczu



Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA

1. Maciej Otto s. Mariusza i Joanny
2. Lena Wojciechowska c. Damiana i Aleksandry
3. Maria Barszczak c. Bartłomieja i Darii
4. Ewa Maślak c. Wiesława i Alicji
5. Hanna Sobczak c. Macieja i Joanny
6. Szymon Józef Gawryś s. Gabriela i Marty
7. Hanna Maria Małmyga c. Wojciecha i Anny
8. Tomasz Wejkuć s. Przemysława i Pauliny
9. Weronika Aniela Bartkowiak c. Przemysława i Marzeny

ZGONY

1. Stanisława Nowicka ur. 1945r. zam. Jagielnik
2. Maria Sroka ur. 1922r. zam. Międzyrzecz
3. Józef Augustyniak ur. 1936r. zam. Międzyrzecz
4. Maria Kaminiarczyk ur. 1933r. zam. Międzyrzecz
5. Stanisław Staus ur. 1933r. zam. Międzyrzecz
6. Jan Pawełski ur. 1950r. zam. Międzyrzecz
7. Czesława Lubczyńska ur. 1922 zam. Międzyrzecz
8. Jan Pietrzak ur. 1945 zam. Rojewo
9. Edward Klebieko ur. 1952 zam. Międzyrzecz
10. Leokadia Zalewska ur. 1931 zam. Międzyrzecz
11. Władysław Kowerczyk ur. 1938 zam. Jagielnik
12. Zenon Wojciechowski ur. 1930 zam. Bobowicko
13. Krystyna Tośta ur. 1931 zam. Międzyrzecz
14. Wanda Halczak ur. 1926r. zam. Jagielnik
15. Anna Woźna ur. 1934 zam. Szumiąca

Styczeń z Międzyrzeczkim Ośrodkiem Kultury

10. 01. 2016 - XXIV FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

W ramach WOŚP odbędzie się koncert Janusza Kasprowicza, lidera zespołu Projekt Volodia z towarzyszeniem multiinstrumentalisty Stanisława Marinczenko. Koncert zacznie się o godz. 17.00 w sali kinowo-widowiskowej MOK, wstęp wolny.

W dniu Finału w Międzyrzeczu będzie kwitowało 60 wolontariuszy, którzy będą posiadali identyfikatory i puszki dostarczone przez Fundację WOŚP. Ważna informacja dla osób, które chciałyby ofiarować przedmioty na aukcję: w tym roku Sztab prowadzi licytację wyłącznie poprzez portal Allegro, na specjalnie stworzonej platformie aukcje.wosp.org.pl. Osoby, które pragną wesprzeć WOŚP mogą nie tylko wrzucać pieniądze do puszek kwestarskich, ale także skorzystać z możliwości wskazanych przez WOŚP:

http://www.wosp.org.pl/fundacja/jak_nas_wspierac

Kontakt ze Sztabem:

- osobiście - pokój nr 215 w budynku Międzyrzecznego Ośrodka Kultury,
- telefonicznie - 95 7411802 w.215,
- mailowo - kultura@mokmiedzyrzecz.pl

SPOTKANIE GRUP JASEŁKOWYCH PRO ARTE 2016

12.01.2016, GODZ: 10.00. Sala kinowo-widowiskowa. Od wielu lat w woj. lubuskim realizowane są prezentacje dziecięcych i młodzieżowych zespołów artystycznych i solistów w ramach PRO ARTE - Programu Promocji Twórczości Dzieci i

Młodzieży. Program obejmuje dziedziny kultury związane z kulturą słowa - Lubuski Konkurs Recytatorski, piosenką - Lubuski Festiwal Piosenki Scena Dziecięca i Scena Młodzieżowa, teatrem - Spotkania Grup Jasełkowych oraz Lubuska Gala Teatralna Scena Dziecięca i Scena Młodzieżowa, tańcem - Lubuska Gala Taneczna. Każda forma, w zależności od rejonu i liczby chętnych uczestników, odbywa się w postaci wielostopniowych prezentacji - od szkolnych, gminnych, powiatowych, aż po etap finałowy. **MOK 12 stycznia organizuje XXVI Spotkania Grup Jasełkowych.** Do udziału zapraszamy zespoły ze szkół podstawowych i gimnazjów z terenu powiatu międzyrzecznego. **Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy do pobrania na stronie MOK.** Prosimy o zapoznanie się z Regulaminem Spotkań, a zespoły zainteresowane udziałem o złożenie karty uczestnictwa w MOK do 31 grudnia 2015 r. Informacje dotyczące PRO ARTE można uzyskać w MOK, tel. 95 7411802 w.215, 216, e-mail: kultura@mokmiedzyrzecz.pl

FESTIWAL PIOSENKI HARCERSKIEJ SIORBA

16.01.2016, GODZ: 11.00 - otwarcie festiwalu, przesłuchania uczestników 15.00 - występ gościa festiwalu, 15.30 ogłoszenie wyników, koncert laureatów. Sala kinowo-widowiskowa

FERIE Z MOK - 18 - 31.01.2016

KINO DLA SENIORA 21.01.2016, GODZ: 10.00

Film „Słaba płeć?” - polska komedia romantyczna, **bilet 14 zł Z BAJKĄ SPOTKANIE NA DRUGIE ŚNIADANIE**

28.01.2016, Biblioteka Publiczna, Oddział dla Dzieci, **GODZ: 12.00 - 14.00**

Tematyka spotkania będzie dotyczyła bajki „Frozen”, a nazwa spotkania to *Bal w Krainie Lodu*.

Zdrowy i bezpieczny senior

W Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bobowicku odbyło się w listopadzie spotkanie pod nazwą - „Szczęśliwy senior to zdrowy i bezpieczny senior”. Organizatorami spotkania oprócz szkoły, były - Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu, Komenda Powiatowa Policji oraz Szpital Międzyrzeczki Sp.z o.o. Spotkanie było cenną inicjatywą i miało szczególny charakter - edukacyjny. Były więc - wykłady i pokazy, ćwiczenia i dyskusja. A wszystko odbywało się w

pogodnej, życzliwej i przyjaznej atmosferze. Uczestników tej szkoleniowej imprezy było ponad 90-ciu. Wykładowców, prelegentów też było sporo, gdyż tematyka spotkania była nie tylko ciekawa, ale również wieloraka. W wykładowej sali spotkali się słuchacze Międzyrzecznego Uniwersytetu III Wieku i członkowie stowarzyszenia „Trzecielscy Seniorzy” z pracownikami służby zdrowia i z przedstawicielami policji. **Andrzej Kostrzewski**, lekarz spec. chorób wewnętrznych mówił o różnych

zagrożeniach zdrowotnych, o profilaktyce i zdrowym trybie życia seniorów. Była to interesująca prelekcja i zapewne dokładnie wysłuchana. Natomiast ratownicy medyczni - **Przemysław Kiersztan i Grzegorz Kaczmarek** omówili zasady udzielania pierwszej przedmedycznej pomocy, a na fantomie pokazali praktyczne jej zastosowanie. Takie pokazy są niezwykle pożyteczne i konieczne do powtórzeń, bo takie umiejętności są seniorom szczególnie potrzebne. Ta część spotkania cieszyła się wyjątkowym zainteresowaniem, nawet większym jak późniejsza część kulinarna. Wielki aplauz słuchaczy wzbudziła liczna i

dorodna, umundurowana ekipa oficerów policyjnych. **A byli to – Robert Konieczny, Przemysław Michalski, Damian Zieliński, Krzysztof Staszewski, Mariusz Strzpek.** Pogadanka i dyskusja na temat bezpieczeństwa seniorów dostarczyły słuchaczom wiele cennych informacji oraz wskazówek dotyczących unikania wszelkich zagrożeń we współczesnym życiu. Atrakcyjnym urozmaicheniem spotkania były kulinaria serwowane przez uczennice Zespołu Szkół Centrum Szkolenia Rolniczego w Bobowicku. Przemile dziewczęta częstowały wszystkich dobrą kawą i herbatą, a w przerwie zaprosiły do

„szwedzkiego stołu”. A ten kusił kolorami, zapachami i wyglądem. Różnych smakowitości było mnóstwo, degustacja więc była kulinarnym przeżyciem najwyższego stopnia. Wszystkie te pokarmowe cudeńka przygotowały uczennice pod kierunkiem nauczycielek zawodu – **Anny Ratajczak, Elżbiety Nowak i Krystyny Orzeszko.** Bravo i gratulacje. Całe przedsięwzięcie było udaną imprezą, dobrze zorganizowaną, zapewniającą seniorom wygodę w takcie jej realizacji. Gospodynie spotkania, a równocześnie inicjatorki, sporo się napracowały, aby miało ono taki niepowtarzalny charakter. A są nimi

Aldona Gajek – przedstawicielka Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu oraz **Zofia Plewa** – członek zarządu. Aldona Gajek dobrze zna potrzeby seniorów z terenu powiatu międzyrzeckiego, spotyka się z nimi z okazji różnych imprez, często rozmawia i wie, czego oni oczekują od władz samorządowych. I w miarę możliwości spełnia ich wolę, angażując w to swoje umiejętności organizacyjne. Niech tak zawsze będzie, bo przydałoby się jeszcze niejedno takie spotkanie.

Jadwiga Szylar

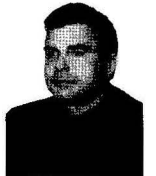
„Darz Bór” – kontynuacja

W poprzednim artykule poruszyłem sprawy dotyczące postrzegania myślistwa w naszym społeczeństwie oraz pewne zasady funkcjonowania łowiectwa także w powiecie międzyrzeckim. Mimo wielu różnic w spojrzeniu na łowiectwo, ma ono wielu zwolenników (oprócz samych członków Polskiego Związku Łowieckiego). Z mojego doświadczenia wynika, że ocena poszczególnych zjawisk społecznych zależy od posiadanej wiedzy na dany temat. Społeczeństwo, zasady funkcjonowania i zadania poszczególnych grup zawodowych czy zainteresowań poznaje się poprzez opinie osób, które najczęściej mają inne zapatrywanie, a mając dostęp do publikatorów, mogą prezentować swoje subiektywne opinie. Myśliwi najczęściej występują w roli atakowanych i odpierających zarzuty pewnych grup, często zaangażowanych we własną sprawę. Ja chciałbym naszym czytelnikom przedstawić kilka spraw dotyczących łowiectwa wskazując na elementy organizacyjne i zadania realizowane przez myśliwych. Związek i poszczególni jego członkowie działają na podstawie *prawa łowieckiego*, którego przepisy określają jak mogą funkcjonować i czego można od tej grupy społecznej oczekiwać. **W prawie tym łowiectwo określone jest jako element ochrony środowiska przyrodniczego**, co w rozumieniu ustawy oznacza ochronę zwierząt łownych i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej. Zwierzęta łowne w stanie wolnym, jako dobro ogólnonarodowe, stanowią własność Skarbu Państwa. W świetle przepisów celem łowiectwa jest m.in.: - ochrona, zachowanie różnorodności i gospodarowanie populacjami zwierząt łownych i w naszym kraju jest to jedyna organizacja, która fizycznie dba aby niektóre gatunki zwierząt łownych nie zginęły naturalnie z naszego środowiska. Przykładem takiego działania było ochronienie przed wymarciem żubrów, które teraz dobrze się czują w naszych lasach i już nie tylko w puszczy białowieskiej. Myśliwi realizują te cele zgodnie z potrzebami społecznymi w zakresie uprawiania myślistwa i kultywowania tradycji oraz krzewienia etyki i kultury łowieckiej. Biorąc to pod uwagę, myśliwy uprawniony jest do polowania na zwierzynę poprzez tropienie, strzelanie z myśliwskiej broni palnej, a także łowienie sposobami dozwolonymi zwierzyną

żywej. Natomiast kłusownictwo oznacza działanie zmierzające do wejścia w posiadanie zwierzyną w sposób nie będący polowaniem albo z naruszeniem warunków dopuszczalności polowania. Biorąc to wszystko pod uwagę, myśliwi wstępujący do PZŁ muszą godzić się na respektowanie prawa łowieckiego i na tę okoliczność złożyć ślubowanie. To również będzie dotyczyć kandydatów na myśliwych, bo tych nie brakuje i oni będą kultywować tradycje braci łowieckiej, jeżeli przejdą okres kandydacki i zdadzą bardzo trudne egzaminy. Wszyscy członkowie naszego związku posiadają umundurowanie i porozumiewają się w swoich kręgach specjalnym nazewnictwem poszczególnych elementów zwierząt łownych, zjawisk i przedmiotów z nimi związanych, które postaram się przedstawić alfabetycznie w następnych numerach. Będę chciał również opisać więcej kwestii związanych z łowiectwem aby przybliżyć czytelnikom, że „nie taki straszny wilk, jak go malują”, bo najcenniejsza jest wiedza, która pozwoli wyrobić sobie własną ocenę.

W Nowym Roku 2016 życzę Czytelnikom wszystkiego najlepszego i spełnienia marzeń, a moim koleżankom i kolegom myśliwym, aby „bór im darzył”.

Zbigniew Melnik Koło Łowieckie „Rogacz”



SŁOWNICZEK ŁOWIECKI:

1. **Ambona** – stanowisko myśliwskie stałe lub przenośne o wysokości kilku metrów składające się z platformy, ławeczki i drabiny;
2. **Babrzysko, brochowisko** – błotne miejsce, najczęściej w lesie, w którym bardzo chętnie tarzają się jelenie lub dziki;
3. **Badyrlarz** – byk łosia, daniela posiadający poroże (zamiast łopat) o odnogach jak u jelenia;
4. **Badyle** – to nogi daniela, jelenia lub łosia, a także poroże badyrlarza;
5. **Bezoar** – inaczej to lzy przeżuwalcy, a zwłaszcza jelenia;
6. **Biegi** – nazwa nóg łosia, jelenia, daniela, kozicy, muflona i dzika;
7. **Brożek** – niewielka sieć używana dawniej do łowienia ptaków;
8. **Buchtowisko** – rycie gleby przez dziki w poszukiwaniu pożywienia;
9. **Cewka** – noga sarny;
10. **Chalupa** – legowisko zająca w śniegu.

Innowacje w Międzyrzeczu

Mirosławowi Suchowskiemu jako pierwszemu międzyrzecczaninowi zamontowano licznik fotowoltaiczny,

który został podłączony do sieci Enei. Taką informację otrzymał p. Mirosław od pracowników firmy. Panele fotowoltaiczne (słoneczne) na dachu domu jednorodzinnego to znaczne obniżenie kosztów energii elektrycznej. Dowiemy się, czy ta innowacja sprawdzi się w praktyce.

(stop)

Kronika policyjna

LADUNEK WYBUCHOWY W SZKOLE

Policjanci ewakuowali uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu, ponieważ zostali poinformowani o podłożeniu ładunku wybuchowego. Na szczęście to tylko ćwiczenia.

Scenariusz ćwiczeń zakładał, że dyżurny międzyrzeckiej jednostki Policji otrzymał zgłoszenie telefoniczne o podłożonym ładunku i konieczna jest ewakuacja wszystkich osób przebywających w budynku.



Zgodnie z procedurami w takich przypadkach dyżurny poinformował dyrekcję szkoły o zaistniałej sytuacji, na miejsce skierował patrol Policji, w tym przewodnika z psem do wykrywania materiałów wybuchowych, policjantów z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego oraz zastęp Państwowej Straży Pożarnej i zespół ratownictwa medycznego. Służby w takich sytuacjach mają określone zadania. Policjanci i strażacy prowadzą ewakuację osób i zabezpieczają drogi dojazdowe prowadzące do szkoły. Gdy wszyscy są już bezpieczni, pirotechnicy i przewodnik z psem przystąpili do pracy. Budynek został dokładnie sprawdzony. Gdy mundurowi upewnili się, że budynek jest bezpieczny, uczniowie wrócili do swoich zajęć.

Takie ćwiczenia służb mają ogromne znaczenie, ponieważ sprawdzają funkcjonowanie poszczególnych służb i prawidłowość określonych w algorytmach procedur. Dyżurni doskonałą algorytm swojego postępowania w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia. Natomiast sami uczniowie oraz kadra nauczycielska doskonałą swoje umiejętności i procedury podczas ewakuacji. W momencie zagrożenia życia będą wiedzieli, jak się zachowywać, co zrobić, aby jak najszybciej bezpiecznie opuścić budynek.

Wszystko przebiegło bez zakłóceń. Bomby nie było, uczniowie po kilkudziesięciu minutach wrócili do klas.

WZIĘLI UDZIAŁ W ĆWICZENIACH

14 listopada 2015 roku na jednej z międzyrzeckich ulic został zatrzymany do kontroli drogowej samochód ciężarowy. Początkowo wydawało się, że wszystko jest w porządku, jednak po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że zamiast zgłoszonego ładunku, kierowca przewozi kilkudziesięciu uchodźców. Potrzebne były szybkie działania służb ratunkowych, ponieważ przewożeni ludzie byli wyczerpani, niektórzy byli ranni. Do działań zaangażowali się policjanci, strażacy, żołnierze oraz ratownicy medyczni. Na terenie Nadleśnictwa w Międzyrzeczu powstał prowizoryczny obóz dla uchodźców i szpital polowy.

Na szczęście to tylko ćwiczenia. W piątek rozpoczęły się VII Międzynarodowe Ćwiczenia Zespołów Ratunkowych w Międzyrzeczu MEDLINE 2015. Inauguracja odbyła się na hali widowiskowo-sportowej, w której uczestniczył m.in. mł. insp. Robert Konieczny.

Podczas kilkudniowych manewrów służby takie jak policja,

wojsko, Straż pożarna oraz Ratownictwo medyczne, mogły sprawdzić się podczas wspólnych działań. To bardzo ważne, aby w sytuacjach kryzysowych, nadzwyczajnych oraz masowych służby ratunkowe skutecznie ze sobą współdziałały, a takie ćwiczenia i warsztaty wzbogaciły wiedzę oraz umiejętności wszystkich uczestników.



NAPADLI NA PRACOWNIKA STACJI PALIW

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy próbowali dokonać rozboju na pracowniku stacji paliw.

Policjanci zajmowali się sprawą od października. Wtedy zostali poinformowani o napadzie na jednej ze stacji paliw na terenie powiatu międzyrzeckiego. Policjanci przesłuchali świadków zdarzenia, zabezpieczyli ślady i nagranie monitoringu. Początkowo sprawa była bardzo trudna, dopiero prowadzone przez kilka tygodni działania operacyjne przyniosły efekty. Policjanci wytypowali dwóch mężczyzn, mieszkających w okolicach Trzciela. Mieli całkowitą pewność w momencie, gdy podczas przeszukania ich mieszkań zabezpieczyli kominiarki oraz ich odzież, a podczas oględzin w miejscu wskazanym przez sprawców, drewniane pałki, których używali podczas napadu. Policjanci zebrali również informacje, że jeden z mężczyzn wielokrotnie podpalał lasy na terenie gminy Trzciel, często w rejonie budynków mieszkalnych, co zagrażało życiu i zdrowiu mieszkańców. Obecnie policjanci ustalają, ile pożarów wznicił oraz jakie powstały straty w ich wyniku.

Mężczyźni zostali zatrzymani. Prokuratura Rejonowa w Międzyrzeczu wystąpiła do sądu z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztu dla 23-letniego Mateusza O. oraz 22-letniego Rafała Ch. Za tego typu przestępstwo może grozić im kara nawet do 12 lat pozbawienia wolności.

DEBATA SPOŁECZNA Z SENIORAMI

„Szczęśliwy Senior- to zdrowy i bezpieczny senior” to temat spotkania przygotowanego przez Starostwo Powiatowe oraz Komendę Powiatową Policji w Międzyrzeczu.

Spotkanie z seniorami odbyło się 20 listopada w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bobowicku. Na początku mieszkańcy powiatu wysłuchali wykładu kardiologa dr Beaty Weryszko. Nie zabrakło pokazu przedmedycznego w wykonaniu bardzo doświadczonych ratowników Szpitala w Międzyrzeczu.

Był to doskonały wstęp do debaty społecznej. Gospodarzem debaty był I zastępca komendanta powiatowego mł. insp. Robert Konieczny. W debacie uczestniczyli - Naczelnik Wydziału Prewencji kom. Przemysław Michalski, jego zastępca nadkom. Damian Zieliński, zastępca Wydziału Kryminalnego podkom. Krzysztof Staszewski oraz asp. Mariusz Strzępek z Wydziału Ruchu Drogowego. Wprowadzenie i prezentację jednostki Policji w Międzyrzeczu oraz realizację wniosków z poprzedniej debaty przedstawił mł. insp. Robert Konieczny. Natomiast podkom. Krzysztof Staszewski przybliżył metody oraz sposoby działania osób, które popełniają przestępstwa wobec osób starszych. Na koniec asp. Mariusz Strzępek mówił o bezpieczeństwie seniorów w ruchu drogowym.

Mieszkańcy powiatu międzyrzeckiego chętnie uczestniczyli w rozmowach ze stróżami prawa. Dyskusja z seniorami była bardzo gorąca i żywiołowa. Mieszkańcy zadawali wiele pytań i na wiele sami też odpowiadali. Podczas debaty poruszano nie tylko kwestie dotyczące przestępstw, ale też sprawy związane z przepisami w ruchu drogowym. Na pytania seniorów odpowiadali policjanci i zaproszeni goście. Zainteresowani wskazali miejsca na terenie miasta, w których częściej chcieliby interwencji Policji. Zgłaszali swoje postulaty i mówili o problemach, z jakimi się borykają.

Celem debaty było zdiagnozowanie problemów związanych z bezpieczeństwem osób starszych w ruchu drogowym, problemów związanych z przestępstwami popełnianymi wobec osób w podeszłym wieku, określenie współpracy poszczególnych służb i omówienie możliwych rozwiązań zmierzających do wzrostu poczucia bezpieczeństwa seniorów. To spotkanie pozwoliło na wymianę informacji o istniejących zagrożeniach, dzięki czemu



będziemy mogli wypracować wspólnie metody ich eliminowania. Wszystkie uwagi, propozycje czy sugestie zostaną wykorzystane przez policjantów w czasie codziennych służb, a wnioski przeanalizowane.

Policjanci dziękują seniorom za udział w debacie, za spontaniczną i poruszającą dyskusję.

NIELEGALNY TYTONI

Policjanci z Wydziału Kryminalnego KPP rozpracowywali sprawę nielegalnego tytoniu od kilku tygodni. W efekcie działań operacyjnych wytypowali mieszkańca Gorzowa Wlkp., który według zebranych informacji, w swoim mieszkaniu miał posiadać duże ilości tytoniu bez polskich znaków akcyzy. Podczas przeszukania mieszkania, do którego doszło w piątek 13 listopada 2015 r. policjanci zabezpieczyli ponad 20 kilogramów krajanki oraz 3,5 tys. sztuk papierosów.

55-letni Krzysztof R. został zatrzymany. Usłyszał zarzut posiadania tytoniu bez polskich znaków akcyzy, za co kodeks karny skarbowy przewiduje karę do trzech lat pozbawienia wolności oraz wysoką grzywnę. Funkcjonariusze Urzędu Celnego wyliczyli, że wysokość uszczuplenia podatku akcyzowego na szkodę Skarbu Państwa może osiągnąć nawet kwotę ok. 18 tys. zł.

UWAGA NA PIESZYCH

Szybko zapadający zmrok, słaba widoczność, opady atmosferyczne oraz śliska nawierzchnia – to tylko część utrudnień na drogach, z jakimi mogą spotkać się kierowcy w okresie jesienno- zimowym. Dlatego bardzo ważne jest, aby dostosować prędkość do warunków panujących na drodze oraz zwracać szczególną uwagę na osoby piesze.

Do zdarzenia z udziałem dwóch pieszych doszło 23 listopada w Międzyrzeczu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca fiatem, jadąc prostą drogą, nie zauważyła kobiet przechodzących przez przejście dla pieszych. Obie z urazami trafiły do szpitala. Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, policjanci zatrzymali kierującą prawo jazdy.

Trzeba pamiętać, że okres jesienno- zimowy jest bardzo trudny dla kierujących. Dlatego szczególnie ważne w tym okresie jest to,

aby zdjąć nogę z gazu i z ogromnym wyczuciem i szczególną uwagą pokonywać trasę przejazdu.

Policjanci przeprowadzają różnego rodzaju akcje i działania, które mają na celu poprawę bezpieczeństwa niechronionych na drogach. Podczas działań nadzorują ruch pieszych, sprawdzają jak zachowują się kierowcy wobec niechronionych uczestników ruchu drogowego, ale również na wykroczenia popełniane przez pieszych. Niejednokrotnie to niechronieni przez swoją nieuwagę i pośpiech, łamią przepisy ruchu drogowego, popełniają wykroczenia. Niestety, w zderzeniu z samochodem, nie mają praktycznie żadnych szans.

Bardzo ważne jest również edukowanie dzieci i mówienie im o zasadach poruszania się po drogach oraz mówienie o tym jak ogromne mają znaczenie elementy odblaskowe, zwłaszcza w pochmurne i deszczowe dni.

NIE BĄDŹMY OBOJĘTNI

Kiedy temperatura na zewnątrz spada poniżej zera, kiedy pada deszcz lub śnieg, nie zapominajmy, że są osoby, które mogą potrzebować naszej pomocy. Czasami wystarczy telefon do najbliższej jednostki Policji, informujący o miejscu gdzie znajduje się osoba, która może potrzebować pomocy- dzięki niemu można uratować czyjeś życie.

Należy pamiętać, że na wychłodzenie organizmu są szczególnie narażeni bezdomni, osoby starsze i osoby nietrzeźwe przebywające na dworze. Jeśli widzimy takiego człowieka, nie wahajmy się zadzwonić na numer alarmowy, aby powiadomić o tym funkcjonariuszy. Każde takie zgłoszenie jest natychmiast sprawdzane.

W sezonie jesienno- zimowym policjanci sprawdzają różne miejsca, takie jak pustostany, altany na terenach działek i ogrodów, wszędzie tam, gdzie mogą przebywać osoby bezdomne. Sprawdzają, czy niczego im nie brakuje, czy nie potrzebują pomocy. Jeżeli jest potrzeba, przewożą takie osoby do noclegowni, gdzie mogą się umyć i ogrzać. Nie bądźmy obojętni wobec tych, którzy zwłaszcza teraz mogą potrzebować naszej pomocy. Wystarczy tylko jeden telefon pod numer 112 lub 997, by uratować czyjeś życie.

ODPOWIE ZA ZNĘCĄNIE SIĘ NAD PSEM

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który znęcał się nad swoim czworonogiem.

Do zdarzenia doszło w Międzyrzeczu. Policjantów zaalarmowała rodzina, informując, że 42-latek mógł zrobić krzywdę psu, który wabi się Docent. Policjanci zaczęli szukać psa na terenie miasta. Właściciel powiedział, że zerwał mu się ze smyczy i uciekł w nieznanym kierunku. Pies sam wrócił do domu, miał ranę na głowie. Policjanci zabezpieczyli w mieszkaniu zakrwawioną siekierę, którą najprawdopodobniej mężczyzna uderzył czworonoga.

Krzysztof L. został zatrzymany. Oświadczył, że uderzeniem siekierą w głowę chciał tylko ukarać psa za jego nieposłuszeństwo. Usłyszał zarzut znęcania się nad zwierzęciem, za co grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności.



ml. asp. Justyna Łętowska

VII Spotkanie Kolędowe Międzyrzeczkich Chórów i Zespołów Wokalnych

31 stycznia 2016 r. o godz. 15:00
w kościele św. Wojciecha w Międzyrzeczu

Program spotkania:

godz. 15:00 – msza św. w intencji chórzystów i koncert chórów i zespołów wokalnych:

* Pieśni kolędowe solo – Jolanta Jelonek

* Zespół Wokalny „Sonore” z Uniwersytetu III wieku prowadzony przez Donatę Marzec-Pawłowską

* Chór „Echo” z Klubu Seniora przy MOK prowadzony przez Jana Plebanka

* Chór Międzyparafialny przy Parafii św. Wojciecha w Międzyrzeczu prowadzony przez Elżbietę Skibicką

* Zespół Wokalny 12 Drużyny Starszoharcerskiej prowadzony przez Marię Sobczak – Siutę

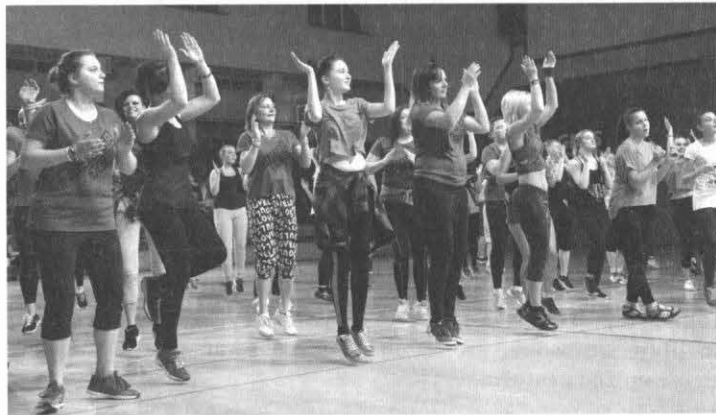
* Międzyrzeczki Chór Kameralny przy MOK prowadzony przez Paulinę Staniec

* Wspólne wykonanie przez wszystkie zespoły kolędy *Pan z nieba i z łona* w układzie czterogłosowym a capella dyryguje Paulina Staniec
Serdecznie zapraszamy – wstęp wolny

Organizatorzy: Parafia św. Wojciecha w Międzyrzeczu, Chór Międzyparafialny

Okiem fotoreportera

6 grudnia w hali MOSiW odbył się charytatywny maraton zumbi pod hasłem "Razem Wielką Mamę MOC". Organizatorzy zbierali fundusze na leczenie 4-letniej Olgi. Olga urodziła się z połową serduszka, przeszła już kilka operacji. Kolejna będzie w



Niemczech. Maraton trwał trzy godziny, odbywał się w niezwykle żywiołowej atmosferze. Wszystkich porwała energetyczna muzyka. Ambitne instruktorki: Marita Herla z Nowego Tomysła, Marlena Dzikowska z Barnówki, Karolina Jankowska z Kostrzyna, Natalia Badeńska ze Zbąszynka, Marlena Ratajczak ze Zbąszynia i Anita Peron ze Świebodzina, wyciskały z uczestników maratonu siódme poty. Nie było czasu na nudę! Zumbowicze popisali się świetną kondycją i nie dali się zmęczeniu. Każdy uczestnik maratonu wsparł Olę biletem - cegiełką za 20 zł. Zumbę z instruktorkami zatańczyło 110 osób.

*

13 grudnia o godz. 14:00 w sali widowiskowej MOK odbył się jubileuszowy koncert z okazji 15- lecia Zespołu Muzyki Dawnej "Antiquo More" oraz rozstrzygnięcie IV edycji konkursu plastycznego "Muzyka dawna oczami międzyrzeczian". Zespół zaprezentował śpiew, taniec i muzykę z epoki renesansu. "Antiquo More" działa od 2001 roku przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Tworzą go uczniowie szkoły i absolwenci. Zespół występuje w stylowych renesansowych strojach i gra na kopiach dawnych instrumentów takich jak flety proste, szalამaja, cornamuse, Scheitholt, lutnia, skrzypce, gitary oraz instrumenty perkusyjne. Występy zespołu urozmaicają pokazy akrobatów.



"Antiquo More" zaprezentował się na wielu festiwalach zdobywając liczne nagrody. Najważniejsze z nich to:

- Tytuł Laureata prezentacji wojewódzkich "Wiolinowe Spotkania" (2002r., 2003r., 2004r., 2005r.)
- Brązowa Harfa Eola na XXV, XXVI i XXVII Ogólnopolskim Festiwalu "Schola Cantorum" (Kalisz 2003r., 2004r., 2005r.)
- III miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek (Będzin 2003r.)
- II miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Dawnej (Malbork 2003r.)
- Nagroda Kuratora Lubuskiego w ramach Promocji Twórczych Działań Dzieci i Młodzieży,
- I miejsce na 53. Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży Muzykującej w Neerpelt (Belgia 2005r.)
- Tytuł Laureata na Międzynarodowym Festiwalu Kultury Dawnej "Wspólne Dziedzictwo Kultury" (Malbork 2005r.)

Zespół doskonali swoje umiejętności na kursach i warsztatach (Międzynarodowe Warsztaty Tańców Dworskich w Krakowie, Ogólnopolskie Warsztaty Zespołów Muzyki Dawnej w Bierzwniku i inne), często występuje w środowisku lokalnym, koncertuje w Polsce i za





granicą (Niemcy, Holandia, Belgia). Występ zespołu miał na celu zbiórkę pieniędzy na operację dla małej Oli.

*

Nagrodzeni w konkursie plastycznym „Muzyka dawna oczami międzyrzeczczan” 2015

Nagroda dla dorosłych - **Aleksandra Korczak**

Nagrody dla dzieci

Nagroda 100 zł

1. **Angelika Jasińska**, lat 5, Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”, wych. Anita Walczyk
2. **Aleksandra Goc**, lat 5, Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”, wych. Małgorzata Hoffman
3. **Karolina Kosmala-Lisek**, Przedszkole nr 6 im. Jana Brzechwy, wych. Alicja Strzelczyk

Nagroda 50 zł

4. **Amelia Michalska**, lat 5, Przedszkole nr 1 „Pod Jarzębinką”, wych. Iwona Kryśkiewicz
5. **Martyna Wasilewska**, lat 5, grupa O B przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu,
6. **Julian Walenciak**, lat 5, Przedszkole „Tęczowa Akademia”, wych. Małgorzata Matacz
7. **Hanna Tulatycka**, lat 5, oddział przedszkolny Szkoły Podstawowej nr 4, wych. Maria Puślednik
8. **Oliwia Kwiatkowska**, lat 5, Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”, wych. Małgorzata Hoffman
9. **Michał Urbanowicz**, lat 5, Przedszkole nr 1 „Pod Jarzębinką”, wych. Ewa Sakowicz
10. **Julia Kubiak**, lat 5, Przedszkole nr 6 im. Jana Brzechwy, wych. Alicja Strzelczyk
11. **Michał Wojtał**, lat 5, Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”, wych. Małgorzata Hoffman

Maskotki ???

12. **Julia Grobys**, lat 5, grupa O A, przy Szkole

- Podstawowej nr 2,
13. **Mateusz Fil**, lat 6, Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”, wych. Anita Walczyk
14. **Gracjan Cichoń**, lat 6, Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”, wych. Monika Fietz-Osadnik
15. **Dawid Kurzyński**, lat 5, Przedszkole „Tęczowa Akademia”, wych. Monika Baryga
16. **Iga Godziemska**, lat 5, grupa O B, przy Szkole Podstawowej nr 2,
17. **Anastazja Ciuch**, lat 5, Przedszkole nr 6 im. Jana Brzechwy, wych. Alicja Strzelczyk
18. **Piotr Konieczny**, lat 5, Przedszkole nr 1 „Pod Jarzębinką”, wych. Iwona Kryśkiewicz
19. **Zuzanna Grabarek**, lat 5, Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”, wych. Anita Walczyk
20. **Martyna Sieniawska**, lat 5, Przedszkole nr 1 „Pod Jarzębinką”.

*

W międzyrzeckim muzeum otwarto wystawę szopek bożonarodzeniowych. Zasadniczym celem wystawy jest przedstawienie kunsztownie wykonanych szopek i innych pięknych



prac wykonanych w stylu ludowym. Pokazano również prace wykonane w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Międzyrzeczu. Świąteczna szopka jest trwale obecna w tradycji Świąt Bożego Narodzenia. Warto zajrzeć do naszego muzeum i obejrzyć niezwykłą wystawę.



Tekst i zdjęcia Artur Anuszeński

Pilnie potrzebny do pracy
Do prowadzenia apteki
MAGISTER FARMACJI
Tel. 601 576 593

Turniej klas policyjnych

4 grudnia 2015 r., na terenie Komendy Powiatowej Policji oraz w Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, odbył się I Wojewódzki Turniej Wiedzy i Umiejętności Klas o Profilu Policyjnym w ramach Rządowego Programu Ograniczania Przestępczości i Aspołecznych Zachowań pod nazwą „Razem Bezpieczniej”.

Organizatorem był Wydział Prewencji KWP w Gorzowie Wlkp. i Fundacja Contra Crimen przy udziale finansowym Wojewody Lubuskiego.

Celem zawodów było kształtowanie u młodych ludzi nawyku współdziałania w grupie opartego na wzajemnym zaufaniu oraz doskonalenie wiedzy w obszarze bezpieczeństwa i sprawności fizycznej uczniów z klas o profilu policyjnym.

W zawodach uczestniczyło 8 czteroosobowych drużyn

ponadgimnazjalnych o profilu policyjnym, w tym: z Międzyrzecza, Czerwieńska, Sulęcina, Wschowy, Rzepina, Lubuska, Skwierzyny i Żagania.

Uczestnicy turnieju zmagali się w 4 konkurencjach: test wiedzy, pierwsza pomoc przedmedyczna, policyjny tor przeszkód i strzelanie z broni laserowej.

Każdej drużynie zależało na jak najlepszym wyniku, dlatego uczestnicy turnieju byli bardzo skoncentrowani, jednak rywalizowali ze sobą w myśl zasady fair – play, dobrze się przy tym bawiąc, tworząc miłą atmosferę.

Po kilkugodzinnych zmaganiach i podliczeniu zdobytych punktów okazało się, że reprezentanci Technikum nr 1 z Międzyrzecza wypadli całkiem dobrze, gdyż tylko dwie drużyny miały większą zdobycz punktową. Ponadto mogli się oni poszczycić tym, że w teście sprawnościowym uzyskali

najlepsze wyniki spośród wszystkich startujących drużyn.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że funkcjonariusze KPP w Międzyrzeczu bardzo gościnnie i ciepło przyjęli wszystkich uczestników, a organizacja była naprawdę bardzo dobra.

Uroczyste podsumowanie turnieju uświetnili swoim przybyciem insp. Sebastian Banaszak - I Zastępca Komendanta Policji w Gorzowie Wlkp. oraz kurator Bogna Ferensztajn, którzy wręczyli uczestnikom turnieju cenne nagrody.

Drużynę Technikum nr 1 wchodzącego w skład Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu tworzyli uczniowie klasy I technikum ekonomicznego, którzy realizują innowację policyjno – prawną. Byli to: **Kamil Krówka, Marcin Lepka, Marcin Matuszewski, Dominik Pawłowski oraz rezerwowa Martyna Boryń. Gratulacje!**

Waldemar Walaszek

III SZKOLNY KONKURS

Popołudniowy piątek 20 listopada 2015. Aula Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu powoli zapełnia się słuchaczami. Wszystko dopięte na przysłowiowy ostatni guzik.

Jury w składzie: Alina Plebanek – przewodnicząca, Zofia Plewa ze Starostwa Powiatowego, Artur Łuczak i Agnieszka Czekala – rodzice, po wysłuchaniu wykonawców udało się na naradę. W tym czasie rozpoczęło się wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych przygotowane przez Czesława Nowakowskiego.



Jury przyznało następujące miejsca.

W kategorii solistów I miejsce Julia Szymańska

II miejsce: ex aequo Julia Skała i Kalina Tomysek.

Kategoria zespoły: I miejsce: Klasa III c. 6.

II miejsce: ex aequo Julia Szymańska, Klaudia Nowacka i Tomasz Rogala, Kwartet saksofonowy

III miejsce: Zespół teatralno-muzyczny kl. I, II c. 6 – grupa młodsza, Zespół teatralno-muzyczny kl. I, II c. 6 grupa starsza.

Wyróżnienie: Zespół teatralno-muzyczny kl. I, II c. 4, Grupa wokalna – instrumentalna.

Wszystkim gratulujemy. Tutaj nie ma przegranych. Przez 123 lata niewoli o wolność walczyły całe pokolenia Polaków. Konkurs podsumowała dyrektor szkoły muzycznej Małgorzata Telega. Ciepłe słowa do uczniów skierowali: Zofia Plewa i Artur Łuczak mówiąc m.in. że powinniśmy być dumni z wolności, szanować i kultywować tradycje patriotyzmu.

KOREPETYCJE MATEMATYKA

* WSZYSTKIE POZIOMY SZKOLNE: PODSTAWOWY, GIMNAZJALNY, ŚREDNI

- POMOC W ODRABIANIU LEKCJI
- POMOC W PRZYGOTOWANIACH DO SPRAWDZIANÓW
- PRZYGOTOWANIE DO MATURY: POZIOM PODSTAWOWY I ROZSZERZONY

* SPOTKANIA STAŁE I DORAŻNE

7 DNI W TYGODNIU
WYSTAWIAM FAKTURY
Tel. 506 688 355

Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał

Zdjęcia Artur Anuszewski

W „Dwójce” świątecznie

11 grudnia 2015r. w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu odbył się kolejny, już III Jarmark Bożonarodzeniowy.



Szkola do tego dnia przygotowywała się od miesiąca. Rodzice szykowali coś dla ciała, czyli świąteczne potrawy. Dzieci zadbały o ducha, przygotowując występy – piosenki o tematyce zimowo – świątecznej. Wychowawcy koordynowali całość imprezy. Dyrekcja czuwała, aby nic nie zakłóciło przygotowań

Tatusiowie w rekordowym tempie zamienili boisko szkolne w barwny świąteczny plac, pełen kramów i stoisk. Ze szkolnego radiowęzła popłynęła nastrojowa świąteczna muzyka. W

centrum „handlowego placu” stała piękna choinka. Obok niej zajął miejsce uśmiechnięty Mikołaj. Wszystkiego dopełnił przepiękny, zimowy pejzaż, który przykrył frontową ścianę szkoły. Wszystkim udzielił się świąteczny nastrój. No i się zaczęło...

O godz. 16.00 dyrektor Katarzyna Dymel w asyście burmistrza Remigiusza Lorenza, księdza dziekana Marka Walczaka i radnego Andrzeja Chmielewskiego powitała przybyłych gości, życząc miłego pobytu na jarmarku oraz spokojnych, radosnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia.

Nad zdrowiem i bezpieczeństwem uczestników jarmarku, czuwał



Mirosław Janz ze swoją drużyną ratownictwa medycznego. Wszystko sfotografował i uwiecznił Artur Anuszewski z Portalu Społecznościowego biz Międzyrzecz. Nagłośnienia zajął się Tomasz Zimniewicz - niezastąpiony rodzic, uzdolniony muzycznie i wokalnie człowiek – orkiestra. Wszystkie klasy zadbały o urozmaicony i nastrojowy program artystyczny. Oklaskom, wspólnym śpiewom i wokalnemu popisom nie było końca. Tymczasem w części konsumpcyjno – handlowej sprzedawano się ciasta, kawa, herbata, pierniczki, orzeszki. Nie zabrakło też tradycyjnego sianka, ozdób choinkowych własnoręcznie robionych, stroików świątecznych.

Święta to czas pokazywania, robienia i przekazywania Dobra. Takie Dobro pokazali i przekazali wszyscy uczniowie, pracownicy oraz rodzice dzieci. To oni byli pomysłodawcami, aby przy tej okazji zebrać fundusze na operację serduszka małej Olgi Darmograj. Stoisko z watą cukrową i popcornem cieszyło się ogromnym powodzeniem, a pieniądze zebrane ze sprzedaży przekazano na konto Olgi.

Hej tam, Aniołowie w niebie, Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu melduje wykonanie Dobrej Roboty. Było nastrojowo, miło, śpiewająco, charytatywnie, świątecznie...

Dziękujemy wszystkim za pomoc w organizacji imprezy, szczególne podziękowania kierujemy do rodziców, dzięki którym impreza nabrała takiego rozmachu i tempa, Państwu (gościom) przybyłym za obecność. Zapraszamy za rok.

Hanna Barczewska (nauczyciel bibliotekarz SP2 Międzyrzecz)

Zdjęcia Artur Anuszewski



Piramida zdrowia

„Kolorowa piramida zdrowia” – pod taką nazwą odbył się happening o tematyce kulinarnej promujący zdrowy styl życia i prawidłowe odżywianie - zorganizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Łśnienie” w Rokitnie oraz Dom Pomocy Społecznej w Rokitnie 38. Wzięli w nim udział mieszkańcy Domów Pomocy Społecznej z Szarcza, Międzyrzecza, Rokitna 38 oraz uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Międzyrzeczu - filia Rokitno. Uczestnicy wysłuchali pogadanki dietetyki i lekarza, zmierzili się w konkursie o tematyce kulinarnej i wykonali plakaty przedstawiające piramidy produktów zdrowego odżywiania. Po części teoretycznej przystąpili



do pracy z prawdziwymi produktami spożywczymi wykonując sałatki, surówki, koktajle oraz zupę brokułową. Po wzorowym wykonaniu zadań rozdano pamiątkowe certyfikaty. Całość zakończyła zabawa taneczna.

Impreza została dofinansowana w drodze otwartego konkursu przez Zarząd Powiatu Międzyrzeckiego.

Bartłomiej Orzel
DPS Rokitno 38

DO WYNAJĘCIA!

GARAŻ

Międzyrzecz os.Kasztelańskie

Tel.602 337 017

Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

Stary Rok odszedł wielkimi krokami, niech więc złe chwile pozostaną z nami.

Niech Nowy Rok przyniesie nowe wyzwania, miłość, dobroć, drugiego poszanowania.

Niech cele, marzenia będą osiągalne, a szczyty gór, stopą namacalne.

W powyższych życzeniach jest prośba o poszanowanie drugiego człowieka. Po raz kolejny harcerze zakończyli rok Betlejemskim Świątecznym Pokojem. W 2015 roku przyświecało hasło – „Zauważ człowieka”.



Ważymy więc przykład z harcerzy i niech to hasło przyświeca również i nam. W szeregach ZHP, począwszy od zucha, uczymy dzieci tolerancji, miłości, poszanowania dla innych. Życia zgodnego z przyrodą i

bycia dobrym obywatelem. Od zabawy, poprzez naukę i służbę – tego wszystkiego uczą instruktorzy ZHP.

Poszanowaniem wykazali się harcerze z 65 DSH „WARTA” ze Skwierzyny. Podczas zbiórki, w przeddzień Święta Zmarłych, odwiedzili groby, składając pokłon tym, którzy odeszli na wieczną wartę. Dzięki harcerzom znicz zapłonął przy grobie harcerza i przy pomniku mieszkańców Skwierzyny.

Harcerstwo, to również nauka i nie tylko w szkole, ale również poza nią. **21 listopada 2015r.** odbyło się spotkanie harcerzy 65 DSH „WARTA” z **Joanną Materną** z Młodzieżowego Centrum Kariery ze Skwierzyny, która pomogła wyszukać w sobie mocne strony, a wady zamienić w zalety. Pokazała w jaki sposób rozwijać talenty i jak małymi krokami poznać samych siebie. Tego samego dnia młodszy harcerze z 56 DH „GROM” mieli zbiórkę o tematyce „życiowości i poszanowania”. Okazując dobroć i szacunek innym, bez względu na płeć, czy wiek, kolor skóry czy przekonanie, żeby zaliczyć zadanie, patrolami wyruszyły w miasto. Wykazali się kreatywnością i za pomocą uśmiechu lub pomocy fizycznej, cel osiągnęli. Za sprawą uczniów SP im. K. Makuszyńskiego w Skwierzynie było głośno i muzykalnie podczas **Festiwalu Piosenki Patriotycznej**, zorganizowanego przez Związek Drużyn Skwierzyna ZHP. **26 listopada** imprezę przygotowały zuchy z 3 Gromady Zuchowej „Leśne pogotowie” wraz z 56 DH „Grom”. Festiwal był na wysokim poziomie, a rywalizacja wyrównana. Występy młodych talentów, jak co rok, uświetniły wspólne śpiewy z przedstawicielami Stowarzyszenia „Dzieci Wojny”, którzy zasiedli także do stołu jury. Wśród nagrodzonych: I m. Ewelina Litkowiec i Franciszek Kiernozek; II m. Klaudia Janiczek i Michał Guś; III m. Julia Kaszkowiak. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody.



Koniec listopada to andrzejką, i andrzejkowe wróżby. Harcerki z 5 DH „PLATANY” postanowiły urozmaicić zuchom zbiórkę andrzejkową. Pokazały wróżby – obieranie jabłek, układanie butów, losowanie kartek. Nie zabrakło również lania wosku. W całej Polsce wielkie znaczenie przypisywano snom w nocy z 29 na 30 listopada. Panny wierzyły, że może się wtedy przyśnić ukochany albo... upiór. Aby uchronić się przed złymi snami i

duchami nawiedzającymi dom, smarowano czosnkiem drzwi, furtki i ramy okien. W tym samym celu rozpalano przed domem ognisko, które musiało palić się aż do rana (zwane **ogniem św. Andrzeja**).

Losowano także przedmioty o symbolicznym znaczeniu, listek oznaczał staropanieństwo, wstążka z czepka – bliski ślub, a różaniec – stan zakonny. Najważniejszą jednak i powszechną (dzisiaj zapomnianą), była wróżba z gałązki wiśni lub czereśni. Uciętą gałązkę w dzień św. Andrzeja, wstawiona do wody, jeśli zakwitła na Wigilię Bożego Narodzenia, dziewczyna w najbliższym czasie stanie na ślubnym kobiercu. Niestety, wszelkie wróżby były dla kawalerów i niezamężnych dziewcząt, małżeństwom np. na Śląsku rozsypywano ziarna lnu i konopi wokół łóżka i na pościeli. Ziarna są symbolem płodności – obsypywano się nimi na miłosne szczęście w małżeństwie. Ponieważ wróżby odbywały się późnymi wieczorami w wigilię św. Andrzeja, spory powstały czy święto andrzejkowe ma być obchodzone 29 czy 30 listopada. My i tak wróżymy w ostatnim dniu miesiąca.

Ponieważ 6 grudnia przypadał na niedzielę, mikołajkowe zbiórki odbywały się w różnych terminach. Były one kolorowe i słodkie, przepełnione zabawą i śpiewem. Podobnie jak sobotnia zbiórka (5 grudnia) w 56DH „Grom” ze Skwierzyny. Na rozgrzewkę każdy dostał krzyżówkę do rozwiązywania, było losowanie kopert i układanie puzzli. Do zabawy włączyła się również drużynowa, częstując wszystkich czekoladkami. Każdy otrzymał przygotowaną w czasie zbiórki kokardkę jako mikołajkowy prezent. **6 grudnia** harcerze z 10 DW NSz „DREPTAKI” z Rokitna wyjechali do Słupcy na poszukiwania Mikołaja zaproszeni na „II Harcerskie Mikołajki Drużyn Nieprzetartego Szlaku”. Znów gry, zabawy,



wycieczka do Konina i mikołajowe prezenty. Najważniejsze jednak było spotkanie z harcerskimi przyjaciółmi z Dębina, Łodzi, Słupcy, Turku i Warszawy. Uśmiechy z twarzy nie schodziły. Tegoroczny święty miał dużo pracy. Ostatnim jego przystankiem był mikołajki w Przytocznej (7 grudnia). W Szkole Podstawowej im. J. Kusocińskiego tego dnia zrobiło się bardzo czerwono, gdyż głównym zadaniem uczestników było stawianie się w czerwonym stroju, żeby sprawić Mikołajowi przyjemność. Po długim i głośnym śpiewaniu, rebusach i pracach ręcznych, radosne zuchy wróciły z prezentami do domów. Rok 2015 to już historia. Na łamach „POWIATOWEJ” składamy podziękowania wszystkim Ludziom Dobrej Woli oraz Przyjaciółom harcerzy. Dzięki ich pomocy harcerze i zuchy mogli wykonać wiele zadań, a dzięki współpracy z władzami miast Skwierzyny i Międzyrzecza i współfinansowania wielu projektów gminnych (w roku 2015 projekt „Trzy siedemdziesięciolecia”), członkowie ZHP mieli okazję wyjechać w różne rejony Polski. Nowy Rok to nowe wezwania, zabawa, nauka i służba. „... Niech więc złe chwile pozostaną z nami...”, a my znów na przygodę z Nowym 2016 Rokiem ruszamy. Zaś wszystkich ciekawskich do siebie serdecznie zapraszamy.

Z harcerskim pozdrowieniem
phm. Beata Gunia



DO WYNAJĘCIA!

Lokal użytkowy o pow.400m2

Cena 7,50zł x 1m2 - do uzgodnienia

Międzyrzecz, ul.Chłodna 12

Tel.602 113 317

TRANSPORT AUTOKAROWY

Robert Rudyk

66-300 Międzyrzecz
ul. Młyńska 16

kom. 500 229 148

www.rudyktravel.pl

robertbus@onet.eu

Obsługa imprez krajowych i zagranicznych.
Przewozy szkolne i pracownicze.



Rancho Colorado

Trzciel

DOM WESELNY • RESTAURACJA • BAZA NOCLEGOWA



Organizujemy: Restauracja czynna codziennie - Sauna Rуска Bania
wesela, komunie, chrzciny, imprezy firmowe

tel. 602 764 256

www.rancho-colorado.pl

Auto-Serwis "Leśkiewicz"

Sprzedaż opon używanych zimowych w rozmiarach od 13" do 20" przy ich zakupie Montaż Gratis!!! Miesięczna Gwarancja!!!

- * naprawy bieżące * wymiana oleju
- * remonty silników * wymiana pasków rozrządu
- * pełny serwis klimatyzacji (płukanie, odgrzybianie, nabijanie)
- * usługi transportowe (kraj i zagranica)

Wymiana opon od **40 zł!!!**

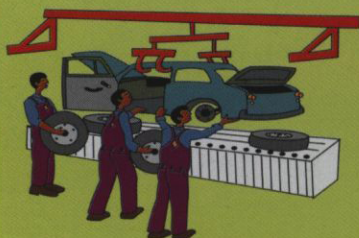
WYMIANA-NAPRAWA-SERWIS

Dojazd po auto do naprawy- GRATIS !

Auto-Serwis "Leśkiewicz"

66-300 Międzyrzecz, ul. Zawadzkiego 51

tel. **507 158 267**



ul. Poznańska 16A
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16
e-mail:
utracyk@poczta.onet.pl

STIHL®



pilarki i kosi spalinowe, opryskiwacze plecakowe, myjki wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zamiatarki

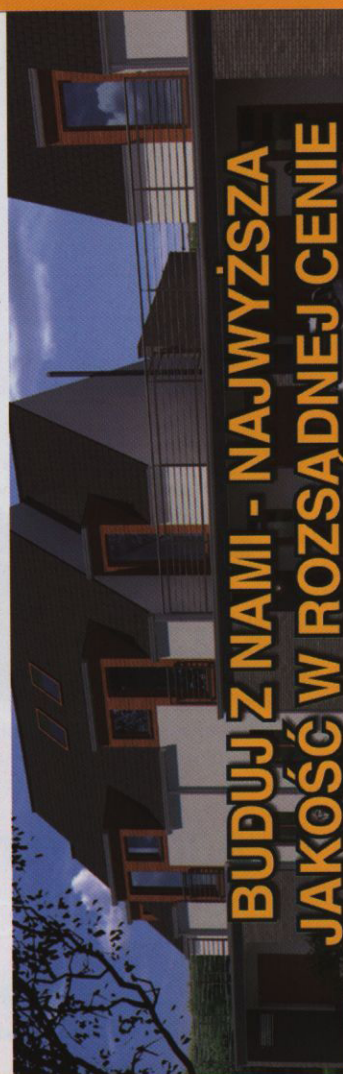


kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
"KACZMAREK"

www.zrbkaczmarek.pl, e-mail: zrb.kaczmarek.sc@interia.pl
66-300 Międzyrzecz, Antka 11, tel. 605 208 579

KOMPLEKSOWE USŁUGI BUDOWLANE, MIESZKANIOWO-PRZEMYSŁOWE
USŁUGI TRANSPORTOWE Z HSD:
- KOPARKO-ŁADOWARKA - WYWROTKA, DŹWIG



**BUDUJ Z NAMI - NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ W ROZSĄDNEJ CENIE**

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych Spółka z o.o.

w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 1300 m²,
biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową o
pow. 500 m², place składowe oraz 4 lokale mieszkalne o
pow. 66,50 m² (trzy pokoje - parter i 2 piętro) oraz 63m²
(dwa pokoje - parter i 1 piętro).

sprzeda po obniżonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.

zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej;
(również emeryta, rencistę).

wymagania:

- wykształcenie kierunkowe;
- umiejętność samodzielnego prowadzenia ewidencji
finansowo - księgowej;
- znajomość przepisów podatkowych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

Kuśnierstwo-Uslugi

- szycie futer
 - szycie kozuchów
 - szycie odzieży ze skóry
- tel. 95 741 20 90**

Mieczysław Oleszek

Międzyrzecz ul. Krasińskiego 12d/9



Usługi Serwisowo Instalacyjne "USIPOL"

Bogusław Babula

- montaż, uruchamianie, przeglądy
okresowe, naprawy kotłów
gazowych firmy **VIEHMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy
Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji
solarnych
- instalacje CO, sanitarne
i gazowe
- montaż kominków z płaszczem
wodnym

tel. 608 36 56 02

**Przegrywanie filmów VHS i innych
na płyty DVD lub Blu-ray**

602-337-017

www.programlokalny.pl

WA Komp Serwis Wojciech Kilman

- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * odzyskiwanie danych



Dojazd do klienta Gratis !!!
(w Międzyrzeczu)

USŁUGI INFORMATYCZNE

**ZADZWOŃ
tel. 695-21-26-52**

www.wakompserwis.pl

SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH

- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY,.....



STANISŁAW KLISOWSKI specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i
dorosłych. Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

8 i 22.01.2016r.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptece
"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553**

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -

- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

Z kroniki Przedszkola nr 6 im. Jana Brzechwy w Międzyrzeczu

PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA

W listopadzie przyjęliśmy w poczet przedszkolaków 3- i 4- latki z grupy „Żabki”, „Krasnoludki” i „Sówki mądre główki”. Na uroczystość zaprosiliśmy p. dyrektor oraz rodziców, którym zaprezentowaliśmy swój pierwszy artystyczny występ. Maluszki i średniaki poradziły sobie z tremą znakomicie. Nie zabrakło inscenizowanych ruchem wierszyków i tanecznych piosenek, które uświetniły występ.



PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA

SPOTKANIA Z CIEKAWYMI LUDŹMI I CZYTANIE BAJEK

Naszym gościem był strażak - ogniomistrz Piotr Chomicz, który znalazł czas na przeczytanie przedszkolakom bajki pt. „Strażak Sam”. Następnie w sposób profesjonalny wprowadził nas w świat pracy strażaków. Zaprezentowany sprzęt pożarniczy, jakim dysponuje każdy strażak podczas wykonywania swojej pracy, posłużył dzieciom do przeprowadzenia warsztatów pożarniczych. A w listopadzie było spotkanie z żołnierzem, czytanie bajki i wojskowa musztra.

Bardzo dziękujemy panu Piotrowi Chomiczowi i Pani Kamili Korzenieckiej ZA SUPER SPOTKANIE I CZYTANIE BAJEK.

KONKURS WIEDZY O BEZPIECZEŃSTWIE

Starszaki z grupy Muchomorki w składzie: Jakub Kopyściański, Wiktoria Bańkowska i z Pszczółek Artur Miśkowiec zajęli pierwsze miejsce w konkursie dotyczącym wiedzy na temat bezpieczeństwa pod hasłem „Bezpieczna zerówka”. Gratulujemy serdecznie.

KONKURS PLASTYCZNY

„Jak dbasz o przyrodę” - tak brzmiało hasło Gminnego Konkursu Plastycznego ogłoszonego przez nasze przedszkole. Do konkursu zaproszono dzieci w wieku od 3-5 lat z placówek oświatowych gminy Międzyrzecz. Organizatorką konkursu była mgr Anna Czapracka, która założyła sobie następujące cele: kształtowanie wrażliwości na piękno otaczającej nas przyrody i skutecznej jej ochrony, rozwijanie indywidualnych zdolności plastycznych dzieci, wzmacnianie wiary we własne możliwości oraz budzenie zainteresowań różnymi technikami plastycznymi. Spośród nadesłanych prac jury w składzie: mgr Dorota Ruta -Zdanowicz- plastyk, mgr Małgorzata Wysota -pedagog-terapeuta, logopeda oraz mgr Anna Czapracka po długich obradach



wytypowało zwycięzców według kryterium wieku, zgodności tematycznej i estetyki wykonania prac.

Nagrody w grupie 3-latków otrzymują z Międzyrzecza:

1. Aleksandra Jóźwiak - Niepubliczne Przedszkole „Jutrzenka”;
2. Witalis Połomka - Niepubliczne Przedszkole „Bocianie Gniazdo”;
3. Marta Zielińska - Przedszkole nr 6 im. J. Brzechwy.

Wyróżnienie - Laura Kokoszko - Przedszkole nr 1 „Pod Jarzębinką”

Nagrody w grupie 4-latków:

1. Keszja Kędrak - Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”;
2. Wiktor Judek - Niepubliczne Przedszkole „Bocianie Gniazdo”;
3. Karol Iwiński - Przedszkole nr 1 „Pod Jarzębinką”.

Wyróżnienia:

1. Blanka Pawelczak - Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”;
2. Michał Piotrowski - Niepubliczne Przedszkole „Jutrzenka”;
3. Ewa Utraczyk - Szkoła Podstawowa nr 4 w Międzyrzeczu, Oddział Przedszkolny.

Nagrody w grupie 5-latków:

1. Angelika Jasińska - Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”;
2. Urszula Malinowska - Szkoła Podstawowa nr 2 Międzyrzecz;
3. Amelia Kronenberg - Niepubliczne Przedszkole „Bocianie gniazdo”.

Wyróżnienia:

1. Hubert Tomaszewski - Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”;
2. Hanna Rogala - Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”;
3. Filip Nir-Skibski - Niepubliczne Przedszkole „Jutrzenka”;
4. Jagoda Cieślak - Przedszkole nr 1 „Pod Jarzębinką”;
5. Martyna Sieniawska - Przedszkole nr 1 „Pod Jarzębinką”.

Wszystkie dzieci nagrodzone i wyróżnione, które wzięły udział w konkursie otrzymały dyplomy i prezenty dzięki hojności międzyrzeckich sponsorów: BRUBET RYSZARD WINNICKI, TADEUSZ TABOROWSKI KSIĘGARNIA BESTSELLER, ZPU POLSKIE RURY PREIZOLOWANE Sp. z o.o. ul. Zakaszewskiego 4, którym bardzo dziękujemy za wsparcie finansowe i rzeczowe.

Jurorom konkursu składamy serdeczne podziękowanie za pomoc i profesjonalną ocenę prac.

Opracowała: Anna Czapracka

„Mikołaj koszykarzem jest”

7 grudnia 2015 r. w Zielonej Górze odbył się mecz koszykówki pomiędzy Stelmetem BC Zielona Góra a Polskim Cukrem Toruń, na który otrzymaliśmy serdeczne zaproszenie od p. Anny Gołębskiej ze Stowarzyszenia Kibiców Basket Zielona Góra.

W imprezie brały udział dzieci z Domu Dziecka w Krośnie Odrzańskim, Gubinie, Klenicy, Szprotawie, Sławie i Wschowie, Lubsku i Żarach oraz naszego w Skwierzynie - łącznie 99 dzieci i 19

opiekunów.

Dzień wyjazdu do Zielonej Góry był dla nas bardzo emocjonujący, a sportowa atmosfera udzielała się nam od momentu informacji o wyjeździe. Na tę okazję przygotowaliśmy stroje w białe-zielonych barwach i pompony z bibuły. Dźwięki rytmicznej muzyki i rozgrzewka zawodników sprawiły, że poczuliśmy sportowego ducha.

Po paru minutach rozpoczął się mecz. Niesamowite starcie! Pierwsze trzy kwarty przebiegały dość szybko. Ostatnia natomiast była pełna wrażeń, okrzykom kibiców nie było końca, flagi cały czas powiewały... ostatnia sekunda - Zielona Góra wygrała 83:78.

Po meczu obie drużyny pożegnały się i opuściły boisko. Po



chwili koszykarze Stelmetu BC Zielona Góra wrócili niosąc słodkie paczki dla każdego dziecka, niektórzy w mikołajkowych czapkach na głowie. Mogliśmy im osobiście pogratulować, zrobić wspólne zdjęcia i zebrać autografy.

To było mikołajkowe marzenie, które stało się realne, za które chcemy bardzo gorąco podziękować Stowarzyszeniu



Kibiców Basket Zielona Góra za zaproszenie, przemianę atmosferę i umożliwienie przeżycia czegoś, co zapamiętamy na zawsze.

Wychowankowie
Domu Dziecka im. Janusza Korczaka
w Skwierzynie

Informacje z Zespołu Szkół w Pszczewie

WYCIECZKADO „STELMETU”

6 listopada 2015 roku uczniowie Zespołu Szkół jako kibice wzięli udział w ważnym wydarzeniu sportowym w Zielonej Górze. **Mistrz Polski w koszykówce mężczyzn Stelmet** podejmował na swoim parkiecie czołową europejską drużynę, legendarny już **Panathinaikos Ateny**, wielokrotnego mistrza Grecji, sześciokrotnego zwycięzcę



Euroligi, drużynę mającą w składzie zawodników z **NBA**! Mecz ten był wspaniałą okazją aby podziwiać najlepszych koszykarzy naszego kontynentu. Doping dodatkowych, trzydziestu pszczewskich gardeł zapewne pomógł, bo nasza drużyna odniosła upragnione zwycięstwo w **Eurolidze 71:68**. Emocji było co niemiara, do końca meczu wielka niewiadoma. Starsi kibice siedzący obok naszego sektora podziwiali nasze reakcje na zdobywane „kosze” i pytali skąd jesteśmy. Warto pozostawić po sobie dobre wrażenie i zostać z tej strony zapamiętany. Wyjazd na mecz tej rangi jest wspaniałym przeżyciem dla młodych kibiców. Co ważne kształtuje prawidłowe postawy „kibica na 6”. Walcząc z negatywnymi reakcjami „kiboli” na stadionach i halach przyczyniamy się do marginalizacji tego zjawiska w naszym kraju. Natomiast naszej, lubuskiej drużynie – Stelmetowi Zielona Góra życzymy kolejnego mistrzostwa kraju, a w tegorocznej edycji Euroligi awansu do dalszego etapu.

Dziękujemy Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Pszczewie, która ufundowała nam bilety na to wspaniałe wydarzenie.



stołowego. Od kilkunastu już lat pod patronatem Uczniowskiego Klubu Sportowego „Orlik” organizowane są takie rozgrywki, które cieszą się dużą popularnością wśród naszych uczniów. W listopadową sobotę rozegrano turniej o „Puchar Jesieni”, drugą tegoroczną edycję. 42 uczniów walczyło o miejsca na podium. Sędzią głównym zawodów był Romuald Tankielun.

Wyniki rywalizacji:

Klasy I-III: I m. Karol Sarnakowski, II m. Marcin Talarek, III m. Adaś Tankielun.

Klasy IV-VI: I m. Szymon Molik, II m. Dominik Zientala, III m. Kacper Fiedler.

Klasy IV-VI dziewczęta: - I m. Ewelina Spiralska, II m. Amelia Horska, III m. Magdalena Waclawik. Klasy gimnazjalne dziewczęta: I m. Karolina Molik, II m. Patrycja Redlicka; chłopcy gimnazjum: I m. Błażej Talarek, II m. Kacper Sroka, III m. Łukasz Wolf. Najlepsi zawodnicy stanęli na podium. Okolicznościowe medale oraz dyplomy wręczyła im dyrektor p. Halina Banaszkiewicz, natomiast pozostali uczestnicy wylosowali atrakcyjne nagrody. Cieszy tak duża frekwencja podczas zawodów sportowych.

7 grudnia w naszej szkole odbyły się **mistrzostwa powiatu międzyrzeckiego** w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców. W kategorii gimnazjum nasi chłopcy - B. Talarek, Ł. Wolf i Ł. Dziubiński zajęli II miejsce, dziewczęta - K. Molik, P. Redlicka zajęły I miejsce. Do dalszych rozgrywek awansowały też ekipy z naszej szkoły podstawowej, dziewczęta - E. Spiralska, M. Waclawik, J. Cyranik oraz chłopcy - Sz. Molik, K. Pitura, W. Wołoszyn. Kolejnym etapem będą zawody rejonowe. Trzymajmy za nich kciuki!

opracował:
Romuald Tankielun

TENIS STOŁOWY

28 listopada w Zespole Szkół odbyła się kolejna edycja turnieju tenisa

Święto misia w „Bajkowej Krainie”

*„Miś pluszowy - popatrzcie - sam siedzi na mojej półce z książkami.
Mam dużo książek, książek jest tyle, że gdy je liczę, ciągle się myślę.
A miś ciekawie zerka przez ramię - on zna je pewnie wszystkie na pamięć”.*

25 listopada w Przedszkolu nr 4 „Bajkowa Kraina” w Międzyrzeczu było bardzo odświętnie. Grono pedagogiczne przygotowało swoim przedszkolakom uroczyste obchody Światowego Dnia Pluszowego Misia.

Wszystkie dzieci - te najmniejsze i starsze - przyszły tego dnia do przedszkola ze swoimi ukochanymi misiami. Jest to jedyna chyba zabawka-maskotka, która od zawsze towarzyszy najmłodszym. Z



misiami dzieci zasypiają, misiom się żalą i je bardzo kochają. Nic więc dziwnego, że wszystkie przedszkolaki były uroczystie ubrane i bardzo przeżywały święto swoich pluszowych przyjaciół. Nastrój tego dnia podkreślały dekoracje, a niecodzienną atmosferę - akademii zorganizowana przez nauczycieli „Bajkowej Krainy”. **To niezwykle dzień, bo przecież pluszowe misie jako jedyne z zabawek doczekały się swojego międzynarodowego święta.** Dzień ten zawdzięczają prezydentowi USA T. Rooseveltowi, który w 1902 roku będąc na polowaniu sprzeciwił się zabiciu młodego niedźwiadka. Fakt ten udokumentował rysownik, który zainspirował właściciela sklepu z zabawkami do wykonania misiów. Zainteresowanie pluszakami było ogromne. I tak to się zaczęło, a do dziś misie są największymi przyjaciółmi dzieci.

Miłość dziecka do pluszowego misia ma wiele pozytywnych aspektów. Wiedzą o tym doskonale nauczyciele przedszkola, którzy dbając o rozwój emocjonalny i intelektualny dziecka kultywują tę tradycję. W „Bajkowej Krainie” z tej okazji odbyła się akademii. Wszystkie dzieci zebrane w sali i przytulające swoje ukochane misie



przeżywały to święto. Przygotowane przez swoje panie wiedziały doskonale, że misie są szczęśliwe, bo się o nich pamięta. Wrażliwość dziecka wyrażona słowami miłości skierowanymi do swoich pluszaków uczy dziecko

wrażliwości, czułości i szacunku. Z wielkim przejęciem maluchy z grupy Misiów, Smerfów, Motyli, Biedronek i Pszczołek recytowały swoje ulubione wiersze o misiach. Nie mogło też zabraknąć tańca z misiami i misiowej gimnastyki. Ważnym aspektem tego święta było też czytanie bajek, bo przecież „Bajkowa Kraina” zaangażowana jest w kampanię społeczną Cała Polska Czyta Dzieciom, której głównym celem jest kształtowanie zainteresowań książką i czytelnictwem, a co za tym idzie rozbudzenie w najmłodszych ciekawości świata. Przybyła na tę uroczystość Izabela Stopyra – redaktor naczelna Powiatowej przeczytała dzieciom o Kubusiu Puchatku i opowiedziała historię bohaterskiego misia – kaprała Wojtka, który pomagał polskim żołnierzom w walkach o Monte Cassino. Jego pomnik stoi w Edynburgu i jest wielką atrakcją turystyczną. Dzieci z zaciekawieniem słuchały tych opowieści i odpowiadały na pytania. Po uroczystej akademii przedszkolaki zjadały misiowe przysmaki. To piękne święto ulubieńców dzieci przygotowali wszyscy pracownicy przedszkola, a



nad całością czuwała Anna Szarata.

Taki dzień to wielkie wydarzenie, które niesie ze sobą nie tylko świetną zabawę, ale przede wszystkim wiele pożytku, bo uczy miłości, zainteresowania książką, historią i kultywowaniem tradycji. Są to wartości najważniejsze i nieprzemijające. Wierzę, że te wartości dzięki pracy rodziców i pedagogów „Bajkowej Krainy” zostaną w tych maluchach na zawsze.

Mariola Solecka

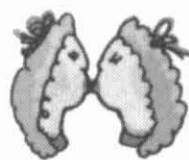
HOROSKOP ATYDE NA STYCZEŃ



BARAN (21.03. - 19.04.) W styczniu Barany zajmować się będą obowiązkami codziennymi i pracą. Mogą spodziewać się nowych zadań, które będą musiały zrealizować w wyznaczonym czasie, dzięki czemu będą miały więcej czasu na własne przyjemności, rozrywki i zabawę. W stałych związkach mogą liczyć na doskonałe porozumienie, a także tolerancję, troskliwość i opiekuńczość ze strony partnera. W pracy nie będzie żadnych wyjątkowych okazji, czy też niespodziewanych sytuacji.



BYK (20.04. - 20.05) W styczniu nadmiar obowiązków spowoduje chwilowy zastój w rozrywkach i imprezach, z czasem jednak Byki będą coraz lepiej zorganizowane i ich życie towarzyskie nabierze tempa. Uprawianie sportów zimowych i wyjazdy w góry wpłynęły korzystnie na ich samopoczucie. W uczuciach od drugiej połowy stycznia nastanie harmonia i pełne porozumienie. W sprawach zawodowych najlepiej poradzą sobie osoby, które mają systematyczne i regularne obowiązki w pracy. W ostatnim tygodniu zwiększy się ich kreatywność i twórczość. Byki mogą wtedy stworzyć wyjątkowe, oryginalne i zupełnie nowe rzeczy.



BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) Na początku stycznia Bliźniaki będą miały znacznie gorszy nastrój. Poczują się przytłoczone nadmiarem obowiązków i będą przemęczone. Mogą mieć problemy z podejmowaniem decyzji. Od drugiej połowy miesiąca aura wokół nich zmieni się i zacząną korzystać z rozrywek i życia towarzyskiego, chodząc na bale karnawałowe i oddając się ulubionym zimowym sportom. W sprawach zawodowych zajęte będą głównie wykonywaniem codziennych obowiązków, jednocześnie dostosowując się do stawianym im wymaganiom. Samotne Bliźnięta nie zaangażują się na tyle, aby stworzyć z kimś związek.



RAK (22.06. - 22.07.) W styczniu Raki mogą odnosić sukcesy w wielu dziedzinach, szczególnie w pierwszej połowie miesiąca. Sprzyjać im będzie szczęście i pomyślność. W sprawach zawodowych wykażą się pracowitością, a dzięki temu zyskają uznanie przełożonych. W podejmowaniu decyzji będą ostrożne i przez to nie popełnią znaczących błędów. W stałych związkach będą namiętne i uczuciowe, a te z nich, które nadal są bez pary, mogą przeżyć niezapomniany romans. Kto wie, jakie przyniesie on owoce w przyszłości...



LEW (23.07. - 22.08.) Lwy będą w styczniu głównie zajmować się wypełnianiem rutynowych zadań, będą przy tym znudzone uciążliwą pracą. Równie trudne okaże się dla nich załatwianie urzędowych spraw, których może być teraz znacznie więcej niż dotychczas. Od drugiej połowy miesiąca ich życie towarzyskie nabierze rozpędu, Lwy będą bywać na balach i imprezach karnawałowych. W stałych związkach na początku miesiąca może dochodzić do nieporozumień i kłótni. Ze strony partnera mogą spodziewać się scen zazdrości i nie będą w stanie przetłumaczyć im, że tłum wokół nich to tylko zwykli znajomi.



PANNA (23.08. - 22.09.) Panom styczeń przyniesie zmiany i nowe możliwości, szczególnie w pierwszej połowie miesiąca. Mogą wtedy spodziewać się awansu, premii lub podwyżki. Ich działania będą prowadzone z rozwagą i jedynie w kwestii zawodowej podejmą ryzyko i rozpoczną ciekawe przedsięwzięcia. W uczuciach wszystko układać się będzie jak najlepiej. W stałych związkach mogą spodziewać się namiętnych i gorących nocy, a także powiewu świeżości i romantyczności. Zdrowie znacznie lepsze będzie w pierwszej połowie stycznia.



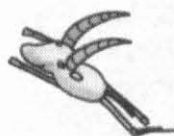
WAGA (23.09. - 22.10.) W styczniu Wagi z optymizmem i entuzjazmem kontaktować się będą z otoczeniem. Staną się bardzo radosne i pozytywnie nastawione do innych. W ich życiu pojawi się teraz wiele nowości i zmian, które pozytywnie na nie wpłyną. W sprawach zawodowych korzystnym dla nich czasem będzie koniec miesiąca, pojawią się nowe okazje, które wpłyną na poprawę sytuacji materialnej. W stałych związkach mogą spodziewać się poprawy w relacjach. Osoby samotne mogą poznać kogoś, kto je zafascynuje i oczaruje.



SKORPION (23.10. - 21.11.) Skorpiony w styczniu zajmować się będą nadrobieniem zaległości. Mogą liczyć na uśmiech losu i sukcesy w pracy zawodowej, dzięki swojej pracowitości i wytrwałości. Staną się teraz radosne, wesołe i optymistyczne, ale na każdym kroku domagać się będą od innych pochwał za swoje wyniki w pracy. W stałych związkach atmosfera namiętności trwać będzie tylko przez pierwszy tydzień stycznia, a po tym czasie Skorpiony poświęcą się w całości pracy. W sprawach zawodowych pojawią się możliwości, które wpłyną na poprawę sytuacji materialnej.



STRZELEC (22.11. - 21.12.) Na początku miesiąca Strzelcy będą narzekać na gorsze samopoczucie. Poradzą sobie jednak z tym, dzięki swojej wrodzonej radości i optymistycznemu nastawieniu. W drugiej połowie stycznia poczują przypływ sił witalnych, będą bardzo kreatywni i pomysłowi. W wielu dziedzinach mogą liczyć na korzystne okazje i niespodziewane sytuacje, które przyniosą im profity na długi czas. W stałych związkach panować będzie pogodna i harmonijna atmosfera. W sprawach zawodowych trzeba będzie solidnie przyłożyć się do pracy.



KOZIOROŻEC (22.12. - 19.01.) Koziorożce będą w styczniu zajęte nadrobieniem zaległości w sprawach zawodowych, a także realizowaniem bieżących spraw. Dopiero pod koniec miesiąca pozwolą sobie na chwilę relaksu i rozrywki. Staną się wtedy bardziej kontaktowi i towarzyscy, chętnie będą spędzać czas w towarzystwie innych ludzi. Chętnie sięgną także po dobrą książkę lub wybiorą się na interesujący film. W pracy gotowe będą do poświęceń, wysiłku, a także do wprowadzania zmian. W stałych związkach będzie bardzo dobra atmosfera, pełna zmysłowości i namiętności.



WODNIK (20.01. - 18.02.) Wodniki w styczniu mogą spodziewać się szczęśliwych i korzystnych okoliczności. W wielu dziedzinach sprawy ułożą się dla nich pomyślnie i korzystnie. W sprawach zawodowych na początku miesiąca będą musiały wykazać się systematycznością i obowiązkowością. Zostaną sprawiedliwie ocenione i mogą otrzymać w tym miesiącu premię lub awans. W uczuciach będzie to czas spokoju i harmonii. W stałych związkach nastąpi ożywienie relacji, wyrozumiałość i porozumienie. Wspólnie z partnerem będą planować i realizować marzenia.



RYBY (19.02. - 20.03.) Na początku stycznia Ryby mogą spodziewać się wielu szczęśliwych okazji i pomyślnych zbiegów okoliczności. Mają możliwość pomnożyć swój majątek lub wygrać w grach losowych. W pracy mogą liczyć na uznanie i dodatkowe pieniądze, możliwa jest podwyżka lub premia. W stałych związkach nastąpi ożywienie uczuć, zapanuje prawdziwa miłostna atmosfera i romantyczność. Te z nich, które jeszcze nie podjęły decyzji o ślubie, mogą teraz zacząć ustalać szczegóły w tym temacie. Samotne Ryby będą przyciągać do siebie płeć przeciwną, działając jak magnes. Zdrowie i samopoczucie będą mieć teraz wyjątkowo dobre.

Z zapaśniczej maty

Zawodnik trzebielskich „Orląt” – Grzegorz Hildebrand został wicemistrzem Polski w kat. wagowej 35 kg. To jest bardzo duży sukces osiągnięty przez zawodnika, klub i trenera- Mieczysława Kurysia podczas Mistrzostw Polski Młodzików w Zapasach, które odbyły się w Raciborzu, w dniach 27.11 – 29.11.2015 roku.

W mistrzostwach wzięli udział najlepsi polscy zapaśnicy z 55 klubów. Każda kategoria była silnie obstawiona, co szczególnie

podnosi wartość wicemistrzostwa czołowego zawodnika „Orląt”. Grzegorz Hildebrand ma 12 lat i jest uczniem Zespołu Edukacyjnego w Brójcach. Trenuje zapasy od dwóch lat, ma już wiele sukcesów na swoim koncie. W roku 2015 zdobył złoty medal podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Brójcach. Natomiast w czerwcowych Międzynarodowych Mistrzostwach Województwa Lubuskiego, także w Brójcach,



wywalczył brązowy medal. Grzegorz Hildebrand walczy skutecznie i widowiskowo na macie, toteż ma wielu wiernych kibiców. Wśród nich tych najwierniejszych, czyli rodziców – Agatę i Krzysztofa Hildebrandów. W Raciborzu także mu kibicowali. Podobnie zresztą jak inni rodzice, innemu zawodnikowi, także utalentowanemu i z dużymi osiągnięciami na zapaśniczej macie.



Janowi Chojnackiemu, również uczestnikowi raciborskich Mistrzostw Polski Młodzików w Zapasach, systematycznie na zawodach towarzyszą rodzice i siostra. Tak oddanych kibiców i rodziców zaangażowanych w działalność klubu rzadko się spotyka. Anna, Maciej i Zofia Chojnaccy są zawsze tam, gdzie walczy Jan Chojnacki. A ma on 13 lat i jest uczniem Zespołu Szkół w Pszczewie. W klubie „Orląt” systematycznie trenuje zapasy od trzech lat. Jest zawodnikiem ambitnym, trener więc wierzy w jego medalowy sukces w następnych mistrzostwach Polski. W Raciborzu kategoria wagowa Jana Chojnackiego, czyli 47 kg, była najmocniej obsadzona. W tej kategorii wystawiono 50 zapaśników. Zawodnik trzebielskich „Orląt” miał niezwykle trudne zadanie do wykonania. Walczył ambitnie, cztery walki wygrał, ale dwie przegrał i to zdecydowało o jego 11 miejscu na tej najważniejszej

zapaśniczej imprezie w Polsce. Jan Chojnacki to świetny zawodnik i przed nim jest jeszcze wiele zwycięstw oraz medali. W grudniu, w Lubsku odbyły się Mistrzostwa Województwa lubuskiego w Zapasach. Brali w nich udział zapaśnicy z wszystkich lubuskich klubów. Było ich 125, w tym 20 zawodników z trzebielskich „Orląt”. Tym razem były również trzebielskie zapaśniczki i one zdobyły trzy złote medale. **Złotymi medalistkami zostały – Maja Sadowska, Klaudia Kuca i Wiktoria Nadobnik. Sukces odniósł także**

Maciej Ulasewicz, wywalczył bowiem I miejsce w swojej kategorii wagowej. To były ostatnie zapaśnicze zawody w roku 2015. A ostatnią wspólną imprezą „Orląt” było wigilijne spotkanie zawodników, zarządu klubu, działaczy, rodziców i gości zaproszonych.



Jadwiga Szylar

MOSiW info

LUBUSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY

W ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży rozegrano Mistrzostwa Powiatu Międzyrzeskiego w mini piłce siatkowej dziewcząt i chłopców szkół podstawowych. Zawody rozegrane w SP Nr 3 w Międzyrzeczu przyniosły trochę zaskakujące wyniki. Zarówno w kategorii dziewcząt jak i wśród chłopców zwyciężyły reprezentacje Szkoły Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu pokonując w meczach finałowych gospodarzy.

W kategorii szkół gimnazjalnych rozegrano turniej dziewcząt w sali Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu. W meczu finałowym spotkały się reprezentacje Gimnazjum Nr 1 i Nr 2 z Międzyrzecza, po zaciętym (wynik 2:1w setach, ostatni 18:16)



MEMORIAL B. KOWALIKA

28.11.2015 r. w hali MOSiW odbył się Ogólnopolski Turniej MiniPiłki Siatkowej "Czwórek" Chłopców im. Bogusława Kowalika - niedawno zmarłego nauczyciela, trenera i działacza sportowego. Oficjalnego otwarcia turnieju dokonała żona - Mirosława Kowalik, która podziękowała za ideę turnieju i życzyła wszystkim zawodnikom radości z gry i udanych rozgrywek. Dla najlepszego zawodnika turnieju ufundowała okazały puchar oraz nagrodę rzeczową. Uczestnicy turnieju i kibice mieli możliwość wpisania się do okolicznościowej książki turniejowej poświęconej pamięci Bogusława Kowalika. Turniej zakończył się zwycięstwem drużyny KS "Żak Espadon" Pyrzyce.

MIĘDZYRZECKA LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ

W rozgrywkach pozostała już tylko jedna drużyna, która nie straciła punktów, a jest nią zeszłoroczny beniaminek w lidze Salon Fryzjerski Edwin Babiak. Równie dobrze radzi sobie tegoroczny beniaminek drużyna G – 2, która zajmuje obecnie trzecie miejsce w tabeli ligowej. Najskuteczniejszym zawodnikiem jak na razie jest Dawid Ruman z drużyny Duet-Rosomak.

Arkadiusz Żyła



Krzyżówka styczniowa

Poziomo: 7. Kończy zdanie; 10. Stwórca świata u Asyryjczyków; 11. Owłoszenie psa, kota; 12. Koliba; 14. Koszenie trawy (dawniej); 17. Gra żonę wójta Koziola; 18. Lekka odkryta bryczka(zdr.) 22. Imię żeńskie; 23. Japońskie auto; 26. Jednostajny szum; 27. Mleczny, piwny; 28. Biała ... straszy w zamku; 30. Wynałazł transformator; 32. Praca żołnierzy; 35. Przyjęcie bez tańców; 36. Usta się jej nie zamykają; 41. Naczynie od króla; 42. Bolesny, czasem złapie w wodzie; 45. Jeden z muszkieterów; 46. Firma z Tokio – producent znanych aut; 47. Jeden ze spanieli (przest.); 48. W pokerze trójka i para; 49 Dworski taniec korowodowy; 50. Manila. **Pionowo:** 1. Ucięcie pod kątem; 2. Wokół zamku;

3. Znana sieć sklepów meblowych; 4. Breja; 5. Roślina pływająca po pow. Wody; 6. Mniejszy od drzewa; 8. Profesja G. Lato; 9. ...amandi. 13. Ze zwierzętami w mieście; 15. Ciężka praca na ugorze; 16. ... czworga (Chiny); 18. Z podkową u konia; 19. Chytre zwierzę z lasu; 20. Były trener naszych piłkarzy; 21. Indyjski Bóg

miłości; 23. Drobny węgiel; 24. Rośliny na mąkę; 25. Historyczna ulica Moskwy; 29. Suma albo roraty; 31. ... Przybylska (piosenkarka); 33. Traktor z Warszawy; 34. Pęk włosów szyszaka; 37. Rodzaj pionka w warcabach; 38. Część instalacji odgromowej; 39. Uprawnienie prezydenta w stosunku do

skazanych; 40. W wigilię pływa w wannie; 42. Córka Gałczyńskiego; 43. Część statku ze sterem; 44. ... Pogorzelska.

Litery w kratkach z cyframi (pochylone z prawej strony kratki) uszeregowane od 1 do 15 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do **18 stycznia**. Wśród

prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie krzyżówki grudniowej: **Koniec roku blisko.** Nagrodę 50zł – wylosowała: **Janina Wirszyc z Templewa** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-16).

M.S.



KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA STYCZEŃ 2016r:



02.03.06 i 07.01.2016 r.

GODZ. 17.00 „Gwiezdne wojny: Przebudzenie mocy” 3D dubbing USA Sci-Fi 10 lat 140 min.
GODZ. 19.45 „Gwiezdne wojny: Przebudzenie mocy” 3D napisy USA Sci-Fi 10 lat 140 min.

08.13 i 14.01.2016 r.

GODZ. 17.00 „Córki dancingu” Polska musical 15 lat 92 min.
GODZ. 19.00 „Most szpiegów” 2D napisy USA thriller 15 lat 142 min.

09.01.2016 r.

GODZ. 16.00 „Córki dancingu” Polska musical 15 lat 92 min.
GODZ. 18.00 „Listy do M.2” Polska komedia romantyczna 15 lat 104 min.
GODZ. 20.15 „Most szpiegów” 2D napisy USA thriller 15 lat 142 min.

10.01.2016 r.

GODZ. 20.00 „Most szpiegów” 2D napisy USA thriller 15 lat 142 min.

15.17.20 i 21.01.2016 r.

GODZ. 17.00 „Dobry dinozaur” 3D dubbing USA animacja 6 lat 99 min.
GODZ. 19.00 „Słaba pleć?” Polska komedia romantyczna 15 lat 99 min.

16.01.2016 r.

GODZ. 19.00 „Słaba pleć?” Polska komedia romantyczna 15 lat 99 min.

17.01.2016 r. MALUSZKOWE KINO W SALI STOPKŁATKA /PARTER MOK/
PROMOCYJNA CENA BILETU - 8 ZŁ

GODZ. 12.15 Blok bajek rysunkowych dla Maluszka b/o 45 min.

17.01.2016 r. PORANEK MALUCHA, bilet - 15 zł

GODZ. 12.00 „Dobry dinozaur” 2D dubbing USA animacja 6 lat 99 min.

20.01.2016 r. SEANS SPECJALNY PROMOCYJNA CENA BILETU - 14 zł
GODZ. 12.00 „Dobry dinozaur” 2D dubbing USA animacja 6 lat 99 min.

21.01.2016 r. GODZ. 10.00 PROMOCYJNA CENA BILETU - 14 ZŁ

/w dniu seansu kasa kina MOK czynna od godz. 9.00/

„Słaba pleć?” Polska komedia romantyczna 15 lat 99 min.

22 i 23.01.2016 r. SEANS SPECJALNY PROMOCYJNA CENA BILETU - 11 zł

GODZ. 15.00 „Bella i Sebastian 1” 2D dubbing Francja familijny 6 lat 100 min.

22 i 23.01.2016 r.

GODZ. 17.15 „Bella i Sebastian 2” 2D dubbing Francja familijny 6 lat 98 min.
GODZ. 19.15 „W samym sercu morza” 3D napisy USA dramat 15 lat 121 min.

23.01.2016 r. GODZ. 19.30 SALA STOPKŁATKA /PARTER MOK/ - WSTĘP WOLNY
„OBALANIE PIWNYCH MITÓW” wykład i projekcja filmu dokumentalnego

24.27 i 28.01.2016 r.

GODZ. 17.00 „Bella i Sebastian 2” 2D dubbing Francja familijny 6 lat 98 min.
GODZ. 19.00 „W samym sercu morza” 3D napisy USA dramat 15 lat 121 min.

24.01.2016 r. MALUSZKOWE KINO W SALI STOPKŁATKA /PARTER MOK/
PROMOCYJNA CENA BILETU - 8 ZŁ

GODZ. 12.15 Blok bajek rysunkowych dla Maluszka b/o 45 min.

27.01.2016 r. SEANS SPECJALNY PROMOCYJNA CENA BILETU - 11 ZŁ

GODZ. 12.00 „Proszę słońca” Polska animacja b/o 63 min.

29.30 i 31.01. - 03 i 04.02.2016 r.

GODZ. 17.30 „Operacja Arktika” 2D dubbing Norwegia familijny 8 lat 87 min.
GODZ. 19.15 „Moje córki krowy” Polska komediodramat 15 lat 88 min.

31.01.2016 r. MALUSZKOWE KINO W SALI STOPKŁATKA /PARTER MOK/
PROMOCYJNA CENA BILETU - 8 ZŁ

GODZ. 12.15 Blok bajek rysunkowych dla Maluszka b/o 45 min.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on-line na naszej stronie internetowej:
www.mokmiedzyrzecz.pl
Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: 95/7411802 w. 213 lub kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY
Międzyrzeczki Ośrodek Kultury



POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman.

Druk: Drukarnia AKSEL-Druk - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl oraz E. Adamus, A. Anuszewski, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jarmoliński, T. Jasiński, W. Kliman, J.J. Krajniak, Z. Melnik, A. Migdal, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar, A. Zielonka.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biurow reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranica),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz

ul. Staszica 2

(dawny budynek OPS)

tel. 95 742 82 85

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843



BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo

(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

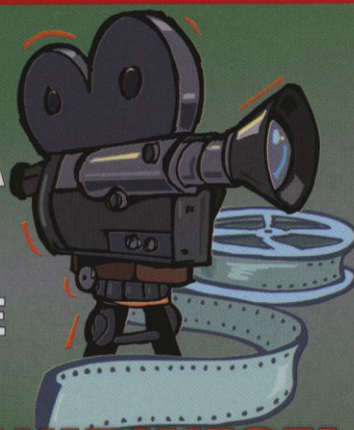
czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

REKLAMA W TV

Kablowej w Międzyrzeczu

REKLAMY
OGŁOSZENIA
ŻYCZENIA
INFORMACJE



FILMOWANIE WESEL

Oś. Centrum 1, kom. 602 337 017

Powiatowa BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

visionoptyk[®]
Blizy Ciebie



KUPUJĄC OKULARY OTRZYMASZ RABAT

-50%

NA KOLEJNE **2** PRODUKTY*

Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 9, tel: 518 847 145, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00
Międzychód, ul. 17 Stycznia 35, tel: 518 847 157, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU

www.visionoptyk.eu

*Szczegóły oferty w salonie VisionOptyk.